Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 196. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 26 sierpnia 1928 r. | Rok XXII.

Pakt Kelloga.

Uroczyste podpisanie nastąpi w poniedziałek 27 sierpnia 1928.

O ile pómnaża on bezpieczeństwo Polski.

Na czem polega znaczenie Paktu Kelloga, który w poniedziałek będzie uroczyście podpisany w Paryżu w obecności inicjatora sekretarza Stanu Kelloga i kilkunastu ministrów zagranicznych, między innymi przez min. Zaleskiego za rząd polski? Z naukowego stanowiska znajdzie Czytelnik oświetlenie tej sprawy w czasopiśmie „Przegląd Polityczny“, zeszyt 5—6 za maj—czerwiec.

Nam jednak trzeba sprawę przedstawić dla czytelników, których większość olbrzymia nie ma ani czasu, ani przygotowania, a co najważniejsze, ani środków do naukowego studjowania zagadnień politycznych.

Od pługa czy od warsztatu odwracają się Czytelnicy nasi z zapytaniem: Cóż dobrego lub złego przynosi nam matkom, nam ojcom, nam robotnikom, rolnikom, cóż przynosi Polsce Pakt Kelloga?

Codziennie widzimy wielkie nagłówki w pismach nad wiadomościami ważnemi, ale i nieważnemi. Unosiły się pisma nad statutem Ligi Narodów, który w artykule 12-tym **ogranicza** możliwość wojny, unoszono się nad **paktami w Locarno,** gdzie Niemcy zobowiązały się wstrzymać się od napaści (a wciąż grożą zaborem Polski); ale wyśmiano w Niemczech, a niestety także i w Polsce w kołach opozycyjnych do rządu Piłsudskiego **„rezolucję polską** z 24 września 1927 r.“ na zgromadzeniu Ligi Narodów, **potępiającą wojnę.**

Tymczasem Pakt Kelloga nie idzie dalej niż „rezolucja polska“ i potępia wojnę dla załatwienia sporów międzynarodowych, nie przewidując żadnej kary w razie przekroczenia paktu.

Już w czasie powstawania Paktu Kelloga wysuwano zarzuty przeróżne, pozornie bardzo słuszne. Czyż nie lepiej byłoby, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do Ligi Narodów, dzieła Wilsona, zamiast nadal stronić od Genewy i łatać tę przykrą sytuację Paktem Kelloga?

A jeszcze inni, a to są Sowiety i Niemcy, powiadają: Wojska amerykańskie okupują Nikaraguę, jak to pogodzić z paktem Kelloga. Amerykański dyplomata mógłby się odciąć, że Piłsudski robił rewolucję przeciw caratowi, spiskował przeciw Austrji i Niemcom, a w końcu urządził rewolucję i zamach stanu we własnym kraju, a jednak odważył się wysunąć rezolucję przeciw wojnie — nie rozwiązałoby jednak odcięcie to sprawy.

Idąc po tej linji, moglibyśmy usłyszeć taki zarzut: Pocóż pakt Kelloga? Wszak z wyjątkim Japonji wszystkie rządy zaproszone do podpisania paktu reprezentowane są przez Chrześcijan, których obowiązuje przykazanie 5-te: **Nie zabijaj.**

Czemuż więc księża błogosławili wojskom niemieckim zarówno jak francuskim? Czemuż Kościół Katolicki nie ubiegł Kelloga i nie potępił wojny? — i takie pytania powstają.

Naród polski w swej przewadze i w swych wieszczach oraz filozofach przyznaje się do nauki Chrystusa. Kiedy dziecko polskie zapyta się ojca lub matki z płaczem: Poco Pan Bóg stworzył krokodyla lub tygrysa, który pożera ludzi i płoszy sen maleństwu, służąc za postrach jak dawniej „babok“ — to usłyszy odpowiedź o upadku pierwszych rodziców i następstwie tego Grzechu Pierworodnego i wypędzeniu z raju. Jak nieszczęście czy choroba poszczególnej jednostki ludzkiej, tak wojny są wedle nauki chrześcijańskiej skutkiem naszej ułomności moralnej. Łaska Opatrzności może nas jedynie uchronić od klęski. Kiedy ludzkość, krnąbrna wskutek postępu wiedzy i techniki, zapomina o służbie Bożej, nastaje panowanie złego ducha. Takim okresem było panowanie niemieckich carów, nie mniej Hohenzollernów. Jednakże w każdym narodzie istnieją mniejsze lub większe kapliczki kultu Szatana. Cała rzecz polega w tem, żeby większość stawiła **skuteczny opór złemu, nie lękała się wojny wydać złemu.** Kościół Katolicki zwie się **Ecclesia militans** (Kościół wojujący), bo jest w nieustannej walce ze złem. Kiepski to majster, który nie dogląda prac uczni, nie poprawia, nie karci, nie daje dobrych wzorów. **I lichy rząd, który pozwoli szerzyć się złu w narodzie.** Konstytucja 3-go Maja była zamachem stanu; ogłoszono ją pod ochroną armat przeciw zaskoczonej większości, a jednak czci ją dziś cała Polska.

To też **pokój za wszelką cenę** nie może być zasadą chrześcijanina. Aby **zapanowała sprawiedliwość,** chrześcijanin zawsze **musi być gotów dać w ofierze swe życie.**

Hasło humanitarystów pokroju Tołstoja... **Nie przeciwstawiać się złu:** jest kapitulacją przed złym duchem, wyniesieniem go na równi z Dobrem, podczas gdy zło jest tylko brakiem, cieniem Dobrego.

Gdy dnia 24 sierpnia 410 r. król Wizygotów Alarich zajął Rzym i przez 3 dni plądrował święte miasto, lud rzymski, który od wieków nie pamiętał najazdu, ogarnęła trwoga nie mniejsza, niż panowała w 1914—18 w czasie zbrodni niemieckich w Polsce, Serbji, Belgji i Francji. Resztki pogan wylazły z ukrycia, zaznaczając, że to dawni bogowie rzymscy zemścili się za pohańbienie świątyń i zaprowadzenie w Rzymie kultu Chrystusa. Wtenczas św. Augustyn przystąpił do opracowania dzieła, w którem dał obraz państwa, urządzonego podług zasad Chrystusa (De civitate dei). Od 413 do 426 r. pisał św. Augustyn swe dzieło, po które odtąd zawsze sięgali uczeni i dyplomaci i po które sięga znów dziś cała ludzkość bez względu na wyznanie, poganie nawet, kiedy kula ziemska przeżyła jeden z największych wstrząsów moralnych przez zbrodniczą wojnę, narzuconą jej przez Niemców. Wedle św. Augustyna chrześcijanin jest obywatelem 1) Królestwa na ziemi, 2) Królestwa w niebie. Jako obywatel Królestwa niebiańskiego widzi on we wszystkich jednostkach ludzkich braci, których **odrębności językowe, obyczajowe i ustawowe** szanuje. Chrześcijanin nie tylko szkodzić nie powinien, ale **pomagać drugiemu narodowi do rozwoju.** Z drugiej strony ma on także **prawo do pomocy w razie potrzeby.**

Jakże daleko jeszcze do wzoru państwa chrześcijańskiego, nakreślonego przez św. Augustyna. Jednakże św. Augustyn nie odmawia pomocy ze strony chrześcijan na rzecz państwa ziemskiego, które zadanie swe widzi jedynie w zapewnieniu ludziom **pokoju na ziemi,** oraz innych przyjemności doczesnych.

Takie zadanie ma **Liga Narodów,** ma także pakt Kelloga, więc też w myśl św. Augustyna Kościół Katolicki nie odmawia poparcia owym dążeniom, aczkolwiek tak Liga jak Kellog nie doceniają moralnej potęgi, jaką stanowi Kościół.

Jest w pakcie Kelloga coś, co zbliża go do wzoru, nakreślonego przez św. Augustyna. Mianowicie poczucie, że Ameryka w przyszłości nie może być **neutralną** w razie **wojny w Europie.** Wspomnijmy, że przeszły 3 lata zbrodni niemieckich, zatopienie Lusitanji i szeregu innych statków, nim Stany Zjednoczone zdecydowały się: **przeciwstawić się złu.** Przypomnijmy sobie, że **„słowiańskie Czechy“** ze swym filozofem humanitarystą Masarykiem na czele podczas najazdu bolszewickiego na Polskę nie postąpiły w myśl zasad św. Augustyna, lecz tak jak Niemcy, jak ówczesna Anglja Lloyd Gorge'a i Mac Donalda, jak senat gdański wybrała zasadę: **nie przeciwstawiania się złu, ogłosiła neutralność, przeszkadzała w obronie,** nie przepuszczając amunicji.

Na tle tego przeciwstawienia zrozumiemy doniosłość paktu Kelloga: Oto, Matko Polko, **zmniejszyły się szanse dla rozbójników** z prawa i lewa, że w razie najazdu na Polskę, świat obojętnie będzie się przypatrywał, jak bolszewik czy Prusak będzie dorzynał Twego syna na ołtarzu szatana. O, nie. Ameryka nie będzie 3 lata czekała, lecz szlakiem Lindbergha poszle eskadry na pomoc mordowanym. Pakt Kelloga to miecz wiszący nad k rkiem zbirów Europy, **to groźba woj y** — ale przeciw służkom szatana...

A. P. B.

W Paryżu obawiano się zamachu na Kelloga.

Jak zmylono ew. zamachowców. — Nawet ambasador amerykański nie wiedział o tajemnicy.

Paryż, 25. 8 (Tel. wł.) Wyjazd Kelloga z Hawru do Paryża odbył się z zachowaniem **wszelkich środków ostrożności.** Obawiano się bowiem zamachu z okazji przypadającej **rocznicy stracenia Sacco i Vanzettiego.** Ale pociąg, wiozący Kelloga przybył kilkanaście minut wcześniej niż według rozkładu jazdy i to nie na tor 26, ale na tor 11 dla zmylenia śladów. Na peronie toru 26 zebrało się **dużo publiczności i policji.** Na peronie 11 natomiast nie było ani jednego policjanta w mundurze, byli tam tylko agenci po cywilnemu. Ambasador amerykański zawiadomiony zbyt późno o wcześniejszem przybyciu pociągu spóźnił się na dworzec o 9 minut.

Powrót p. Bartla do Warszawy.

Wyjazd p. Zaleskiego do Paryża.

Warszawa, 25. 8. (tel. wł.) Wczoraj o 8.30 wieczorem przybył pociągiem z Paryża do Warszawy premjer Bartel. O godz. 8.45 wyjechał do Paryża min. Zaleski. Na dworcu byli obecni przedstawiciele rządu, posłowie państw zagranicznych z ambasadorem francuskim Laroche na czele, urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu Wysockim, urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów i wielu dziennikarzy. P. Bartel wyszedł z wagonu, przywitał się z obecnymi i rozpoczął zaraz rozmowę z min. Zaleskim, którą prowadził prawie aż do odjazdu pociągu. Na dworcu był obecny także poseł Patek, który przyjechał z Moskwy, oraz szef gabinetu M. S. W. pułk. Bek, który przyjechał z Rumunji.

P. Bartel obejmuje dziś urzędowanie a z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się pierwsze po ferjach posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu będzie omawiana **sprawa układu z koncernem** Harrimana. Również na przyszły tydzień odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Na wschodzie Europy — ogień w popiele.

„Osservatore Romano" o pokoju.

Organ watykański „Osservatore Romano" zamieszcza w rocznicę słynnej noty pokojowej Papieża Benedykta XV artykuł, w którym czytamy:

Nikt nie może zaprzeczyć, że wojna nie osiągnęła swoich rzekomo idealnych celów. Pokój, jaki się narodził z przelanej krwi, nie jest pokojem sprawiedliwym i trwałym, zawiera on jeszcze w sobie ducha wojny, z której powstał. To jest powód, dlaczego dotychczasowe pokojowe wysiłki polityków, choć szlachetne same w sobie, kończyły się niepowodzeniami. To jest powód, dlaczego przeciw paktowi Kelloga podnosi się zastrzeżenia. To jest także powód, dlaczego **w Europie Wschodniej jeszcze tli się ogień w popiele, który jest niebezpieczeństwem nie tylko dla narodów tej części Europy.**

W powyższych wywodach dopatruje się paryski „Journal des Debats" zajęcia stanowiska przez organ Watykanu na korzyść niemieckiej tezy o potrzebie rewizji pokoju. Jednak uwagi „Osservatore Romano" o Wschodniej Europie odnoszą się chyba do Litwy i Rosji, a nie do granicy polsko-niemieckiej. Że zaś pokój nie jest — jak pisze Osservatore Romano" — sprawiedliwy, to przyznają i Polacy, którym odmówiono niesłusznie Gdańska i na niekorzyść których przeprowadzono plebiscyty. Również granice Węgier trudno nazwać sprawiedliwemi.

Przed nową sesją Rady Ligi Narodów.

Blok państw bałtyckich. — Polska domagać się będzie sądu nad Litwą. —

Genewa, 24 sierpnia.

Łotewski dziennik „Pehdeja Brihdi" donosi, że estoński min. spraw zagranicznych Rebane i finlandzki minister spraw zagranicznych Procope przed swym odjazdem do Genewy udadzą się do Sztokholmu, gdzie odbędzie się wspólne posiedzenie estońskiej, finlandzkiej i szwedzkiej delegacji do Ligi Narodów.

Jak z tego doniesienia wynika, państwa bałtyckie podobnie jak podczas poprzedniego ansamblu, stanowić będą w Genewie zwarty blok.

Wiadomość o argumentach, wysuwanych przez Litwę przeciwko Genewie, jako miejscu sesji konferencji polsko-litewskiej, utwierdziła w sekretarjacie Ligi Narodów oraz w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że Litwa obawia się kontynuowania rokowań z Polską w Genewie, ponieważ jest z góry przeświadczona o wywieraniu na nią presji przez Ligę w kierunku wykonywania rezolucyj Rady Ligi Narodów z grudnia ubiegłego roku.

W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że nawiązanie bezpośrednich stosunków kolejowych, telefonicznych, telegraficznych i pocztowych między Polską i Litwą jest minimum tego, co Litwa powinna na początek uczynić dla wykonania rezolucji Rady Ligi Narodów.

Korespondent genewski „Voss. Ztg." omawiając wrażenie, jakie odmowa Litwy wywołała w Genewie, przypuszcza, że min. Zaleski postawi na obecnej sesji wniosek o rozpatrzenie przez Radę Ligi Narodów całego zagadnienia litewskiego i powzięcia ostatecznej decyzji.

Misja Muellera.

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Koła polityczne podkreślają, że wyznaczenie kanclerza na przewodniczącego delegacji niemieckiej do Genewy niema nic wspólnego z rokowaniami o wycofanie wojsk z Nadrenji (?). Jest ono tylko wyrazem szacunku należnego zgromadzeniu genewskiemu.

10-lecie niepodległości.

Warszawa, 25. 8. (tel. wł.) Przypadające 11 listopada 10-lecie niepodległości Polski obchodzone będzie w całym kraju bardzo uroczyście. Inicjatywę objął rząd Uroczystości listopadowe dzielić się będą na dwie części: 1) nabożeństwa, rewje wojskowe, pochody i akademje, 2) akt utrwalający na wieki pierwsze 10-lecie. Ma być położony kamień pod jakiś gmach publiczny, którego dotychczas nie ustalono. Na uroczystość przybędą do Warszawy delegacje z przeszło 100 pułków ze sztandarami.

Kellog u Brianda.

Paryż, 25. 8. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu amerykański minister spraw zagranicznych Kellog złożył wizytę Briandowi, która trwała przeszło godzinę. Później Briand Kelloga rewizytował. W paryskich kołach politycznych panuje ogólne mniemanie, że Kellog nie dopuści do dyskusji nad ogólnemi kwestjami międzynarodowemi.

Nowy oddział Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej na obwód Lubawa — Nowemiasto zawiązał się **w Lubawie.** Zarząd oddziału lubawskiego tworzą pp.: Senwicki — prezes, naczelnik stacji Dunajski — zastępca prezesa, rektor Mausolf — sekretarz, dyrektor Pow. Kasy Chorych Liepert, Narzyński i Neumann — ławnicy. Zebranie organizacyjne w Lubawie odbyło się przy udziale 80 uchodźców z Prus Wschodnich i dawniejszych działaczy plebiscytowych. Referat o celach i zadaniach Zrzeszenia oraz zjeździe manifestacyjnym w Bydgoszczy wygłosił sekretarz generalny p. Sowa z Bydgoszczy.

* * *

Doroczny walny zjazd korporacji studentów „Masovia" odbędzie się dnia 2 września w Działdowie. W czasie zjazdu odbędzie się **Akademja Mazurska** pod protektoratem profesora Uniwersytetu Poznańskiego D-ra A. Gwiazdowicza.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Zażegnane przesilenie rządowe w Niemczech. — Sprawa Nadrenji. — Waldemaras demonstrują złą wolę. — Zwycięstwo Venizelosa w Grecji. — Albanja królestwem.

W ubiegłym tygodniu władze partji socjal-demokratycznej Niemiec rozpatrywały wniosek o odwołanie ministrów socjalistycznych z koalicyjnego gabinetu Hermanna Müllera z powodu uchwały budowy pancernika A. Bowiem w kampanji wyborczej socjaliści jako jeden z najważniejszych argumentów przeciw poprzednim rządom nacjonalistycznym wysuwali właśnie budowę owego pancernika. Nas Polaków interesuje ta sprawa więcej niż inną zagranicę, gdyż min. wojny Groener w poprzednim gabinecie uzasadniał budowę tę potrzebami na **wypadek wojny z Polską.** Socjaldemokracja niemiecka dotąd tak pokornie szła na powrózku swych przywódców, wybielających Wilhelma II i prowadzących nadal politykę **siły przed prawem** Bismarcka, że odruch mas socjalistycznych przeciw ministrom czerwonym wywołał zdumienie. Wprawdzie władze partyjne nie odwołały ministrów, ale podtrzymały naganę za głosowanie. Dowodzi to, że oburzenie wśród wyborców czerwonych za pomiatanie hasłami musi być wielkie. Sprawdziło się zarazem przysłowie: **Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze,** gdyż sensacyjny koziołek socjalistycznych ministrów właśnie w okresie, gdy kanclerz socjalista Herrmann Müller poruszył żądanie ewakuowania Nadrenji, przekonał wymownie opinję świata, że **republikanom Niemcom** mniej jeszcze należy dowierzać niż rządom Wilhelma II. Giełda niemiecka, pamiętając że pancernik A przeznaczony jest na wojnę z Polską, zareagowała **gwałtownym spadkiem papierów wschodnio-pruskich.** Niech teraz ktoś spróbuje uzyskać pożyczkę na inwestycję w Prusach Wschodnich.

Pupil niemiecki **na Litwie** Voldemaras odmówił podjęcia rokowań tak w Królewcu jak w Genewie, dając wymowny i jaskrawy dowód bezsiły Ligi Narodów wobec pieniaczy dopóty, dopóki nie istnieje jakaś międzynarodowa żandarmerja, straż marszałkowska sekretarza generalnego Ligi Narodów, mogąca uskromić opornych. Przyczyna tej bezsiły nie tkwi w Lidze, ile w ogólnym nastroju, który sprzyja błędnie pojmowanemu humanitaryzmowi. Źródło tej ogólnej nerwicy politycznej tkwi w niedomaganiach Traktatu Wersalskiego, który nie wyzwolił ludów dolnoniemieckich z pod jarzma pruskiego, zamiast połączyć je z Holandją. Nie ulega wątpliwości, że za fałszywą litość wobec Berlina w 1918 r. ponosi teraz nieustanne bicie serca ludność Niemiec i całej Europy. Gdyby nerwica ta miała doprowadzić do przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, wojna zaczepna ze strony Berlina, któremu rogi wówczas wyrosną ponad wszelką miarę, jest pewna.

Dobre wieści przychodzą **z Bałkanu,** mianowicie Venizelos **wygrał wybory** do parlamentu, uzyskując nieznaną od lat dziesiątek większość w parlamencie.

Stało się to na skutek zmiany ordynacji wyborczej. Venizelos dekretem zniósł proporcjonalny wybór, zabijający wszystkie parlamenty europejskie z wyjątkiem Anglji, gdzie są okręgi jednomandatowe. Tego systemu właśnie chwycił się Venizelos i zwyciężył. Do wiekopomnych zasług przybyła jeszcze jedna. Venizelos przepędził sułtanów z Europy, byłby nawet wyzwolił Konstantynopol, lecz zdrada monarchistów, inspirowanych przez siostrę Wilhelma II. i jego szwagra króla Konstantyna, pozbawił Grecję owoców polityki Venizelosa w czasie wojny. Jeden z korpusów greckich przeszedł nawet na stronę niemiecką: żołnierze tej armji ginęli od suchot w Zgorzelicach, a jednostki nawet w sanatorjum pod Obornikami.

Albanja dała po dość długim czasie nowy znak życia. Achmed Zogu w sobotę ogłosi się królem. Królestwo jego jest co do obszaru o obszar powiatu bydgoskiego większe niż województwo poznańskie, ale ma tylko 800.000 mieszkańców. Czyż nie byłoby lepiej obwołać **niepodległość Prus Wschodnich,** które są i co do obszaru i co do ludności większe, a gwałtownie potrzebują niepodległości.

A. P. B.

Kaczka sowiecka

o wystąpieniu polskiem w Londynie.

Londyn, 25. 8. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych wywołał zdziwienie komunikat sowieckiej agencji telegraficznej, że poselstwo polskie interwenjowało w Londynie, aby skłonić rząd angielski do niedopuszczenia Sowietów do niepodpisania paktu Kelloga.

W związku z tem stwierdza Pat, że **wiadomość o wystąpieniu polskiem w Londynie jest pozbawiona podstaw.**

Nadzieje litewskie na Genewę.

Ryga, (AW.) „Siewodnia" donosi od swego korespondenta z Kowna, że w kowieńskich kołach rządowych panuje zadowolenie z powodu obecnej sytuacji w rokowaniach polsko-litewskich. W kołach rządowych Litwy uważają, że Waldemaras zręcznie wykorzystał błąd dyplomacji polskiej, nie realizującej propozycji Waldemarasa zwołania plenarnego zebrania konferencji w połowie sierpnia w Królewcu (?). Litwini mają nadzieję, że na sesji Ligi Narodów nie będzie to pomyślną okolicznością dla polityki polskiej. Liga Narodów będzie się więc widziała zmuszona wobec tego **odłożyć jakąkolwek decyzję w sporze polsko-litewskim,** licząc się z faktem, iż rozpoczęte pertraktacje bezpośrednie Polski z Litwą do końca doprowadzone nie zostały. (!?)

Litwa ma płacić Niemcom za poparcie dyplomatyczne.

Gdańsk. (AW.) W tutejszych kołach politycznych z ożywieniem omawiają starania posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa, który przy rokowaniach o zawarcie niemiecko-litewskiego traktatu handlowego stara się **w zamian za ustępstwa gospodarcze uzyskać od Niemiec poparcie dla osłabionej pozycji dyplomatycznej Litwy na wrześniowej sesji Ligi Narodów.** Na potwierdzenie tych pogłosek przytaczany jest głos chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Ritas", który stwierdza, iż postanowienia obecnego projektu handlowego są dla Litwy jeszcze niedogodniejsze od poprzedniego traktatu handlowego z Niemcami. Jedne z postanowień obecnego projektu przewiduje, iż Litwa nie może eksportować do Niemiec mięsa i bydła, natomiast Niemcy mają zupełną swobodę importu.

Faszyzm na Litwie.

„Kurjer Wileński" donosi, iż władze litewskie obawiając się zbrojnych zamachów na rząd Waldemarasa, zorganizowały **specjalne kadry faszystowskie,** które mają niezależnie od szaulisów, wystąpić w razie zamachu na obecny ustrój. Litwa okryta zostaje gęstą siecią podobnych organizacyj, których zadaniem jest również uprawianie propagandy za rządem. Rząd Waldemarasa przeznaczył na ten cel 10 miljonów litów.

Kronika telegraficzna.

Berlin, 25. 8. (tel. wł.) Według uchwały gabinetu Rzeszy, wobec niedomagania Stresemanna, obejmuje kierownictwo delegacji niemieckiej na plenarnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie w dniu 3-go września, kanclerz Rzeszy Herrmann Müller.

Kowno, 25. 8. (Tel. wł.) Delegacja litewska z Waldemarasem wyjedzie na zgromadzenie Rady Ligi 29 bm.

Moskwa, 25. 8. (tel. wł.) Dotychczasowy zastępca komisarza ludowego dla oświaty w białoruskiej republice ZSSR., Gąsowski, objął redakcję polskiego pisma komunistycznego „Orka"

Groźny pożar w Marokku.

Madryt, 25. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Marokka hiszpańskiego, wczoraj na wyspie Alhucemas wybuchł pożar w pobliżu składu amunicji, w którym znajdują się olbrzymie zapasy materjałów wybuchowych. Pożar groził przeniesieniem się na magazyny i mógł spowodować tam straszną katastrofę. Wśród ludności wybuchła panika. Ludzie rzucali się do morza, by się uratować. Na szczęście akcja ratownicza straży pożarnej i okrętów zdołała pożar umiejscowić, przyczem dwaj żołnierze odnieśli ciężkie rany. Władze zarządziły opuszczenie miasta przez ludność cywilną. Wyspa jest bazą operacyjną Hiszpanji.

Straszne nieszczęście w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 24 8. (tel. wł.) Dziś po południu nastąpiło wykolejenie się pociągu kolejki podziemnej, jadącej w pełnym biegu. 22 osób zostało zabitych, przeszło 100 rannych.

Byrd wyrusza do bieguna południowego.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Nowego Jorku, ekspedycja Byrda do bieguna południowego wyrusza dziś. Wyprawa składa się z 21 ludzi.

Obraz współczesnej Litwy.

(AW.) „Danziger Volksstimme“ zamieszcza obszerny artykuł pt. „Krwawa dyktatura na Litwie“, w którym kreśli **obraz współczesnej Litwy, teroryzowanej przez żołdactwo Waldemarasa.** O jakiejkolwiek swobodzie w wypowiadaniu poglądów niema mowy, bowiem wszędzie kręcą się „zaufani“ Waldemarasa, to też z najbłahszej przyczyny zamyka się stowarzyszenia społeczne i instytucje, przejawiające jakąkolwiek myśl krytyczną w stosunku do rządu. Wojsko, którego normalnem zadaniem jest bronienie kraju używane jest jako **żandarmerja.** Nie lepiej poczynają sobie członkowie organizacyj wojskowych litewskich, którzy **terroryzują spokojną ludność.**

Litwa — pisze „Danziger Volksstimme“ **jest krajem bez Litwinów,** a na ulicach Kowna słychać częściej język polski, rosyjski i niemiecki niż litewski. Opinja zagraniczna przyzwyczaiła się widzieć w Waldemarąsie dyktatora, — jest to nieprawda. Faktycznym dyktatorem jest **Plechowiczjus,** z którym stoi **armja** i który przedkłada Waldemarasowi do podpisu odpowiednie zarządzenia. Miarą stosunków rządu do ugrupowań politycznych jest fakt, że **przeszło 200 socjal-demokratów siedzi w więzieniu, a 200 przeciwników politycznych Waldemarasa pozostaje pod strażą.** Prasa litewska jest skrępowana **ostrą cenzurą** a najniewinniejszy artykuł wywołuje konfiskaty i kary. Szereg gazet wypełnionych jest tylko inseratami...

Mniejszości narodowe.

Kowno, (AW.) Nadzwyczajna komisja, wyłoniona przez litewskie ministerstwo przedłożyła rządowi litewskiemu szczegółowy projekt uregulowania spraw mniejszości narodowych w zakresie zagadnień szkolnictwa na Litwie. Przedstawiony rządowi litewskiemu projekt wychodzi teoretycznie z liberalnego założenia, iż o **przynależności do mniejszości narodowej w państwie, stanowi swobodna decyzja jednostki,** tak, że do mniejszości należy każdy, kto pragnie do niej być zaliczony. Projekt przewiduje uregulowanie publicznego i prywatnego szkolnictwa na podstawie subsydjów dla szkolnictwa prywatnego, z funduszów publicznych. W zakresie subsydjowania szkół mniejszościowych jako kryterjum podziału subsydjów, przyjęte będą krzywdzące mniejszość polską litewskie dane urzędowe o liczebności zamieszkujących Litwę mniejszości.

Polacy z Niemiec nie pojadą
na kongres mniejszości narodowych.

W Berlinie odbyły się narady wszystkich mniejszości narodowych, aby rozpatrzyć sprawę kongresu, odbyć się mającego w Genewie.

Jak wiadomo — mniejszości narodowe w Niemczech usunęły się w roku 1927 od udziału w kongresie, ponieważ przewodnictwo było stronniczo usposobione dla Niemców a nieprzyjaźnie dla przedstawicieli innych narodowości w Niemczech.

Obecne narady ustaliły, że związek stoi nadal na dotychczasowem stanowisku, ponieważ przyczyny, które wywołały stan dzisiejszy, istnieją nadal.

Wobec tego mniejszości narodowe z Niemiec (tj. Polacy, Duńczycy itd.) na kongres nie pojadą.

Prasa podnosi piękny gest Zaleskiego wobec Litwy.

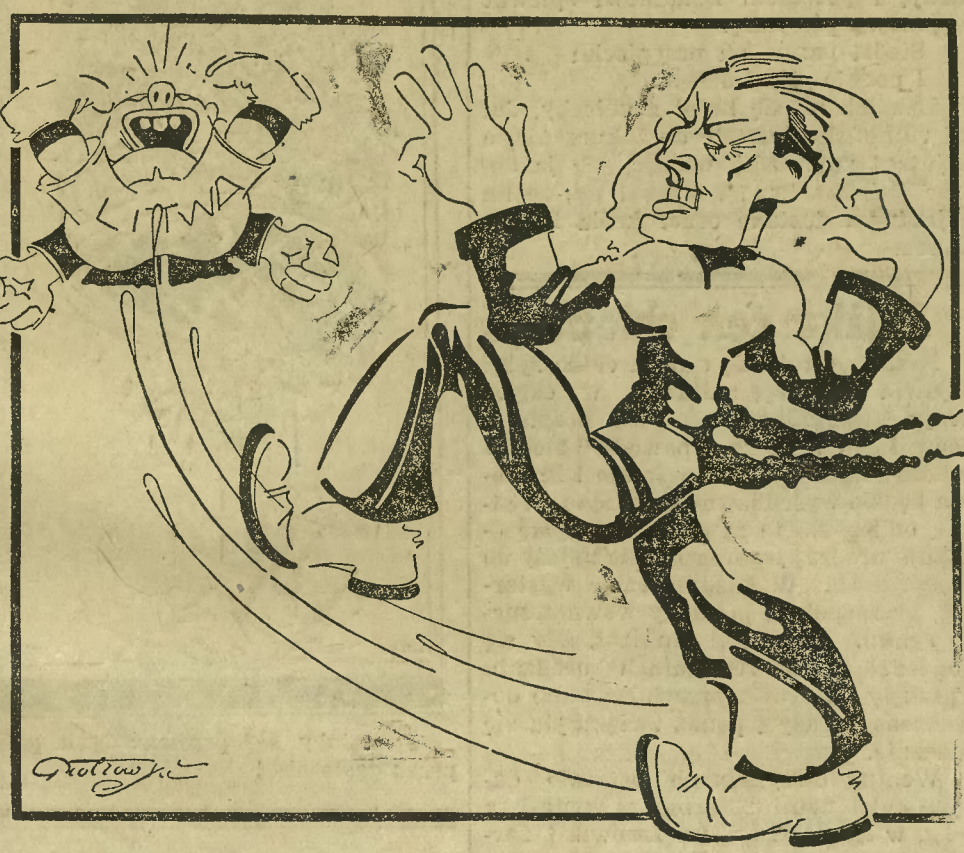

A jednak taki gest byłby najodpowiedniejszy!

Polacy na Łotwie.
8 Polaków w radzie miejskiej w Dynaburgu.

Tydzień temu odbyły się wybory do rady miejskiej Dynaburga i miały następujący wynik: na ogólną liczbę 60 mandatów, Polacy uzyskali 8, komuniści 9, socjaliści 5, bundowcy 5, Rosjanie 3, staroobrzędowcy 3, resztę zaś Łotysze.

Poważne zwycięstwo Łotyszów tłomaczy się tem, że w wyborach po raz pierwszy brał udział garnizon wojska w Dynaburgu.

Polacy zdobyli taką samą ilość głosów, jak przy wyborach poprzednich.

Bitwa morska w Ameryce.

N. Jork. Pomiędzy okrętami amerykańskiej straży granicznej a łodziami przemytników doszło na jeziorze Erie do **regularnej bitwy morskiej.** Z obydwóch stron posługiwano się karabinami maszynowemi i granatami. W walce wzięło udział około 30 łodzi przemytniczych, przyczem zaciekła walka trwała prawie przez całą noc. Aczkolwiek okrętom strażniczym udało się zatopić dwa statki przemytnicze, reszta jednak zdołała umknąć i wyładować szmuglowany towar. Oficerowie marynarki podnoszą z uznaniem taktykę bojową flotyli przemytniczej, która poświęciła dwa statki celem odwrócenia uwagi okrętów rządowych od reszty zagrożonych statków.

Nagroda Nobla będzie podwyższona.

Donoszą ze Sztokholmu, że szwedzki parlament zwolnił fundację Nobla od podatków. Wskutek tego fundusz nagród Nobla będzie podwyższony. Podczas gdy w roku bieżącym nagroda wynosiła 120 tysięcy koron, w następnym wynosić będzie 157.000 koron.

Chiny się modernizują.

Według wiadomości, otrzymanej przez „Chicago Tribune“ z Pekinu, narodowy rząd chiński ogłosił dekret, aby wszystkie niewiasty i dziewczęta chińskie obcięły sobie warkocze w ciągu trzech tygodni, a to pod karą więzienia.

Jedynie kobiety „zwyrodniałe“, które przekroczyły trzydziesty rok życia, zwolnione są od tego przymusowego postradania warkoczy.

Mnóstwo kobiet chińskich, posiadających piękne, długie włosy, jest w rozpaczy, ale za to fryzjerzy chińscy zacierają ręce.

Anodówki Baterje
Żądajcie
we wszystkich składach elektrotechnicznych i radjowych, niezrównanych jakości
baterji anodowych
bateryjek do lamp elektrycznych i kieszonkowych, latarek, elementów marki
„TYTAN“
Latarki Elementy

Dr. Antoni Marczyński. 64

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Zobojętniałam na wszystko i marzyłam tylko o rychłej śmierci. Aż nieprzewidziany wypadek wytrącił mnie ze stanu zupełnej apatji i obudził w mem sercu inne pragnienia. Mijał właśnie szósty miesiąc mego pobytu w Brazylji, kiedy otrzymałam list od... Billy'ego Mincing. Hiszpan kazał mnie przywołać do siebie i wręczył mi ów list, oczywiście odpieczętowany i z pewnością przezeń scenzurowany dokładnie. Czy wiesz, Andrzeju, co było w kopercie? Oto klepsydra, wycięta z jakiegoś amerykańskiego dziennika. Mój ojciec umarł ze zgryzoty, umarł przeklinając wyrodną jedynaczkę, jak pisał Billy w swym liście. Ale Billy nie poprzestał na tem. Przesłał mi odpis aktu, mocą którego John uzyskał rozwód ze mną. List kończył się drwinami, ironiczną prośbą o wdzięczną pamięć o tym, który był pierwszym moim kochankiem i który mnie nigdy nie zapomni... Pomyśl tylko, Andrzeju. Ten łotr z piekła rodem, co całe moje nieszczęście spowodował, moje i moich najdroższych osób, miał jeszcze czelność naigrawać się ze swej ofiary...

Ale ten list zaważył w mem życiu. Okres apatji i wyczekiwania śmierci minął bezpowrotnie. Teraz chciałam żyć, znalazłam cel w mem splugawionem, bezwartościowem życiu. Celem tym miała być zemsta. Postanowiłam przecierpieć wszystko, przetrzymać najgorsze chwile i czekać, czekać wytrwale, aż nadejdzie okazja do ucieczki z mego więzienia, do powrotu do ojczyzny i ostatecznego porachunku z Billy'm. Odtąd uważałam na swoje zdrowie. Nie piłam, nie używałam narkotyków, jak moje biedne koleżanki, przestrzegałam higjeny i chociaż koniecznego zła nie udało się uniknąć w mem smutnem położeniu, to jednak uniknęłam straszliwych chorób, które dziesiątkowały szeregi moich towarzyszek. Stałam się chytrą, podstępną. Symulowałam gorączkę, zaziębienie, katar kiszek, byle tylko stykanie się z klientami mego władcy ograniczyć do minimum. Osiągnęłam ten cel, lecz właśnie skutkiem tego wpadłam w gorsze zło. Hiszpanowi nie kalkulowała się chorowita niewolnica i przez pośrednika sprzedał mnie przed upływem roku do portowego lupanaru w Macahe.

Z kolei stałam się własnością senory Elwiry, wstrętnej wiedźmy, która posiadała maleńką spelunkę obok portu. Było nas tam wszystkiego pięć białych niewolnic, ale musiałyśmy pracować za dziesięć, za dwadzieścia. Elwira wyzyskiwała nas nędznie, głodziła, dręczyła nieludzko, a jej klientela składała się z majtków, przemytników i najrozmaitszych szumowin, jakich nie brak w żadnem portowem miasteczku. Z natury rzeczy nadzór nie był tu tak ścisły jak w pałacu Mincinga, czy w lupanarze w Rio de Janeiro i o okazję do samobójstwa nie było trudno, z czego jedna z mych koleżanek skorzystała, połykając odłamki stłuczonej szyby. Wywieziono ją do... szpitala, jak mówiła Elwira, lub raczej do morza, jak przypuszczałyśmy wszystkie. Nie targnęłam się jednak na życie, nie skorzystałam ze sposobności, z której skorzystałam przedtem niewątpliwie, dysząc żądzą zemsty przeciw memu krzywdzicielowi.

W tej spelunce byłam przeszło rok i coraz więcej zaczynałam wątpić, czy żywa zdołam się kiedykolwiek wydostać na wolność, czy przedewszystkiem zdołam pomścić swą krzywdę, gdy nagle odmieniły się moje losy. Jeden z gości naszej tawerny pokochał mnie z całego serca. Był to człowiek prosty, niewykształcony, lecz dobry, anielsko dobry. Odwiedzał mnie co wieczór, płacąc zwykły haracz do rąk chciwej Elwiry, ale nie skorzystał nigdy ze swoich przywilei. Na moje szczęście był Anglikiem, więc mogłam się przed nim wyspowiadać, wyskarżyć, użalić na swoją dolę. Nazywał się Albert Tailor i służył jako sternik na jakimś okręcie handlowym, który z powodu zepsucia się maszyn ugrzązł w małem Macahe i miał tu jeszcze jakiś czas pozostać. Albert uwierzył moim słowom, pokochał mnie szczerze i postanowił mnie poślubić. — Jutro przyjdę po odpowiedź, od której zależy twoja wolność i całe twoje dalsze życie, — powiedział na odchodnem któregoś wieczora. Całą noc biłam się z myślami: przyjąć propozycję Alberta, związać się z nim na zawsze, czy czekać na inną sposobność do ucieczki z domu Elwiry i zachować wolną rękę. Bo mój zacny wielbiciel odnosił się bardzo nieprzychylnie do zamiaru wymierzenia sobie sprawiedliwości na Billy'm Mincing. — Choćby ci się nawet udało go odnaleźć, choćby ci ręka nie zadrżała przy strzale, to i tak nie zmienisz tego co się stało, a przeciwnie dostaniesz się do więzienia, lub na krzesło elektryczne. Nie. Iris. Zemstę Bogu pozostaw. On go dotkliwiej ukarać potrafi, niż ktokolwiek z ludzi, — mawiał; lękał się też, że mogłabym powrócić do Johna, że w każdym razie straciłby mnie na zawsze i nie chciał ani słyszeć o powrocie do Stanów. Więc poślubiając go, musiałabym się wyrzec tego, co od roku stanowiło cel mego życia, musiałabym zrezygnować z zemsty... To też w pierwszej godzinie walki wewnętrznej byłam raczej skłonna odrzucić propozycję Alberta Tailora. Powzięcie odmiennej decyzji spowodował przykry incydent z moją chlebodawczynią, z moją właścicielką, jak wypada powiedzieć, bo wszakże byłam jej własnością, jej rzeczą tylko. Widząc, iż Albert opuścił wcześniej niż zazwyczaj mój pokój, zachłanna wiedźma przyprowadziła mi godzinę później innego klienta, jakiegoś pijanego marynarza. Stawiłam energiczny opór, lecz skończyło się na wyłamaniu drzwi i na nowej porażce biednej niewolnicy, za którą się nikt nie ujął w tej ohydnej spelunce. To przeważyło szalę. Postanowiłam przyjąć bez zastrzeżeń propozycję Alberta i złożyłam w duszy ślub, że będą mu najwierniejszą, najposłuszniejszą żoną...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Dziadkowi nudzi się tu, jak królikowi w pudle i coraz to odzywa się do mnie: Jacuś, opowiedz co! Tak i muszę bujdy różne wymyślać, aby Dziadka bawić, bo inaczej zaraz mu w głowie szabelka i wojenka.

A to dlatego, bo Dziadek czyta teraz zawzięcie „Żywot i czyny Napoleona Wielkiego“. Aż raz, jak stary usnął, wymieniłem mu Napoleona na opowiadanie o Tomciu Paluchu. Dziadek nie spostrzegł się na tym kawale, bo czytał Tomcia Palucha, a ciągiem Napoleona dalej miał na myśli. Aż powiada do mnie:

— Wiesz, Jacuś, ten Napoleon dobrze się zapowiadał, ale potem zbakierował się i wcale takim wielkim nie był, jak o nim opowiadają. Matka go wyciekała na niewieściucha, i nawet niepewnem jest, czy był on na św. Helenie, bo w książce o tem nic nie stoi.

— Widzisz tedy, Dziadziu, że nic nie stracisz, jak Napoleonem nie zostaniesz. Bo gdyby nawet z tą św. Heleną była prawda, to lepiej Ci w Sulejówku siedzieć, Pana Boga chwalić i nogi w ciepłej baranicy trzymać. Nie jesteś nałożny do podróży okrętem, w żołądku Ci zakręci i pan marszałek pojedzie do Rygi, co dla Twoich wrogów byłby wcale ucieszny widok.

To też dobrze powiedziałeś o sobie we Wilnie, żeś ni to Kościuszko, ni to Korsykanin. Bo i do Kościuszki nie bardzo pasujesz. On ma dopiero dwa pomniki, jeden w Krakowie, a drugi w Ameryce, podczas gdy Ty masz ich już z mendel cały, albo i więcej. Jemu do Ciebie, jak wróblowi do indyka.

Najprędzej jeszcze patrzysz na Mussoliniego. Ino jego faszyści noszą czarne koszule, a Twoje bractwo, jak drożyzny za łeb nie weźmiesz, będzie niedługo bez koszuli i bez portek łazić. Tacy sanskiloci dobrzy byli do rewolucyi francuskiej, ale do tej rewolucyi, jaka Tobie, Dziadziu, po głowie chodzi, to oni nie wystarczą.

Chcesz Mussoliniego dokumentnie przypominać, to napiszę Ci podanie do Składkowskiego, o zmianę nazwiska na Mussoliński. Wtedy już się każdy zorjentuje, na kogo kroisz. Nie wiem ja, czy i Mussolini ma taką tęgą głowę, jak Ty. Bo choć jego głowa za kilku ministrów starczy, to dziesięciu sierżantów on chyba nie przepije, jak Ty to potrafisz.

Dziadek okrutnie był rad, żem mu tak nabasował, więc żeby go w jeszcze lepszy humor wprowadzić, wziąłem harmonję i począłem Dziadkowi śpiewać legjonową piosenkę:

Siedzi panna na przypiecku
I podaje piersi dziecku...

Dziadek aż się kulał z uciechy, dał mi rumuńską kumetę do zakurzenia, a adjutant rumuński, widząc, jak ja dobrze Dziadka bawię, obiecał mi, że na odjezdnem dostanę order króla Ferdynanda.

Zniżka cen chleba.

Kształtowanie się cen na chleb żytni objawia tendencję zniżkową w całym kraju. Spekulacja zbożowa liczyła z początkiem lata, że z powodu chłodów urodzaj tegoroczny nie dopisze i że można będzie wyśrubować ceny żyta. Jednak obliczenia te zawiodły i jak się okazuje urodzaj tegoroczny nie należy do najgorszych. W każdym razie wystarczy, by zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku. Toteż natychmiast, gdy się dowiedziano o rezultatach urodzaju wpłynęły na rynek, przechowywane dotychczas zapasy i podaż zwiększyła się znacznie.

Według otrzymanych ostatnio danych chleb żytni (66% mąka) wynosi za 1 kg. w Łodzi 55 gr., we Lwowie i Tarnopolu 58, w Łucku, Borysławiu i Sosnowcu 60 gr., w Białymstoku, Krakowie, Kielcach i Poznaniu 62 gr., w Lublinie 63, w Warszawie 64 i w Katowicach 66. W najbliższych dniach cena chleba żytniego ma być obniżona o dalsze dwa grosze.

Nowa konstytucja zmniejszy liczbę posłów

I zdałoby się przesiać tych panów przez gęste sito!

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastomie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda **Franciszka-Józefa** działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w aptekach i drogerjach. 22565

Dzieje polskiego lotu do Ameryki.

Dzielni lotnicy polscy, którzy podjęli próbę przelotu Atlantyku, pp. majorowie Kubala i Idzikowski złożyli po powrocie do stolicy, gdzie ich niezwykle serdecznie przyjęto, władzy przełożonej obszerny raport o przebiegu lotu. Na ogół sprawozdanie odpowiada podanym przez nas informacjom.

Lot trwał 31 godzin. W stronę Ameryki przebyli lotnicy nasi 3100, w drodze powrotnej 2060, czyli razem ca 5200 kilometrów. Samolot uległ przy spuszczeniu się na morze tylko drobnemu uszkodzeniu. Znacznie więcej ucierpiał przy wciąganiu go na pokład okrętu „Samos“, który nie miał odpowiednich dźwigni.

Powodem, zmuszającym lotników naszych po przebyciu połowy drogi do powrotu było pęknięcie basenu z olejem, skutkiem czego olej zamiast do motoru spływał do morza.

Chcąc uniknąć zderzenia — szofer poniósł śmierć.

Na szosie pod Łodzią zdarzył się śmiertelny wypadek samochodowy, spowodowany przez kierowcę. W kierunku Warszawy jechał samochód półciężarowy, należący do Tow. „Alfa-Laval“. Przy kierownicy siedział komiwojażer tej firmy 26-letni Rudolf Gromek, obok niego zaś — szofer. W pewnej chwili, gdy samochód mknął z szybkością 100 klm. na godzinę, na szosie ukazała się taksówka, która pomimo dawanych sygnałów ostrzegawczych przez Gromka, nie usunęła się z drogi. Gdy samochody znajdowały się blisko siebie, szofer takówki skręcił raptownie w prawo.

Sytuacja stała się tragiczna. W ostatniej więc chwili Gromek ujął za wszystkie hamulce i krzyknąwszy do siedzącego obok: „Trzymaj się mocno!“ raptownie wóz zahamował. Przypłacił to jednak życiem, gdyż siłą impetu, nagłego zatrzymania maszyny, wyleciał z siedzenia i wypadł na szosę, tak nieszczęśliwie, że głową uderzył o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły Gromek osierocił żonę.

Wywczasy i kwasy.

(Czyli: Jak to na letnisku było?)

Wielkomiejski zbijacz bruków i połykacz pyłu ulicznego, unoszącego się gęsto w obfitej woni wydzielin automobilowych, marzy przez jedenaście długich miesięcy o letnisku tudzież o wszelakich z niem związanych rozkoszach; słońce, murzyński kostjum, rybka na wędce, hamak, mleko prosto od krzywej krowy, bezpłatny żywiczny aromat w lesie sosnowym i ten sielski spokój, na nerwy lepszy od dr. Króla, słodszy od fabryki Mazgaja, milszy od spodziewanej dolarówki — wszystko to wabi, pachnie, nęci.

Rzeczywiście te towary czekają na stęsknionego letnika.

Zatem jedziemy. Jedziemy, mimo że dzień wyjazdu jest kaprawy, zamglony, jakby chciał odstraszyć od przedsięwziętej drogi; jeszcze podczas jazdy zaczyna ołowiane niebo płakać, lejąc krople żalu, które chlupią wyraźnie: „Jedzie głupi! Jedzie głupi!“

Lecz uradowany, że się z murów miejskich wyrwał, letnik śmieje się z groźby deszczowej; wszak ma w portfelu wycinek z gazety, zatytułowany: „Pogoda na czas najbliższy“.

Silna wola letnika pokonuje słotę; po pięciodniowym chłodzie i deszczu wolno mu z ciasnego mieszkania wychylić nos, który, najczulszy na działanie promieni słonecznych, natychmiast opala się na czerwono ku wielkiemu zgorszeniu tubylczej gawiedzi, albowiem opalone nosisko niczem nie różni się od pijackiego.

Łatwo to przeboleć, skoro nazajutrz jaśnie wielmożne słońce, tak mocno praży, że człek nabiera ochoty do opalenia sobie reszty twarzy i skromniejszych części skóry. Na to właśnie leci drapieżne słońce i natychmiast zamienia aryjczyka na czerwonoskórego. Powyższa operacja byłaby nader miła, gdyby nie pieczenie skóry, przypominające bolszewickie tortury.

Wazelina, czas i nadzieja rychłego opalenia się łagodzą cierpienia nieostrożnego letnika. Pozostaje przecież miljon innych przyjemności. Przedewszystkiem opanowuje cię dziwna błogość, tak że zastanawiasz się nareszcie, gdzie jej źródło. Na wywczasie myśli płyną leniwie, o! znacznie leniwiej niż tramwaj z Bartodziejów na Wilczak; dlatego dopiero po tygodniu myślenia przychodzi ci do głowy, że, wyjechawszy z miasta, straciłeś pamięć o niemiłych rzeczach, choć miłych jednocześnie osobach.

Bo jak sympatyczny kierownik urz. podatk., tak denerwujące jest wspomnienie samego podatku; wiesz dobrze, że Koczorowski, Matecki mają anielską słodycz na obliczu, a jednak cieszy cię, że ich nie widzisz, boś zapomniał o ratach za kawałek trzewika, za palto, jeszcze zeszłej zimy kupione. Dobrze, że i palto zostało w Bydgoszczy.

Ba! Nie przychodzi na myśl ani opłata gazu, ani elektrownia, ani zdrowa Kasa Chorych, ani nawet komorne, natomiast złośliwa radość chwyta za serce, jak wszyscy mający do letnika pretensje klną na niego nie o to, że nie płaci, ale że kpi sobie z gospodarza i wszystkich żarłocznych kas, które co pierwszego wysysają zawartość pugilaresu.

Wogóle na letnisku inni ludzie, inne twarze; zgoła jakby się przyjechało do słynnych z grzeczności Chińczyków.

Kłania ci się listowy, bo wie, żeś bogacz (!), skoro możesz pozwolić sobie na wyjazd. Podnajemca robi przyjemną minę, tusząc, że zarobi na sprzedaży włoszczyzny i tego, co kapnie z pod krowy lub z pod gadatliwej kury. Policjant choćby chciał zwrócić ci jakąś uwagę, nie śmie; wielkomiejski twój majestat olśniewa go.

Małe nieprzyjemności puszcza się mimo uszu, jak n. p. docinki poczciwych tubylców, że letniki podbijają ceny, wywołują drożyznę. Takie gadanie — to wiatr, który z chwilą powrotu do miasta ustanie raz na zawsze. Zresztą w takich razach nic łatwiejszego jak zwalić winę na nieszczęśliwe plemię żydowskie, wolę jednak o niem zamilczeć, gdyż dostało się nadto żydkom w każdej, jakąkolwiek weźmie się do ręki, gazecie. Niema feljetonu letniskowego, któryby nie kończył się zgryźliwą apostrofą do „ludu wybranego“ i jego specjalnej polszczyzny. Cóż oni winni, że słowa polskie, wychodząc z ich warg, zawadzają o ich kształtne nosy?

Dzionek na letnisku mija nader mile. Budzi cię wrzask najmłodszej Polski obojga płci. Im gwarniejsza gawiedź dziecięca, tem pewniejsza pogoda. Dlatego wybaczasz bocianom, że nazbyt pracują, choćbyś miał niedorzeczny zwyczaj sypiać po obiedzie.

Do wtóru dzieciskom ryczy przedpotopowy gramofon, zaopatrzony aż trzema płytami, więc słychać dzień w dzień sześć jednych i tych samych oklepanych kawałków. Nie narzeka się jednakże na ową muzykę, bo to za darmo.

Zato wieczór jest przeplatany, szczególnie zaś wieczór sobotni. Kryje się spracowane słoneczko, a jednocześnie robi się rejwach. O tak- To isralicka familja powraca. Ale o tem cyt! żeby nie za dużo.

Dla kompensaty zapewne dochodzą miłe dźwięki mandolinowej serenady, szkoda tylko, że akompanjament składa się z rozwydrzonych śmiechów młodych dziewic, które nie potrafią opanować nadmiaru wesołości i głosu.

Po serenadzie zwykle przypomina się kilku swardliwym sąsiadkom, że zapomniały za dnia wykłócić się wzajemnie, przeto z ogromnym zapałem wygłaszają te miłe nieszpory, które trwają aż do powrotu lubych mężów, a jest to powrót sobotni, więc z fantazją, z mierzeniem ulicy, z okrzykami i rozdzierającym śpiewem. Milknie wnet ulica, a zaczynają się awanturki w mieszkaniach. Wolnoć Tomku w swoim domku!

Cisza zapada. Czasem tylko zaryczy przeraźliwe auto, czasem trzaśnie ktoś kamieniem w niewinną latarnię, ażeby nazajutrz policjant szukał wiatru w polu.

Wraca tedy letnik do najętego mieszkania, ażeby kamień przez pomyłkę nie wziął jego głowy za latarnię, albowiem głowa chce przed spaniem ździebko zebrać myśli, zrobić coś w rodzaju rachunku sumienia. A wygląda to w ten sposób:

— Po jakie licho było mi wybierać się na letnisko? Zamiast wygodnego mieszkania mam ciupkę czterościenną na dole, w której gniecie się cała rodzina w dusznem, gęstem powietrzu; bo i jakże tu okna na noc zostawić otwarte, skoro lada drab sięgnie ręką i jeśli nie ukradnie, to w każdym razie nastraszy? Gramofon i wszelkie serenady mogę mieć w lepszym radjowym gatunku w mieście, pijane towarzystwo też i również w lepszym gatunku. Prócz tego przejadły mi się nudy i te szare tygodnie z sześcioma dniami słoty, z jednym zaledwie słonecznym.

Nazajutrz na ten temat wiedziesz dyskusję z twoją połową, która de facto już oddawna wobec ciebie urosła w trzy ćwiercie. Więc delikatnie użalasz się na bolączki letniskowe; ona przytakuje; wyjazd postanowiony; cieszysz się z powrotu w gwar miejski, ona też, ale wnet wiedzie cię na przechadzkę. Tam twej połowie wpada w oko jakaś zapadła chałupa na bezludziu.

— Tu byłoby nam na przyszły rok doskonale — wyrokuje i, nie czekając na twą aprobatę, pyta o warunki, godzi i zadatkuje. Tak jest zadatkuje, bo taki rarytas, jak waląca się chałupa, mógłby za 10 miesięcy uciec.

Co za przezorna niewiasta!

Ona zaś rozpromieniona, triumfująca mówi:

— Pocałuj dobrą żoneczkę za to, że tak dbam o wygody letnie dla ciebie. Widzisz, jak ja cię kocham? Pocałuj!

Pocałowałem, lecz był to pocałunek Almanzora.

Kr.

Z KRAJU.

Pomnik Kraszewskiego będzie ozdobą stolicy.

Do pomników, które ozdobić mają stolicę, przybywa pomnik wielkiego pisarza J. I. Kraszewskiego. Budowę pomnika powierzono znanej rzeźbiarce Hannie Nałkowskiej-Bickowej, której rzeźba odznaczona pierwszą nagrodą na kursie „Polonia“, stoi obecnie w Sejmie. Szkic pomnika przedłożony już został prezydentowi Słomińskiemu i Rada artystyczna przy magistracie ma w najbliższym czasie wyznaczyć odpowiednie na pomnik miejsce. Strona architektoniczna opracowywana jest w porozumieniu ze znanym architektem, prof. Zborowskim.

Tragiczny start samolotu pod Warszawą.

Dn. 23 bm. pod Otwockiem, koło Warszawy wylądował wieczorem samolot wojskowy skutkiem defektu motoru. Po naprawie motoru przygotowano samolot do dalszego lotu. W pewnej chwili samolot ruszył z miejsca. Uderzenie skrzydeł ciężko poraniło dwie przypatrujące się letniczki, a mianowicie uczennicę gimnazjalną i służącą. Lotnik nie widział tego co się stało i odleciał. Odwiezione do szpitala — zmarły.

Zdefraudował 54.000 złotych.

Zarządzeniem władz sądowych w miejscowości Łyżkowice pow. Łowickiego aresztowany został w tych dniach b. kasjer monopolu spirytusowego w Baranowiczach niejaki Józef Sochacki pod zarzutem zdefraudowania na szkodę Skarbu Państwa 54.000 zł. Po zdefraudowaniu tej sumy Sochacki symulował napad, wobec czego też pozostał na wolnej stopie. Miejscowa policja jednak zarządziła nad Sochackim poufny nadzór, w którego wyniku zostało ustalone, że suma 54.000 zł. została zdefraudowana przez Sochackiego. Niesumiennego urzędnika odstawiono do więzienia, gdzie defraudant symuluje obłąkanego.

Kradł listy — poszedł do kozy.

Od niejakiego czasu znowu w urzędzie pocztowym na głównym dworcu kolejowym we Lwowie poczęły powtarzać się kradzieże listów poleconych, zawierających różne banknoty. Po dłuższej inwigilacji podejrzenie padło na oficjala pocztowego, Bogusława Kupczakiewicza, zamieszkałego przy ul. Murarskiej 33. Obserwacja ta ustaliła, że Kupczakiewicz faktycznie kradnie listy pieniężne i wybiera z nich zawartość. Wobec tego w mieszkaniu Kupczakiewicza przeprowadzono rewizję, poczem go aresztowano.

Blisko 100 miljonów złotych miesięcznie puszczamy z dymem i przepijamy.

Monopol spirytusowy dał w lipcu br. 42.088.000 zł. dochodów, a tytoniowy 50.862.000 zł. Razem więc w ciągu jednego tylko miesiąca przepito i przepalono w Polsce 92.950.000 złotych.

Rocznie spożywamy przeszło 300.000 ton cukru.

Według statystyki Banku Cukrownictwa w Warszawie konsumcja cukru w Polsce wyniosła z końcem 1927 roku 317.799 ton, czyli 6 miljonów 355 tysięcy 980 centnarów. Najwięcej cukru spożyła Warszawa, bo blisko 50 tys. ton. Najmniej konsumują województwa: tarnopolskie, wileńskie i stanisławowskie. W województwie krakowkiem wyniosło spożycie cukru 25.851 ton.

Kasztankę Piłsudskiego wypchano.

Historyczna kasztanka marszałka Piłsudskiego, która zakończyła swój żywot po ostatniej listopadowej rewji wojskowej, została wypchana i oczekuje w lokalu wojskowej szkoły weterynaryjnej na zabranie do muzeum wojskowego. Z powodu braku odpowiedniego miejsca w ciasnym lokalu muzeum, możliwe jest, że kasztanka pozostanie w szkole weterynaryjnej do czasu wybudowania gmachu muzeum narodowego, gdzie mieścić się będzie również muzeum wojskowe. Obecnie przygotowana jest dla kasztanki odpowiednia gablotka szklanna.

Rusinka z pod Kołomyji powiada:

Moja bielizna jest zawsze śnieżno-biała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Wycieczka Sokolstwa z Ameryki.

W roku przyszłym przybywa do Polski wycieczka Sokołów polskich z Ameryki, która zwiedzi Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu i weźmie udział we wszechsłowiańskim zlocie Sokolstwa. W związku z tą wycieczką udał się do Polski z Pittsburga i przybył już do Warszawy p. Karol Burke, redaktor Sokoła Polskiego, w celu poczynienia odpowiednich przygotowań do przyjęcia w kraju braci naszych z za oceanu i ułatwienia im pobytu w ojczyźnie.

Wycieczka przybędzie w dwóch grupach, pierwsza, około 500 osób przybędzie na otwarcie wystawy poznańskiej, druga zaś, około 1100 osób na koniec czerwca — otwarcie Wszechświatowego Zlotu Sokolstwa. Druga grupa przywiezie do kraju nader cenne muzeum pamiątek po Kościuszce, zgromadzone z ogromnym nakładem pracy, energji i kosztów przez dr. Kahanowicza, mieszczące się dotychczas w Brooklynie.

Obie wycieczki zabawią w Polsce po 6 tygodni, objeżdżając cały kraj.

Nie ulega wątpliwości, że władze publiczne i organizacje społeczne poczynią wszelkie ułatwienia misji p. red. Burkego, zmierzające do jak najlepszego przyjęcia naszej młodzieży z wychodźtwa.

Żyd skradł torę z synagogi.

Wilno, (A. W.) Donoszą z Mołodeczna, iż w nocy z 21. na 22 b. m. dokonane zostało przez nieznanych sprawców włamanie do synagogi żydowskiej w Mołodecznie. Łupem złodzieja padły trzy egzemplarze tory, wartości 15 tys. zł. Kradzież zauważona została zrana przez dozorcę bóżnicy. Jako domniemany sprawca włamania podejrzany jest **młody żyd,** który od kilku dni objeżdżał teren powiatu. Dochodzenie wstępne wykazało, iż podejrzany osobnik usiłował dokonać włamania do synagogi w Kraśnem nad Uszą, gdzie go jednak spłoszono. W dniu poprzedzającym kradzież w Mołodecznie, stwierdzono, że ten sam żyd kupował walizkę, prawdopodobnie w celu ukrycia łupu. Władze śledcze są już na tropie złodzieja.

Połamali mu ręce...

Radom, (AW.) W dniu 21-go bm. na przechodzącego szosą Kielce — Łagów niejakiego Jana Witkowskiego, zam. we wsi Skerzeszyce pod Kielcami napadło kilku nieznanych napastników. Witkowskiego zamordowano cięciem noża w głowę. Zbrodniarze po zamordowaniu połamali trupowi ręce.

Słone działki na Helu.

W prasie warszawskiej czytamy następujące słuszne uwagi:

Piękny las sosnowy. Wspaniała plaża. Powietrze przepojone wonią żywicy. Świeży powiew morski.

Z trzech stron Bałtyk. Oto, co uczyniła przyroda dla Helu, który z powodu rozbudowy Gdyni, zmieniającej swój charakter miejsca kuracyjnego na miasto, powinien stać się perłą w koronie uzdrowisk polskich.

Niestety, to, co uczynili ludzie dla Helu, nie stoi w żadnym stosunku do hojności przyrody. Raczej — przeciwnie.

Przyroda daje, ludzie chcą z Helu tylko brać.

Piękne parterowe domki kaszubskie nadbudowują się pospiesznie, żeby pomieścić mogły jaknajwięcej letników, tracąc przez to swój charakter. A że przytem wioska zaśmieciła się fatalnie, piękno jej należy do przeszłości.

Nie lepiej dzieje się z dzielnicą willową, wykupioną od Niemców przez towarzystwo „Polonja“.

Podzieliwszy teren na mikroskopijne działki, i rozebrawszy co najlepsze między siebie, współwłaściciele „Polonji“ umieją tylko śrubować ceny (po półtora dolara za metr kw.!), nie zachęcając do budowania i nie budując sami.

Panowie ci tak są krótkowzroczni i okazują taki brak istotnego zmysłu kupieckiego, że istniejące budynki wydzierżawiają tylko na krótkie terminy, uniemożliwiając wszelkie inwestycje.

Ale sprawa Helu nie może pozostać prywatnym interesem tego czy innego konsorcjum! Sołtys, stanowiący najwyższą władzę administracyjną, nie może podołać trudnemu zadaniu planowej rozbudowy i uporządkowaniu Helu!

To też przyjaciele Helu słusznie domagają się komisarza klimatycznego.

Jest to apel do pana ministra Składkowskiego!

Z warszawskiego światka złodziejaszko-sutenerskiego.

Przed kilku dniami warszawska policja obyczajowa nakryła znaną spelunkę nierządu przy ulicy Krochmalnej. Dwie właścicielki tejże spelunki zostały aresztowane. W czasie śledztwa wszczętego na skutek doniesienia kobiety lekkich obyczajów Antoniny Kropki, okazało się, że właścicielka spelunki łącznie ze znanym sutenerem Bolkiem Warjatem porwali 15-letnią dziewczynkę Cesię i ukrywają ją przed okiem władz. Dochodzenia zrazu pozostały bez rezultatu.

Na wiadomość o zdradzie Kropki w światku złodziejsko - sutenerskim zawrzało. Zwołano sąd, który po naradzie poprzysiągł wykonanie srogiej zemsty na skórze Kropki. Pomimo że Kropna zmieniła miejsce swego zamieszkania, przenosząc się na inną ulicę, energiczne śledztwo sutenerów wykryło jej siedzibę. Mieszane towarzystwo, które zajechało w dwóch taksówkach wtargnęło do mieszkania Kropki. Mieszkanie zdemolowano. Zdradziecką dziewczynę i dwoje domowników pobito ciężko. Na szczęście wkrótce wtargnęła policja i zapobiegła dalszej bójce. Siedmioro z pośród awanturników aresztowano. Między innymi i Bolka Warjata. Ten ostatni w czasie przesłuchania na komisarjacie, podał, że porwana Cesia ukryta jest w realności przy ul. Mylnej 7. Istotnie odnaleziono tam małą Cesię w stanie wprost okropnym. Oczy miała podbite, całe jej ciało okryte sińcami. Po spisaniu protokółu, do którego podała ona szczegółowo całą swoją gehennę, jaką przeżyła od chwili porwania, oddano Cesię rodzicom. Cesia jest uczenicą jednej ze szkół powszechnych pod Warszawą.

Pralinki Kaszubowskiego SĄ NAJLEPSZE

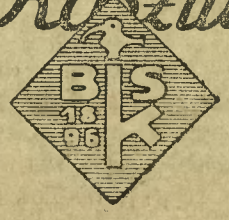

BRUNON KASZUBOWSKI STAROGARD

Listy z Anglji.

Proces w high lifie.

Arystokrata oskarżony o usiłowane żonobójstwo.

Londyn, w sierpniu.

Toczył się tu temi dniami proces, który zajął całą Anglję, dla tego, że na ławie oskarżonych zasiadał członek **high life'u,** to jest arystokracji, a obwiniony był o straszny czyn, bo o usiłowane żonobójstwo.

Rzecz się tak miała: Państwo X. wyjechali któregoś dnia do swoich dóbr w Szkocji. Dzień był upalny, ludzie oblewali się potem. Na jednej ze stacyj zobaczyli prześliczne australijskie brzoskwinie. Pan X skinął na przekupnia i kupił kilkanaście brzoskwin, które uchodzą za królową owoców. Zwłaszcza australijskie są niezrównane: rozpływają się w ustach. Szkoda że do Polski dojechać nie mogą — i że przeto nasi rodacy muszą udawać się do Liverpoolu aby skosztować to arcydzieło świata roślinneg wobec którego najlepsze nasze bery wydają się grube i ordynarne.

Wydobyli neseser, rozłożyli na stoliku i zaczęli je obierać i jeść. Pani X zdjęła rękawiczki, pozdejmowała prześliczne pierścionki i żeby ich nie pogubić zawinęła każdy w papierek od brzoskwin i ułożyła na stoliku obok neseseru. Jechali pierwszą klasą w osobnem coupé. Ugasiwszy pragnienie pani X. poszła do garderoby, aby obmyć ręce, a mąż jej jadł dalej brzoskwinie. Pani X. wraca z garderoby i chcąc dokończyć toalety szuka swoich pierścionków. Nie znalazłszy, pyta męża:

— Czyś nie widział moich pierścionków? Zostawiłam je tu na stoliku, pozawijane w papierze od brzoskwin.

— Sądziłem, że to właśnie papierki od tych brzoskwin i jako rzecz niepotrzebną, wyrzuciłem przez okno.

Ależ w nich były moje pierścionki. I ten największy, i wszystkie inne.

Ten największy był ogromnym brylantem najczystszej wody, wartości do 30 tys. zł. Wszystkie inne pierścionki były także bardzo cenne, tak, że ogólna strata przenosiła 50 tysięcy złotych.

— I jak mogłaś zawijać w te papierki? Gdybyś rzuciła wprost do nesesera, byłyby tam do tej chwili. Trzeba było być ostatnią idjotką, żeby w papierki zawijać.

— Ale jeszcze większym idjotą trzeba było być, żeby nie patrząc co papierki zawierają, wyrzucać je przez okno.

I tak, od słowa do słowa, mówiąc sobie nawzajem impertynencje, poczęli małżonkowie się spierać, nakoniec doprowadzony do ostatniej pasji, rzucił się na nią i nożem srebrnym, którym obierał brzoskwinię, uderzył ją w piersi. Na jej krzyk, wpadli pasażerowie z innych przedziałów, a widząc go z nożem nad nią, chwycili go za ręce i uratowali ją od dalszych ciosów.

Ponieważ do owoców używa się tylko srebrnych noży, przeto cios zadany przez pana X. nietylko nie był śmiertelny, ale nawet nie bardzo ją skaleczył. W każdym razie na pierwszej stacji policja spisała protokół, wzięła adresy świadków i pana X. zaaresztowała.

Na rozprawie dwaj adwokaci, którzy go bronili zdołali udowodnić, że to był tak zwany **crimo passionel** (zbrodnia popełniona w namiętności), a więc w tym stanie duszy w którym człowiek nie jest w całej pełni odpowiedzialny za swe czyny. Następnie że nóż był srebrny, a więc nie mógł przebić tej kości, która zwie się **sternum** i zasłania pierś z przodu; wreszcie że małżeństwo kochało się szalenie i żyło z sobą jak najlepiej, uwzględniwszy to wszystko, sąd uwolnił pana X. od oskarżenia. Pani X. która zatopiona ne łzach czekała na wyrok, rzuciła się mu na szyję, a on ją przycisnął mocno do swego serca.

Wypłata należności z niewoli angielskiej.

Wydział Pracy i Opieki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął już wypłatę pierwszych rat należności z niewoli angielskiej dla byłych jeńców armji niemieckiej. O przekazaniu kwot do wypłaty zostanie każdy z uprawnionych powiadomiony osobnem pismem — dlatego bezcelowe są pisemne i ustne upomnienia w Urzędzie Wojewódzkim o przyśpieszenie załatwienia odnośnych wypłat.

* * *

Należy się spodziewać, że niezadługo rozpocznie się wypłata sum, należnych b. jeńcom angielskim także w innych województwach — w Poznańskiem i na Pomorzu.

Przekleństwo fakira.

Prywatny sekretarz lorda Curzon'a, Sir Walter Lawrence, jeden z najlepszych znawców Indyj współczesnych, gdzie spędził wiele lat, ogłosił swoje wspomnienia pod nagłówkiem: „Moje przeżycia z fakirami". Opowiada on tam m. i. następującą historję:

Trzej oficerowie czwartej konnej brygady odkryli pewnego dnia w środku dżungli piękny ogród. Był on otoczony płotem, w środku jego zaś wznosiła się niepozorna chata stanowiąca dziwny kontrast ze wspaniałością roślinną ogrodu. Oficerowie udali się do chaty, gdzie znaleźli fakira, który był twórcą owego ogrodu w środku dżungli. Oficerowie zaproponowali mu kupno ogrodu, ten jednak odmówił. Następnego dnia przybyli Anglicy po raz drugi, wypędzili fakira z chaty, zajmując ogród gwałtem w swe posiadanie. Fakir zatrzymał się przy płocie, podniósł rękę i krzyknął:

„Przeklinam was! W miesiąc od dnia w którym przybyliście tu po raz pierwszy, umrze jeden z was trzech, po trzech następnych miesiącach drugi, w ciągu zaś dalszego roku ostani z wąs, chata zaś i ogród znikną z powierzchni ziemi w przeciągu dwóch lat.

Klątwa ta fakira spełniła się dosłownie. W miesiąc po zajęciu ogrodu uległ jeden z oficerów świetny jeździec wypadkowi w czasie konnej jazdy. Spadł z konia i złamał sobie stos pacierzowy. Drugi z intruzów zginął w czasie ćwiczeń w strzelaniu — jakaś zbłąkana kula zmiażdżyła mu czaszkę. Trzeci z oficerów żył odtąd w ustawicznym strachu. Postarał się o przeniesienie do innego garnizonu, co mu jednak nie pomogło, gdyż na trzy dni przed upływem roku utonął w czasie wycieczki łodzią motorową. W kilka miesięcy później dowiedział się Lawrence z gazet, że w pobliżu chatki fakira przerwała się tama i że rzeka zniszczyła cały ogród i uniosła domek.

Zabiegi o nowe dolary.

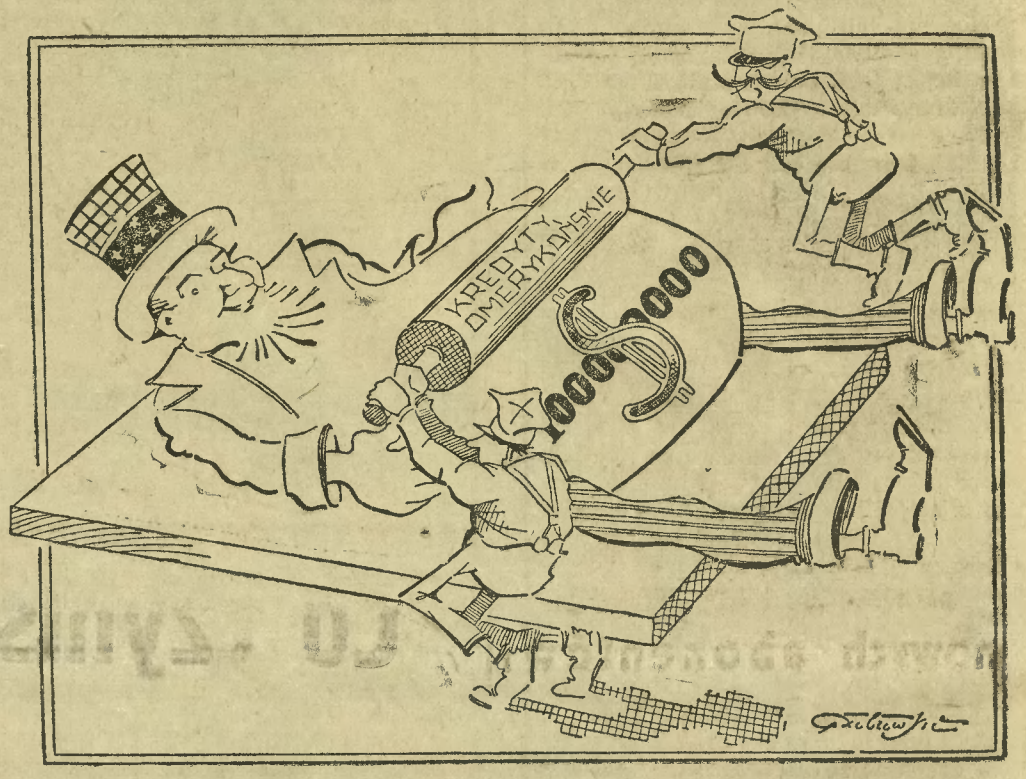

A może naszym polskim punktrollerem wydusimy z wuja Sama jeszcze nieco tłuszczu!

O jedenastej pladze egipskiej.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Gdyby Faraonowie znali byli cenzurę, to historja przekazałaby nam jedenaście plag egipskich.
(Edgar Spiegl.)

Pan cenzor poznański jest mężem twardym. Naturalnie twardym w przekonaniach i w cnocie społecznej. Tę ostatnią ćwiczy on na mych elaboratach. Mianowicie ja piszę — a on konfiskuje.

Być flagellantem na cudzej skórze nie należy do poczynań heroicznych. Przyznaję jednak, że pana cenzora mogła ogarnąć sanacyjna panika po przeczytaniu mych pouczeń na temat: jak kraść, a mimoto nie być złodziejem? Pan cenzor mógł się nie zorjentować w tej paradoksalnej tezie. Nie dlatego, żeby miał słabą głowę, tylko ponieważ jest człowiekiem niezłomnych przekonań i stoi mocno przy staroświeckiej zasadzie: kto kradnie ten jest złodziejem!

Zatwardziałym można być nietylko w złem, ale i w dobrem. Mamy tego przykład na panu cenzorze poznańskim. Nie chce on dopuścić do rozluźnienia dobrych wierzeń. A ja nie mam pigułek przeczyszczających, aby w nim wzruszyć ten skamieniały dogmat.

Ile razy coś się stanie wbrew dobrym obyczajom, to każdy chcący dojść do sedna rzeczy, pyta cui bono? — na czyją korzyść się to stało? Otóż i ja, zastanawiając się nad postępkiem wobec mnie pana cenzora, z miejsca postawiłem sobie pytanie: cui bono on mnie skonfiskował? Czy w obronie przedmajowych, czy też pomajowych rządów?

Bo pisałem. ja, że kleptomanją może być dotknięty i minister. Ale zaraz dodałem: z przepracowania i z przedenerwowania. Motywy zatem szlachetne, nie ubliżające żadnym Kiernikom ani Kucharskim. To zupełnie tak, jak panna, która zapomniała się z miłości. Tylko, że rezultat tego zapomnienia tu i tam jest trochę przykry. Minister jest nawet w tem korzystniejszem położeniu, że może sobie powiedzieć: od przybytku głowa nie zaboli — podczas gdy panna musiałaby już być bardzo cyniczną, gdyby coś podobnego sobie powiedziała.

Pomijając to wszystko — konfiskata jest dla autora rzeczą arcynieprzyjemną. Przedewszystkiem — jak w tym wypadku — rani ona jego miłość własną. Jest ona dla mnie dowodem, że pan cenzor czyta moją Kronikę bardzo niedbale. Bo gdyby ją czytał uważnie, toby ją zostawił w spokoju.

Albo też — bo i to nie jest wykluczone — Kronika moja przechodziła miarę umysłowości pana cenzora. Prostaczkom można głosić ewangelję, ale np. kanonów Pisma św. już nie rozumieją. Są to — jak powiada św. Tomasz z Akwinu — analfabeci chrześcijaństwa, ludzie bardzo zacni i cnotliwi, ale głębszym pojęciom nieprzystępni.

Nie chcę ja przez to powiedzieć, że i pan cenzor należy do tych nieprzystępnych. Przeciwnie, on więcej sobie myślał, niż ja napisać chciałem. Nie rozumiem tylko, czemu ja mam być odpowiedzialny za to, co on myśli, i czemu ja mam ponosić konsekwencje jego myślenia? Tu na nas obu sprawdza się przysłowie: ślusarz zawinił, a kowala powieszono.

Zacytowanie tego przysłowia niech dla pana cenzora będzie mimo wszystko dowodem, jak dobre i jak wysokie mam o nim rozumienie. Siebie uważam za kowala tylko, a on jest ślusarzem. Ja wyrabiam podkowy, a on klucze.

Szkoda, że nie jest odwrotnie. Dorobiłbym może jaki wytrych do sezamu tej najprymitywniejszej mądrości, i wprowadziłbym tam pana cenzora. Dla tem pewniejszego skutku uczyniłbym to samo w Zielone Świątki. W bardzo ciężkich wypadkach dobrze jest przyzwać łaskę Bożą do pomocy. Gdy już wszystko inne zawiedzie — to ona poskutkuje.

Pan cenzor, obkładając aresztem płody mego ducha, mógł łatwo sądzić, że czyni to w imię moralności publicznej. Bo traktat o tem „jak kraść a mimo to nie być złodziejem" mógłby słabsze charaktery sprowadzić na złą drogę: Pan cenzor, sam wczuł się dobrze w to, że kraść a kleptomanić to są dwie różne rzeczy. Utrącenie zatem tak niemoralnego artykułu leżało w interesie państwa i rządu. Lepiej że kradną, niż żeby mieli kleptomanić.

W najgorszem położeniu jestem ja. Bo teraz nie wiem już, o czem pisać, aby się panu cenzorowi nie narażać. Gdybym nawet chciał przejść do tematów czysto kościelnych, to któż mi zaręczy, że mój artykuł o majowem nabożeństwie znajdzie łaskę w oczach pana cenzora? Majowe nabożeństwo gotowo obudzić w panu cenzorze podejrzenie, że należę do sanatorów, że czuję adorację dla ich politycznych poczynań. A jeżeli pan cenzor sam należy do ludzi majowych to nie występuj przeciw Czechom, bo obrazisz ministra skarbu. Nie pisz, że składki stały się już plagą towarzyską, bo dotkniesz Składkowskiego. Nie chcesz narażać się Kwiatkowskiemu, to nie pisz o kwiatkach, co to nisko rosną a wysoko pachną. Naturalnie są to wszystko urazy powstałe w imaginacji pana cenzora. Bo zaproponuj, aby, zamiast „wybiera się jak spać za morze" mówiono i pisano „wybiera się jak spać do Rumunji", to prawdopodobnie Dziadek się z tego uśmieje, ale pan cenzor zaraz ze skóry wyskoczy.

I życzę mu, aby go to po najdłuższem życiu szczęśliwie spotkało. Bo na pomnik dla niego naród prawdopodobnie się nie zdobędzie. Ale wórsieczki to ja sam kupię, aby wypchać nią jego cielesną powłokę i postawić ją w muzeum z podpisem:

Służył krajowi jak umiał,
Wszystko konfiskował, czego nie rozumiał,
A że rozumiał bardzo mało,
Więc wkrótce gazet nie stało!

St. B.

Calles zmienia front.

Ostatnie oświadczenie Calles'a, posłane do „New York Tribune“, niezupełnie się zgadza z pierwszemi oświadczeniami rządu meksykańskiego, jakoby winę za zamordowanie Obregona ponosił kler katolicki, co — jak wiadomo — z wielką radością powtórzone zostało przez prasę socjalistyczną, europejską. W ostatniem mianowicie oświadczeniu — według „Osservatore Romano“ z dnia 8. bm. meksykański dyktator mówi: „że opłakuje on niezastąpioną stratę, powstałą przez śmierć Obregona, i wskazuje na to, że nie powinno się czynić za to odpowiedzialnym całego katolicyzmu, ani całego duchowieństwa katolickiego“. Mówi dalej, że przywódca meksykańskiej partji robotniczej, Morones, też nie jest winien udziału w dokonanym mordzie, gdyż zdaniem Calles'a, zamordowanie Obregona było ciężkim ciosem i dla partji robotniczej“. Partje, zmierzające do reform, obstają przy zasadzie całkowitego rozdziału kościoła od państwa, jednakże, mimo to, chcą one, by — mówi Calles — kościół katolicki zachował swój wpływ w dziedzinie duchowej, pod warunkiem zaniechania wszelkiej działalności w sprawach doczesnych“.

Wiadomo, co należy sądzić o frazesie „rozdziału kościoła i państwa“. Ciekawem jest jednak, że Calles cofa oskarżenie duchowieństwa. Obecnie zatem europejska prasa socjalistyczna może poszczycić się smutną, zresztą, sławą, że bardziej jest meksykańską niż sam Calles.

CZYTELNIKU!

Jeżeliś jest sympatykiem i szczerym przyjacielem naszego pisma, przyczyń się do zjednania nam szeregu nowych abonentów!

Odkrycie nowych pól diamentowych.

Tak dziwnem to niejednemu wydawać się może: mamy za dużo diamentów na świecie! W każdym bądź razie twierdzi to londyński Syndykat Diamentowy, który obejmuje niemal wszystkich producentów diamentu całego świata. Na podstawie dokładnie przeprowadzonych statystyk, syndykat ten normuje cenę, a zarazem ilość klejnotów, które mają być przedmiotem handlu. Ostatnio wielkie zaniepokojenie ogarnęło tych najbogatszych z przemysłowców, wskutek przesycenia na rynku diamentowym oraz — gwałtownym spadkiem. Prawo podaży i popytu tak samo tutaj reguluje cenę.

Przed wojną była cena diamentów wobec ograniczonej ilości znajdującej się w handlu — względnie stałą. Dopiero w roku 1920 zagrożony został po raz pierwszy rynek diamentowy: rząd sowiecki rzucił na rynek ogromną ilość klejnotów, pochodzących z skarbca państwowego oraz z konfiskat prywatnych. W związku z tem nastąpiło przesycenie i szalony wprost spadek cen za diamenty. Jednakowoż, ledwo udało się stosunki uporządkować, nowy nastąpił kryzys.

Odkryto nowe pola diamentowe nad rzeką Oranje. Produkcja tutaj nie wymaga wielkich nakładów w przeciwieństwie do kopalń diamentowych w Kimberley: w piasku rzecznym wprost na powierzchni wydobywa się — ongiś tak cenne — klejnoty. W roku ubiegłym tylko wydobyto je w wartości 6 i pół miljona funtów szterlingów t. j. połowę pojemności rynku światowego. Ceny zarazem spadły o 30 procent.

Za pomocą transakcyj finansowych stara się syndykat londyński wykupić nowe tereny diamentowe, ażeby niebezpieczeństwo zbyt wielkiej produkcji nowo odkrytych pól diamentowych zagrażające kosztownej produkcji kopalnianej odsunąć. Kryzys diamentowy trwa w dalszym ciągu i nie wiadomo, jaki będzie dalszy obrót rzeczy.

Z Bolszewji.

Rolnictwo zniszczyli, ale zato rozwinęli przemysł drzewny!

Co czynisz Litwo?...

Co czynisz Litwo?... Zdeptałaś Sakrament!
Po garść frazesów, po fałszywe złoto
Wpychasz się sama w bagnisko i błoto —
O: nic dla Ciebie Adama testament.

Ach zapomniałaś o tej długiej męce —
Krwawej obroży na królewskim karku!...
Przeciw swej Siostrze dajesz wrogom ręce —
By jej znów sztylet posłali w podarku.

O biedna Litwo, szalona lub chora...
Ktoś bardzo podły Twoją duszę truje, —
O patrz!... Czy widzisz Konrada upiora,
Jak się przed domem Twoim smutno snuje?

O, z jakim lękiem patrzy w okno chaty,
I jakże trwożnie uchyla odźwierze,
Ach! bo się boi, że może dostrzeże —
Jeszcze skrwawiony brzeg krzyżackiej szaty.

Jeszcze po drogach łkają rzewne pieśni, —
Jeszcze się wspomnień jasny płomyk żali...
Ty zapomniałaś morderców z Walhali
Chwałę Jagiełłów rzucasz gdzieś do pleśni.

O wspomnij Litwo one straszne noce,
Kiedy na Twoje domostwa i sioła
Jak straszne widma i djabelskie moce
Z mieczami w ręce, i krzyżem u czoła —
Sunęli chytrzy krzyżowi rycerze.

. . . . . .

Czy zapomniałaś tych nieszczęść pacierze?...
I dziś chcą upstrzyć Ciebie w swoje blaski —
Buntują Ciebie dla swojego zysku;
Lecz podnieś rękę, zerwij z gęby maski,
Ujrzysz truciznę na złotym półmisku.

Do bratobójczej pchają Ciebie Kroży,
Chcą piętnem zbrodni pokryć Twoje lica,
Daremne trudy!... Bo Twoja siostrzyca
Idzie w promieniu roześmianej zorzy.

Trudy daremne i wzywanie Boga
Wyrwać nie wolno złotej karty śnień;
Nasz Bóg jest Waszym! Waszą nasza droga.
Jeszcze zakwitnie Jagiellonów pień.

Stanisław Boruń.

Pomysłowy złodziej.

Sam sobie drukuje listy kolejowe, kradnie w pociągach i oszukuje kupców i kobiety.

(w) Policja kryminalna w Berlinie, Lipsku, Essen, Monachjum, Hamburgu, i innych wielkich miastach Rzeszy poszukuje gorliwie nadzwyczaj cwanego złodzieja Wilhelma Bethge. Jest on, jak zobaczymy, mistrzem w swym „zawodzie“ i to wielostronnym. Jest przedewszystkiem specjalistą w okradaniu pociągów pospiesznych. „Praca“ ta wymaga, aby złodziej — przepraszam pan kleptoman — ciągle jeździł koleją. Koszta podróży redukuje sobie w ten sposób, że jeździ na **bilety, które sam sobie drukuje.**

Policja berlińska przypadkowo wpadła na jego trop. Bethge mieszkał w Berlinie przy stacji Anhalter Bahnhof. Lokator mało przebywał w domu. Przez całe tygodnie był nieobecny. Tłumaczył się, że uprawia handel. Lecz gosposi wydawały się jego tajemnicze podróże mocno podejrzane. Zawezwała policję. Ptaszka nie było w gnieździe. Policja przeszukała pokój i w kufrach znalazła **papiery wystawione na osoby, zajmujące kierownicze stanowiska w przemyśle.** Za pomocą tych papierów uprawiał i uprawia może nadal swój oszukańczy proceder.

Tak np. w marcu br. pewien dyrektor fabryki w Schoenebergu (Berlin) otrzymał od niejakiegoś „dyrektora Buscha“ bardzo ponętną ofertę na przedsiębiorstwo w Turyngji. „Dyrektor Busch“ prosił prawdziwego dyrektora o spotkanie na dworcu w Magdeburgu. Berlińczyk pojechał i czekał w poczekalni — nadarmo. Zamiast Buscha nadszedł telegram kolejowy. Busch doniósł, że spóźnił się na pociąg i że przybędzie o 6 wieczór. I ten czas minął. Busch oczywiście się nie zjawił. Fabrykant powrócił do Berlina i sprawy dalej nie śledził.

Po pewnym czasie ten sam fabrykant bawił w Duesseldorfie i opowiadał tam swemu znajomemu z przemysłu swą przygodę magdeburską. Znajomy opowiadał, że w ten sam sposób nabrano go w Moguncji (Mainz). Stąd otrzymała jego firma w jego nieobecności telegram z żądaniem przesłania 6 400 marek. Firma bez zastanowienia tę sumę wysłała. Za późno okazało się, że pieniądze odebrał oszust.

Berlińczyk dostał strachu. Zatelefonował do swego banku i dowiedział się, że z Moguncji przekazano telegraficznie większą sumę do Magdeburgu. Jak wykazało śledztwo policyjne, Bethge jechał równocześnie ze swemi ofiarami tym samym pociągiem; już na przedostatniej stacji podróży nadał owe telegramy do banków. Pieniądze odebrał na podstawie **papierów skradzionych w pociągach pospiesznych.** Przypuszczalnie trik ten udawał mu się częściej niż dotychczas można było stwierdzić.

Bethge „pracował“ także na polu oszukaństwa towarami. Przedstawiając się jako dyrektor kopalni zamówił listownie u jubilera w Berlinie srebrną skrzynię. Gdy firma chciała z góry zapłaty, oszust miał czelność odpowiedzieć ostrym listem, czy firma śmie wątpić w jego zdolność kredytową. Firma odesłała towar i — dotychczas czeka na zapłatę. Tą samą bezczelnością zamawiał i odbierał materjały na ubrania, meble i bieliznę. Przeszło 30 razy nabrał kobiety chętne do ożenku.

Zarząd kolei Rzeszy poniósł przez niego również niemałe straty. Bethge drukował swe bilety maszynką, którą policja znalazła w jednej z ubikacyj na stacji Anhalter Bahnhof.

Gdy zjawi się genjusz mądrości i cnoty, tłum żąda najprzód, ażeby go zabić, a potem, żeby mu postawić pomnik lub mianować go Bogiem.

Al. Świętochowski.

*

Dzieło ogromne nigdy w krótkim czasie się nie dopełnia; tysiąców cierpień trzeba, by zbawić naród jakiś; by zbawienie nastąpiło ziemi, trza było śmierci Boga.

Z. Krasiński.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

NAKŁO. (Jak to nazwać?) P. Mikołaj Semrau kupił od p. Br. z ul. Dąbrowskiego realność z ogrodem z tem zastrzeżeniem, że tegoroczne zbiory z ogrodu pozostają własnością sprzedającego. Tymczasem p. S. kierując się nieznanemi narazie pobudkami, poszedł w dniu 16 bm. ze służącą do ogrodu i przekopał wszystkie warzywa, wyrządzając szkodę kilkuset złotych. P. Br. skierowali sprawę na drogę sądową.

Inowrocław.

Zawody w „Sokole“. W niedzielę, 26. bm. odbędą się zawody i pokazy gimnastyczne członków gniazd „Sokoła“ okręgu inowrocławskiego. Po nabożeństwie mają się odbywać zawody, a wieczorem w gmachu „Sokolni“ zabawa taneczna.

Kradzieże. Na 300 zł. win i wódek skradziono właścicielowi kawiarni parkowej, wiceprzewodn. Rady miejskiej, p. Lenartowskiemu. Kradzieże gotówki zgłosili: Marta Szczutkowska z Inowrocławia na 800 zł. oraz Jan Gwóźdź z Miechowic tut. powiatu na sumę 450 zł.

Biuro pośrednictwa pracy. Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy ul. Cmentarnej 2, poszukuje kilkadziesiąt kobiet do pracy, a mian.: kucharek, pokojówek z prasowaniem, nianiek, lecz wszystkie one powinny być kwalifikowane i posiadać dobre świadectwa.

Święcenie niedziel u fryzjerów. Zarząd tut. cechu fryzjerskiego ogłasza, że stosownie do rozporządzenia Prezyd. Rzp., zakłady fryzjerskie będą w niedziele i święta cały dzień zamknięte, a pracownikom nie wolna jest pracować również poza domem, właśc. poza zakładem i przyległym lokalem, a to pod grozą wysokiej kary.

Upadłość. Sąd powiatowy tut. ogłasza upadłość znanego kupca Czesława Dźwikowskiego, właściciela kantoru ekspedycyjno-handlowego. Zarządcą masy upadłościowej mianowano rewizora ksiąg handlowych i dyr. szkoły handl., p. Winc. Kołodzieja, zam. przy ul. Toruńskiej.

Zebranie Bractwa Kurkowego. We wtorek, 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Wojkowskiego plenarne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Uchwalono, że w dniach 1 i 2 września br. ma się odbyć uroczyste strzelanie, jako zawody o godność króla kurkowego oraz żniwnego i rycerzy. Przewidziane jest sporo nagród znacznej wartości.

Reunion Czerw. Krzyża. Panie z sekcji opieki nad żołnierzem Tow. Czerwonego Krzyża urządzają w wielkiej sali hotelu Basta reunion w sobotę 25 bm. wieczorem. Z funduszów zbieranych od tej daty, organizatorki mają potem urządzić gwiazdkę dla żołnierzy tut. garnizonu. Szkoda tylko, iż zabawa ta odbywa się w końcu miesiąca, gdyż zwykle urzędnicy są już wyzuci z grosza, a sezon kuracyjny ma się też ku końcowi.

Cena chleba. Od tygodnia chleb u nas nieco staniał, a mian bochenek 3-funtowy kosztuje 90 gr, gdy przed tem płaciliśmy po 95 gr. Cenę tę należałoby obniżyć jeszcze proporcjonalnie do stanienia zboża.

Strzelno.

Tydzień lotniczy. Powiat. komitet Ligi Obrony Powietrznej na powiat Strzelno, urządza zbiórki uliczne w Kruszwicy, dnia 9 września, zaś w Strzelnie 2 września br. Kwestować natomiast będą z ramienia Pow. Kom. L. O. P. P. w powiecie strzelińskim w dniach 3, 4, 5, 6 i 7 września br. pp. porucznik Sztybel, str. sekr. Wydz. Pow. Henryk Palędzki, wójtowie: Benedykciński, Kuchowicz, Paluszak i Kotas Fr.

Dokonano śmiałej kradzieży w mieszkaniu p. Bilau'a A., nauczyciela, zamieszk. w szkole ewang. przy ul. Szerokiej. Niewykryty dotychczas sprawca skradł bieliznę wartości około 3 tys. zł. P. Bilau krytycznej nocy nie był wraz z rodziną w domu. — P. Janiszewskiemu J. niewykryty sprawca wzgl. sprawcy wymłócili pszenicę, znajdującą się w stogach na polu. — Podobną krzywdę wyrządzono p. A. Polskiemu, ze Zofjówki.

Ze Zw. Hallerczyków. Dnia 2 września br. u p. Piątkowskiego urządza placówka Hallerczyków Strzelno, zabawę z urozmaiconym programem.

Klub kręglarzy „8“ urządził wielkie kulanie o premje, w czasie od 19 bm. do 9. 9. br. Wyznaczono premje wartości 4.000 zł.

Tow. Powstańców i Wojaków w Strzelnie wydało odezwę do społeczeństwa, by przyczyniło się do wykończenia i upiększenia grobu poległych bohaterów, znajdującego się na tut. cmentarzu parafjalnym. Datki uprasza się składać w redakcji „Nadgoplanina“.

Rak ziemniaczany w Brusach i okolicy

Wiosną br. donosiliśmy o ukazaniu się w Brusach i okolicy raka ziemniaczanego. Dla gmin, w których rak ziemniaczany został stwierdzony, sprowadzono wówczas kartofle odporne rakowi, natomiast kartofli posiadanych przez ludność zabroniono sadzić. Ponieważ takie rozporządzenie wyszło dopiero w czasie, gdy już pewna część kartofli starych była zasadzona, przeto nie wszyscy skorzystali z nowych kartofli.

W Brusach stwierdzono raka na gruntach gospodarzy pp. Jakuba Napiątka, Bol. Jagalskiego, sołtysa Kinki i żyda Zobla. Na przestrzeni, na której raka stwierdzono, zarządziło starostwo natychmiastowe wybranie ziemniaków. Sadzenie nowych ziemniaków na gruncie, gdzie raka stwierdzono, zabrania się na kilka lat.

To energiczne zwalczanie tej strasznej zarazy wśród ziemniaków należy przyjąć z wielkiem uznaniem.

Szkoła dla inwalidów wojennych w Poznaniu.

Praktyczne szkolenie inwalidów do rozmaitych zawodów. — Zaopatrzenie dla rodzin inwalidów. — Wielki napływ kandydatów.

Na terenie koszar wojskowych przy ul. Bukowskiej w Poznaniu mieści się szkoła dla inwalidów wojennych, celem przystosowania ich zdolności fizycznych do rozmaitych zawodów praktycznych. Szkoła podlega urzędowi wojewódzkiemu, a utrzymywana jest całkowicie kosztem Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Od roku 1924 znajduje się ta szkoła w zarządzie cywilnym. Zadaniem jej jest przeszkalanie inwalidów w zawodach dostosowanych do ich kalectwa, odniesionego podczas wojny. Kandydatów przyjmuje dla przygotowania ich głównie do zawodów rzemieślniczych, pozatem również handlowych, rolniczych, ogrodniczych, trychinoskopji itd.

Czas nauki trwa zależnie od obranego zawodu, nie może jednak trwać dłużej jak 2 lata.

Program nauki obejmuje dział fachowy, teoretyczny i ogólno kształcący. Kontrola postępów nauki jest ścisła. Po ukończeniu nauki na podstawie zdanych egzaminów otrzymują wychowankowie tej szkoły świadectwa.

Utrzymaniem inwalidy podczas nauki zajmuje się szkoła. Rodziny inwalidów otrzymują w czasie trwania nauki ustawą przewidziane zaopatrzenie w wymiarze obowiązującym dla wdów i sierot.

Dla praktycznego wyszkolenia inwalidów posiada szkoła warsztaty: szewski, krawiecki, koszykarski, siodlarski, tapicerski i stolarski oraz roczny kurs handlowy. Obecnie korzysta z nauki 150 inwalidów.

O przyjmowaniu kandydatów decyduje wojewódzka komisja porady zawodowej. Komisja rozpatruje podania inwalidów pod względem potrzeby szkolenia, a w razie przyjęcia wybiera wspólnie z odnośnym kandydatem zawód, w którym odbywać ma naukę.

Obecnie znajduje się w szkole kandydatów 33 na szewców, 17 na krawców, 10 siodlarzy, 11 koszykarzy, 9 stolarzy, 23 na rocznym kursie handlowym i 37 w przedsiębiorstwach prywatnych. Inwalidzi ci uczą się ślusarstwa, tokarstwa, elektrotechniki, mechaniki ogólnej i samochodowej.

W zakładzie znajduje się 76 osób na całkowitem utrzymaniu. Reszta inwalidów mieszka prywatnie.

Od czasu przejęcia szkoły od władz wojskowych przez władze cywilne (1 lutego 1924 r.) do dnia 31 marca br., wykształciła szkoła 313 inwalidów.

Pod względem niezdolności zarobkowej największa liczba uczestników jest tych, którzy utracili 30—50 proc. zdolności zarobkowej.

Dobre wyniki resedukacji inwalidów w pomienionej szkole zachęcają coraz szersze koła inwalidów do korzystania z niej. Napływ kandydatów do szkoły jest tak wielki, że nieraz czekać muszą kilka miesięcy na przyjęcie.

Straszny wypadek z granatem.

Tuchola, 25 sierpnia.

Dwunastoletnia córka gospodarza Ossowskiego w Płazowie, powiecie tucholskim znalazła w ogrodzie ostry granat, który — nieświadoma niebezpieczeństwa, jakie jej zagrażało — rzuciła do ogniska w kuchni. Skutki były straszne: granat eksplodując wyrządził ogromne spustoszenie. Zdemolowane zostało całe urządzenie w kuchni, prócz tego odłamki granatu poraniły dziecko strasznie na twarzy oraz urwały dwa palce u prawej ręki. Dziecku zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

Przykra przygoda Polaków amerykańskich na granicy polskiej.

„Nowy Kurjer“ donosi:

W dniu 14. bm. przekraczała granicę polsko-niemiecką pod Międzychodem rodzina polska państwa Skrzyckich, przybywających z Ameryki z m. Detroit (Stanu Michigan) w odwiedziny do miejsc rodzinnych w Polsce.

Jeden z 6 synów państwa Skrzyckich Stanisław — jest proboszczem w parafji Detroit, trzeciej z rzędu wśród największych parafji polsko-katolickich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Rodzina po długiej rozłące z ziemią ojczystą (ojciec rodziny Jan Skrzycki, liczący 75 lat a matka 70 lat opuścili kraj przed 55 laty) z utęsknieniem i jednocześnie z radością oczekiwała chwili znalezienia się na terenie Polski.

Dodać należy, że starszy brat ks. proboszcza Skrzyckiego p. Walenty Skrzycki, zajmuje wybitne stanowisko komisarza komisji wodociągowej w Detroit oraz piastuje tam szereg godności w różnych organizacjach społeczno-narodowych.

Otóż ku rozgoryczeniu i niezmiernemu zdziwieniu wymienionej rodziny polskiej z za oceanu posterunek graniczny w sposób.... nazbyt formalistyczny potraktował gości polskich z Ameryki.

Gdy mianowicie samochód państwa Skrzyckich, którym przybyli z Berlina, znalazł się tuż przy szlabanie granicznym o godz. 17 m. 34 tj. 4 minuty po godzinie, do której otwarte jest przejście graniczne, mimo, że granica była jeszcze otwarta, dwaj żołnierze Straży granicznej w sposób nazbyt stanowczy i niegrzeczny odmówili przepuszczenia go przez granicę na stronę polską, usprawiedliwiając się nieobecnością urzędnika granicznego, który już udał się do Międzychodu.

Ks. proboszcz Skrzycki wykazał się formalnemi dokumentami podróży i zaproponował straży telefoniczne skomunikowanie się z władzami przełożonemi w Międzychodzie.

Nie pomogło to jednak i żołnierze po prostu wypchnęli samochód z terenu polskiego na teren niemiecki, zamykając za nim szlaban.

W międzyczasie jednak przejeżdżał przez wspomniany punkt graniczny attaché militarno-lotniczy włoski w Warszawie p. Callonello Mario Roatta, przy którego interwencji dopiero udało się skłonić posterunek polski do przepuszczenia samochodu państwa S., do którego wsiadł jeden z żołnierzy.

Sądzimy, że władze wyższe zainteresują się tym wypadkiem i zapobiegną na przyszłość podobnym przyjemnościom w stosunku do naszych rodaków przybywających do Polski z zagranicy.

Gniezno.

Cena chleba wynosi od dnia 23 bm. do czasu ukazania się nowego zarządzenia 53 gr. za 1 kg.

Prostytutka złodziejką. Dnia 20 bm. ujęto za kradzież prostytutkę, bezdomną Wandę Makowską, która pod fałszywem nazwiskiem skradła Dolacińskiemu z Trląga bieliznę i garderobę wartości 150 zł.

Przemytnik cygar. Za uprawianie przemytnictwa zagranicznych cygar ujęto i odstawiono do tut. urzędu akcyzowego Czesława Wiznerowicza z Torunia, poszukiwanego również przez prokuraturę przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej ujęto dnia 20 bm. na tut. dworcu, Szaję Weismanna, zawodowego doliniarza z Włocławka, który Tscherlajowi z Lednogóry skradł portfel z gotówką. Weismanna odstawiono do tut. sądu.

Zatruł się alkoholem. W ub. poniedziałek znaleziono w tut. parku miejskim niejakiego Ludwika Grzeszaka z Trzemeszna, leżącego bez przytomności na ziemi. Pijanicę odstawiono do komendy policji, a stąd po 30 godzinach, gdy jeszcze nie wytrzeźwiał, do szpitala miejskiego.

Żyd-oszust. Dnia 20 bm. doniósł do tut. komendy P. P. przedstawiciel firmy Everklean ze Lwowa, niejaki Maurycy Liebert, że w marcu br. dostarczył Lejbie Auerbachowi z Gniezna różnego towaru za 500 zł, otrzymując za towar częściowo gotówkę, częściowo weksle. Gdy pierwszy weksel Auerbacha został zaprotestowany, przybył Liebert do Gniezna, by stwierdzić powód niewykupienia weksla. Tutaj dowiedział się, że Auerbach nie jest właścicielem składu, jak się w marcu przedstawił, lecz tylko pomocnikiem handlowym u swej siostry, która już od stycznia objęła po nim skład. Przy tej sposobności wykryło się, że Auerbach bez posiadania świadectwa przemysłowego prowadził handel na własną rękę, za co został obecnie pociągnięty do odpowiedzialności przez urząd skarbowy. Również Kasa chorych jak i urzędy ubezpieczeniowe wniosły skargę przeciwko Lejbusiowi, że będąc od stycznia pomocnikiem, nie zgłosił się do powyższych urzędów i nie płacił składek.

Śmierć samobójczyni. W ub. środę zmarła w szpitalu Władysława Baranowska, która w ub. tygodniu otruła się kwasem solnym. Przyczyną otrucia się była sprzeczka rodzinna.

Pożar. W nocy z środy na czwartek zapaliły się w realności przy ul. Dąbrówki 18, na strychu, dwa worki z kawą słodową, na szkodę kupca Mielcusznego; pożar rychło stłumiono.

Ostrów.

Osobiste. Profesor tut. gimn. męskiego, p. Jan Roj, powołany został na stanowisko dyrektora gimnazjum miejskiego w Międzychodzie.

Z karty żałobnej. Zmarł w ub. piątek inspektor ubezpieczeniowy Pozn.-Warsz Tow. Ub. ś. p. Jan Rosada.

Katolickie Tow. Robotników Polskich w pobliskim Wysocku obchodziło w ub. niedzielę uroczyście 20-lecie swego istnienia.

Z Rady miejskiej. Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem przewodniczącego, odbyło się w ub. wtorek posiedzenie R. M., któremu przewodniczył p. Pussak. Po uzgodnieniu preliminarza przystąpiono do wyboru czterech członków magistratu. Wskutek jednak nieuzyskania większości i sporu sławnego między pp. Sudą i Banaszakiem, sprawę wyborów narazie wycofano. Następny punkt obrad, dotyczący uchwalenia odszkodowania dla zastępcy burmistrza, na wniosek p. radnego Rowińskiego wycofano z porządku obrad. Po załatwieniu kilku spraw lokalnych jak ceny gazu i godzin w handlu, posiedzenie odroczono do czwartku.

Kradzież. Rolnikowi Bachorze w Tartakach Wielkich skradziono z mieszkania odzież i bieliznę. Straty wynoszą około 4.000 zł. Energiczne śledztwo w toku.

Z POMORZA.

TUCHOLA. Nowy zarząd Młodzieży Polskiej z Nowej Tucholi tworzą pp. Tomasz Ligma z Tucholi, prezes, Wilkiewicz, zast. prez., Bolesław Pliszka, sekretarz, Lewińska, zast. sekr., Bażanowski, skarbnik. Komisja rewizyjna pp.: Pliszka Władysław, Glaza Alfons i Rudnikówa Helena. Sąd honorowy pp.: Wilkiewicz, Lackowski, Szweminówna i Pliszkówna.

OGORZELINY. Niezwykły wybryk natury można zaobserwować w sadzie jednego z miejscowych gospodarzy, gdzie zakwitła po raz drugi w tym roku czereśnia.

MALACHIN. (Bezczelność złodziejska.) W ub. tygodniu włamali się nocą nieznani narazie złoczyńcy przez wybite okno do sypialni W. Gawlikowskiego, w której spała cała rodzina. Prócz innych rzeczy, zdołali nawet wyciągnąć z pod poduszki śpiącej żony G. 200 mk. niem., a następnie znikli w mrokach nocy. Do czego dochodzi bezczelność złodziejska!

ŁOWINEK. (Budowa Bożej Męki.) Osadnicy gminy Łowinek przystąpili do budowy t. zw. Bożej Męki. Figurę, przy której prace już są na ukończeniu, pobudowano w środku wsi w ogrodzie p. Przybylskiego. W najbliższym czasie odbędzie się poświęcenie.

BISKUPICE. Napad. Gospodarz Jan Bembenek oraz jego krewniaczka Jurkiewiczówna i nauczycielka Mietałkówna zostali napadnięci przez F. Konczala, syna zacnego gospodarza z Podgórzyna i A. Łuczaka ze Żnina. Bembenek został silnie poturbowany. Sprawa oparła się o policję.

Powiatowe święto przysposobienia wojskowego w Bydgoszczy.

CZERSK Kradzieże i włamania. Synowi p. Generalskiego z ul. Chojnickiej skradziono prawie nowy rower, który pozostawił koło domu fryzjera p. Tatarczyka. P. Szuszek znalazł przy zwożeniu zboża z pola p. Neumana, ukryty w życie, pochodzący zapewne z kradzieży, rower damski oraz wykazy osobiste na nazwisko Wincentego Łangowskiego z Szynwałdu. Do księgarni p. Muszyńskiego przy ul. Kościuszki włamali się nieznani sprawcy i skradli zegarek, pierścionek i kilka innych przedmiotów, ogólnej wartości kilkaset złotych. Tej samej nocy skradli włamywacze z drogerji p. Ostrowskiego przechowane w kasie połączonej około 20 zł. w drobnej monecie.

SILNO, pow. chojnicki. Zabawa Powstańców i Wojaków. W wiosce Silnie w ub. niedzielę urządziło miejsc. Tow. Pow. i Woj. zabawę, połączoną z strzelaniem o nagrody. Wynik zawodów był nast.: 1-szy p. Kowalski, 2-gi p. Pilarski, 3-cie miejsce i nagrodę zdobyła 14-letnia Zosia Nowicka, której zgotowano gorącą owację, 4 miejsce p. Ozimek, 5-te dziesięcioletnia Isia Nowicka, 6-te miejsce p. Płomień. Po zawodach rozdane zostały nagrody, następnie odbyła się zabawa taneczna.

PARCHOWO, pow. Kartuzy. Przytrzymani zostali przez policję za nielegalne przekroczenie granicy Eryk Goj, lat 22 z Hajduk, pow. Świętochłowice i Jerzy Krauze, lat 19 z Goduli, pow. Świętochłowice. Oddano ich władzom sądowym.

MIECHUCIŃSKIE CHRUSTY, pow. Kartuzy. (Tragiczna śmierć dziecka.) W dniu 21 bm. utopił się pozostawiony bez opieki w rowie napełnionym wodą dwuletni syn Bernarda Czaji.

Pruszcz.

Rozwój „Sokoła". Gniazdo „Sokoła" rozwija się pomyślnie. Prezesem gniazda jest p. Topczyński, naczelnik poczty w Pruszczu. Za jego inicjatywą założono w ub. niedzielę gniazdo „Sokoła" w pobliskim Łowiniu. Zebranie organizacyjne odbyło się u p. Seidla w Łowiniu. Na zebranie przybyli: prezes okręgowy „Sokoła" p. Fr. Domachowski z Świecia, znany działacz na niwie sokolej p. Bernard Żmudziński, prezes „Sokoła" z Pruszcza p. Topczyński itd. oraz liczni obywatele miejscowi, jakoteż młodzież męska i żeńska Łowinia. Przewodniczącym zebrania był p. Topczyński. Po przemówieniu prezesa okr. p. Domachowskiego wygłosił p. B. Żmudziński dłuższy referat o organizacji sokolej. Na członków nowo utworzonego gniazda zapisało się około 50 osób. Utworzono: drużynę starszych, drużynę młodszych, oraz drużynę młodzieży żeńskiej. Niebawem ukonstytuował się zarząd gniazda, w następ. składzie: pp. kier. szkoły Klein — prezes, sołtys Chylewski — zastępca, Jan Domin — sekretarz, Wojciech Mroczek — zastępca, Paweł Grzybek — skarbnik, Dachtera — naczelnik, Piątkowska — naczelniczka. Nowo założonemu gniazdu „Szczęść Boże".

Jak słychać, odbędzie się w Pruszczu dnia 16 września br., rewja sokola.

Tuchola.

Zlot i święto Przysposobienia Wojskow. w Tucholi.

Dnia 15 i 16 września w Tucholi odbędzie się święto Przysposobienia Wojskowego z nast. programem:

Sobota, 15 września. Godz. 11.30: Zawody strzeleckie; godz. 14: zawody lekkoatletyczne eliminacyjne jednostkowe; g. 17: bieg na przełaj 4.200 mtr.; g. 20: capstrzyk miejscowych towarzystw z orkiestrą.

Niedziela, 16 września. Godz. 9,30: zbiórka wszystkich towarzystw przysposobienia wojskowego na nabożeństwo (Plac Zamkowy); g. 10: msza polowa na boisku; g. 11.30: poświęcenie strzelnicy; godz. 11,30: Przegląd towarzystw przysposobienia wojskowego na boisku i przemowa, defilada; g. 14: Zbiórka towarzystw p. w. na Placu Zamkowym i wymarsz na boisko; g. 15,15: lekcja i pokazy gimnastyczne seminarjum; g. 15.40: pokazowe ćwiczenia „Sokoła"; g. 16: finały lekkoatletyczne: bieg na 800 mtr, skok w dal dla pań, bieg na 60 mtr. dla pań; g. 16.30: zawody seminarjum; g. 17: wręczenie nagród; g. 18—19: koncert orkiestry na Rynku; g. 21: zabawa taneczna w „Browarze".

Chojnice.

Nad czem radzili ojcowie miasta - Klauzula „Dzien. Pomorskiego". - Rolnicy powiatu chojn. na dożynki do Spały!.. - Banda włamywaczy w naszem mieście

Dawno już posiedzenie Rady miejskiej nie miało tak obszernego programu obrad. Wiele spraw załatwiono w ub. wtorek odręcznie, i wiele było ostrej dyskusji, którą zmuszony był uśmierzać przewodniczący mec. Kopicki. Po wprowadzeniu w urząd nowego członka Rady miejskiej p. Rożka, uchwalono wniosek magistratu — zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, na pokrycie kosztów budowy baraków przy szosie, prowadzącej do zakładu poprawczego. W dalszych obradach omawiano obszernie sprawę zmiany regulaminu targowego, oraz założenia nowego targowiska dla bydła, które ma powstać przy rzeźni miejskiej. M. inn. uznano za konieczne powiększenie elektrowni miejskiej, i w tym celu zostanie zakupiony w Warszawie motor Diesla. Koszty budowy wynosić będą 91.000 zł. i pokryte zostaną z pożyczki, jaką miasto zaciągnie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Wreszcie przystąpiono do sprawy nabycia nieruchomości na urządzenie kasyna oficerskiego oraz na mieszkania dla oficerów. Powstała dość obszerna i ostra dyskusja. Oferty złożyli pp. Kaletta, żądając za swą nieruchomość 155.000 zł. i Stroński (60.000). W powyższej sprawie przemawiał radny Steinhilber oraz radca magistratu Kunowski, zachęcając do kupna realności p. Kaletty. Po obszernej dyskusji wniosek przyjęto, lecz z klauzulą radnego Standery. W końcu przewodniczący złożył ustępującemu radnemu Czajkowskiemu, podziękowanie za współpracę obywatelską, albowiem p. Czajkowski, naczelnik urzędu celnego, przechodzi na emeryturę i przenosi się do Bydgoszczy.

W środę dnia 22 bm. odbyło się w salce p. Januszewskiego zebranie organiz. Stronnictwa Narodowego (endecja), na którem referat wygłosił sekretarz p. Sołtysiak. Zebranie niestety świeciło pustkami.

Na tradycyjne „dożynki" do Spały, nie omieszkali wysłać i nasi rolnicy swych przedstawicieli w osobach pp. Bethkego, obyw. ziemskiego z Chojnic oraz Hieronima Narlocha z Kłodawy. Wspomniani wyżej panowie będą reprezentowali rolnictwo pow. chojnickiego.

Włamali się złodzieje do składu p. Cieplińskiego przy Placu Jerzego, gdzie skradli towaru na kilkaset złotych.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 31 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Premjera „Potasz i Perlmutter" spotkała się z gorącem przyjęciem publiczności. Salwy śmiechu i braw rozbrzmiewały na widowni na tej amerykańskiej farsie, która nawet nieuleczalnych melancholików musi wprowadzić w dobry humor. Pp. Czarnowski i Zbucki na czele zespołu mieli swój świetny wieczór. Nowość ta pójdzie jeszcze w sobotę i niedzielę. Będą to pożegnalne występy dyr. Czarnowskiego.

Baczność, Ch. Z. Z. w Toruniu! Zebranie Ch. Z. Z. w Toruniu filja Inspekcji Dróg Wodnych i zakładów wojskowych odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12 w południe, w sali Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 16.

Zaginął. Dnia 30 ub. m. wyszedł z domu 69-letni Kasprzewski Michał, zamieszkały w osadzie Smolnik pod Toruniem i dotychczas nie powrócił. Ktoby wiedział o pobycie zaginionego, proszony jest donieść policji.

Włamanie się do kasy kolejowej.

(AW.) W nocy z 22 na 23 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania na stacji kolejowej w Kurzętniku, pow. Nowe Miasto. Włamywacze zrabowali gotówkę i klucze od magazynu. Kasetki wmurowanej w ścianę, gdzie znajdowały się dokumenty, złoczyńcy nie zdołali zabrać, gdyż zostali spłoszeni.

Zakończenie IV. narodowych zawodów strzeleckich.

Dnia 24 bm. zakończone zostały IV-te narodowe zawody strzeleckie w Toruniu, w których udział wzięło około 600 zawodników z całej Polski, z poszczególnych organizacyj strzeleckich, P. W. i wojska.

W strzelaniu o mistrzostwo Polski z broni długiej wojskowej na 300 m. zwyciężył kpt. Gościewicz C. S. S. 367 punkt., drugi por. Zaleski 63 p. p. Toruń 358 pkt., trzeci cywilny zawodnik Rutecki „Legja" z Warszawy 358 pkt., czwarty sierż. Dąbrowski C. S. S. 353 p., piąty kpt. Mizgalewicz C. S. S. 341 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszenia Przysposobienia Wojskowego pierwsze miejsce zajął Golański (Związek Strzelecki, Warszawa) 309 pkt.

Strzelanie o mistrzostwo Polski do jelenia. Strzelanie pojedyńcze na 100 m. Mistrzem Polski został kpt. Jabłoński 65 pp. Grudziądz 20 p., drugi por. Osiński (64 p. p. 19 p., trzeci Drochojowski (Małopolskie Towarzystwo Łowieckie Lwów) 17 p.

Po zakończeniu zawodów o godz. 6 wiecz. w Dworze Artusa odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał gen. Berbecki w asyście płk.: Martiniego, komendanta CSS., oraz Kierzkowskiego, komendanta Głównego Związku Strzeleckiego. P. generał w przemówieniu swem podkreślił z radością znakomite postępy strzelectwa polskiego, czego dowodem jest pobicie wszystkich dotychczasowych rekordów. Następnie przemawiał komendant Kierzkowski, podkreślając, iż zawody zostały zorganizowane w sposób niesłychanie precyzyjny i sprężysty, co jest zasługą komendanta płk. Martiniego, dowódcy C. S. S. i jego bezpośrednich pomocników: maj. Matuszczaka i Felsztyna. Następnie gen. Berbecki przystąpił do rozdawania nagród, przyczem szczególną owację uczyniono kpt. Gościewiczowi, który zdobył największą ilość nagród, zaś z pośród cywilnych zawodników Rutecki, wśród Strzelców Golański i Kosterski. Nagród było 100, medali zaś paręset. Po rozdaniu nagród uczestnicy udali się na przyjęcie, przygotowane przez magistrat m. Torunia. Honory domu czynił radca Makowski.

W niedzielę o godz. 16-ej nastąpi na dziedzińcu ratusza oficjalne powitanie gości i przedstawicieli, poczem wszyscy strzelcy udadzą się na wystawę ogrodniczo-przemysłową. O godz. 18.30 wspólna kawa w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego, wydana przez miasto i komitet.

Wypadek kolejowy na linji Iłowo — Chojnice.

15 osób lekko rannych.

Dnia 24 sierpnia o godz. 2.20 na stacji Konojady (szlak Iłowo — Grudziądz — Chojnice) w przejeżdżającym pociągu pospiesznym nr. 602 wykoleiły się trzy końcowe wagony, z których jeden uderzył o parowóz, stojącego na sąsiednim torze pociągu osobowego.

Jeden parowóz i trzy wagony (wykolejone) zostały uszkodzone.

Straty materjalne wynoszą w przybliżeniu 16.000 zł.

Piętnastu podróżnych odniosło lekkie obrażenia cielesne. Pomocy lekarskiej udzielono rannym na miejscu wypadku, poczem udali się oni w dalszą podróż.

Przerwa w ruchu trwała od godz. 2.30 do 4.20. Przyczyny wypadku narazie nie ustalono. Przypuszczalnie wypadek powstał z powodu przełożenia zwrotnicy pod pociągiem. Dochodzenia są w toku. Pociągiem tym jechał min. Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski.

Tczew.

Statek Wrobna, były łamacz lodów na terenie Wisły tczewskiej, zatopiony przed paru miesiącami pod Piekiełkiem, został, dzięki małej wodzie wyciągnięty z nurtu. Na dwóch promach przyholowano go do portu zimowego w Tczewie.

Wychowanie światłych rzemieślników. Początek egzaminów wstępnych do szkoły rzemieślniczo-przemysłowej dnia 27. bm. o godz. 9 rano w gmachu Szkoły Morskiej w Tczewie. Celem szkoły jest przygotowanie teoretyczne i praktyczne rzemieślników w zawodzie ślusarsko mechanicznym i stolarskim. Nauka trwa 3 lata. Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów do otrzymania świadectw czeladniczych a także daje wprawo wstępu do szkół technicznych. Szkoła podlego Ministerstwu Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego.

Wypadek w porcie zimowym. Podczas ładowania rur na bagger, jedna z nich potoczyła się z góry przewalając robotnika 18 letniego Małeckiego, przygniatając go swoim ciężarem. Małeckiego natychmiast odstawiono do szpitala.

Budowa 28 mieszkaniowego domu prawie na ukończeniu. Dom trzypiętrowej przy ul. Kaszubskiej rośnie jak grzyb po deszczu. Roboty murarskie podciągnięto już do 3-go piętra. Są widoki, że jeszcze w tym roku będzie oddany do użytku.

Nowy gospodarz w hali miejskiej. Wszystkie ubikacje oraz wielką salę do tańca wraz z ogrodem przejął p. Nikodem Żabiński (dotychczasowy właściciel „Cristal"), w dzierżawę od zarządu gminy ewangelickiej, do której Dom Miejski należy.

Wypadek w magazynach stacji towarowej. Józef Schmidt 43 letni funkcjonarjusz kolejowy Krucza 13 spadł podczas przeładunku towarów w magazynie ekspedycji towarowej tak nieszczęśliwie, że oprócz silnego i dotkliwego potłuczenia złamał sobie nogę. Odstawiono go do szpitala.

Umarł prawie że na ulicy. 22-letni kelner Jan Czarnecki dostał na ulicy tak silnego krwiotoku, że go musiano odstawić do szpitala, gdzie też na drugi dzień ducha wyzionął.

Wybryki rozwydrzonych młokosów. Na drodze wiodącej do Suchostrzyg można spotkać bardzo dużo połamanych drzewek. Spustoszeń dopuszczają się podobno chłopcy a szczególnie jakiś pastuch. Karygodny ten czyn winien być srodze napiętnowany.

Grudziądz.

Wielkie zainteresowanie się **zlotem sokolim w Grudziądzu w dniach 8—9 września** okazują polskie firmy handlowe i przemysłowe przez udzielania subwencji i bogatych darów w naturze!

Z Teatru Miejskiego.

„Prawdziwa miłość" która wystawiona będzie dzisiaj zainteresowała szerszą publiczność tembardziej, że przedstawienie to urządza Mieczysław Serwiński, który zarazem kreować będzie główną rolę, a dzielnie sekundować mu będzie Felicja Kozłowska w kilku mniejszych rolach wystąpią artyści naszej sceny. „Prawdziwa miłość" powtórzona będzie w niedzielę, o godz. 4 po poł. i o godz. 8 wiecz. Sprzedaż biletów w cenie od 80 gr do 3 zł odbywa się w dziennej kasie. Abonament nie ważny.

„Mariette" - operetka. Zapowiedź przyjazdu zespołu teatru toruńskiego wywołała słuszne zainteresowanie. Przepiękna operetka, jaką jest „Marietta" do tego wyposażona w urozmaicone tańce przy kompletnej orkiestrze musi się ogólnie podobać. Sprzedaż biletów od 1,50 do 6 zł rozpoczęta. Abonament nie ważny.

NADESŁANE.

Od aptekarza p. E. Baranowskiego, posła na Sejm z Grudziądza, odebraliśmy następujące pismo:

Grudziądz, dnia 24 sierpnia 1928 r.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Wyjaśnienie pana dr. T. Rzepeckiego w num. 190 „Gońca Nadwiślańskiego" z dnia 19. bm. zmusza mię W. Sz. P. Redaktora raz jeszcze poprosić o łaskawe udzielenie mi gościny na łamach poczytnego pisma na poniższą odpowiedź.

Pkt. 3-ci wspomnianego komunikatu nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. Wiem, że p. dr. Rz. jest w posiadaniu praw wyborczych i staram się także uwierzyć, że pan dr. Rz. pisał to swoje wyjaśnienie w najlepszej wierze. Lecz z tego, że ktoś skorzystał z prawa wyborczego, nie zawsze wnioskować można, że dana osoba miała ku temu prawo.

Pkt. 2-gi niczego nie wyjaśnia.

W pkt. 1-szym pisze p. dr. Rz., że ów list wysłany do posłów, był treści „idjotycznej". Wobec tak trafnej pomyłki zecera nic nie mam więcej do nadmienienia.

Sądzę, że dalsze wywody w tej materji stają się dla publiczności zbyteczne.

Dziękując za przysługę, łączę wyrazy uszanowania

apt. **E. Baranowski,** poseł na Sejm.

III. pokaz wystawy ogrodniczo-przemysłowej w Toruniu.

Na liczne zapytania Komitetu P. W. O. P. podaje do wiadomości, iż II. z rzędu pokaz odbędzie się od 1—5 września br. i zawierać będzie dekoracje zastaw stołowych dla pań i zakładów gastronomicznych oraz pokaz wiązanek, koszów bukietowych, wieńców itp. Urządzeniem wyżej wspomnianego pokazu Komitet zamierza dać osobom prywatnym możność wykazania specjalnych zdolności w zakresie dekoracji zastaw stołowych, która niejednokrotnie stanowi o wysokim poziomie artyzmu oraz estetyki, zaś zwiedzającym możność douczenia się w tak ważnej dla każdej pani domu czynności, albowiem najwybitniejsi fachowcy w tym względzie oświadczyli, że częstokroć nie jakość potraw, lecz gustowna dekoracja zastawy stołowej jest podstawą miłego nastroju przy stole.

Dalszych wyjaśnień udziela biuro P. W. O. P. codziennie w godz. od 11—1 i 17—20.

Ze względu na liczne zgłoszenia udziału uprzejmie prosi Komitet osoby zamierzające brać czynny udział w III. pokazie o łaskawe rychłe zgłoszenie się do biura P. W. O. P., celem przydziału odnośnych miejsc.

Oszczędzajcie!

Oszczędność i praca narody wzbogaca!

W byłej dzielnicy pruskiej mamy 250.000 drobnych rolników i około 50.000 robotników rolnych czyli razem około **300.000 tysięcy rodzin.**

Gdyby **każdy drobny rolnik i robotnik rolny składał do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu po dziesięć złotych miesięcznie** to z tego uzbierałoby się **trzydzieści sześć miljonów złotych na rok.**

Mając taką sumę pieniędzy **można by było rozparcelować** conajmniej **trzysta majątków i utworzyć 15.000 do 30.000 nowych gospodarstw.**

Rolnicy i Robotnicy Rolni oszczędzajcie! (8158

W jedności naszej — leży nasza wielka siła. Nie zrażajcie się tem, że parcelacja rządowa idzie powoli, jeśli zbierzemy poważne sumy gotówki, to sami będziemy mogli parcelację przyspieszyć. Tylko oszczędzajcie!

ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ PARCELACYJNO - OSADNICZEJ

w GRUDZIĄDZU.

Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Telefon nr. 390. Konto P. K. O. 206.780

Jak zapobiedz szkodliw. działaniu tytoniu
wyjaśnia orzeczenie Państwowego Wydziału chemji analitycznej w Krakowie:
Bibułki ze znakiem wodnym **„ALTESSE“** są wolne od składników szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.
Bibułki „ALTESSE“ pod względem **przeźrocza, smaku i zapachu** przewyższają najlepsze wyroby francuskie. Dlatego **bibułki** oraz **tutki** (gilzy)
„PEŁNOWATKI“
„ALTESSE“ — „MOKKA“
z podwójnym wkładem watowym cieszą się w kraju i zagranicą.
22568 **Prof. Dr. Józef Buraczewski** m. p.

KINO CORSO
Dziś wielka premjera!
I.
„Karjera Chaplina“
II.
Demon Doliny Śmierci
Podwójny program! 20 akt. razem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Częstochowskiej. Ludwika kr.
Jutro: Zefiryna m.
Wschód słońca o godz. 4,59.
Zachód słońca o godz. 19,04.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 20. bm., do poniedziałku, 27. bm., dyżurują:
1. **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2. **Apteka Kużaja,** ul. Długa.
3. **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, zawsze mile słuchana „CYGAŃSKA MIŁOŚĆ“ Lehara, owiana szczerym sentymentem, pełna prześlicznych melodji w doskonałem wykonaniu pp. Hermanowej, Niwińskiej, Orszańskiej, Andrzejewskiego, Józefowicza, Kadena, Malinowskiego, Olędzkiego i innych. Efektowny balet układu Fabiana z Popielewską na czele. Dyryguje kap. Lewicki.

W niedzielę ukaże się pełna uśmiechów komedja Molnara **„JEDYNY RATUNEK“.** Rzecz ta ukaże się już po raz ostatni w sezonie.

We wtorek „DZWONY Z CORNEVILLE“ Planguett'a.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę dnia 26. bm. o godz. 3,30 po poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielkie przedstawienie dla dzieci z gościnnym występem fenomenalnej 12-letniej artystki, tancerki, pieśniarki oraz gwiazdy film. **NINKI WILIŃSKIEJ,** znanego bajkopisarza **Benedykta Hertza,** ze współudziałem artystów Warszawskiego Teatru „Nowości“. W programie „CZERWONY KAPTUREK“, „NINKA NIECHCE IŚĆ DO SZKOŁY“ i „PSOTNY IGNAŚ“. W akcie I. i II. „KAPTURKA“ „Taniec z lalką“ i „Taniec motyla“ odtańczy NINKA WILIŃSKA. Przy fortepianie kompozytor A. Wiliński. Bilety w cenie od 50 groszy do 4,50 zł nabywać można w kasie Teatru.

Najpopłatniejszą jest spekulacja na głupotę ludzką.

W polskiej prasie ogłasza się niej. Ramah, astrolog w Paryżu, który każdemu, kto się do niego zgłosi listownie, „nastawia horoskop“. Czyni to zupełnie bezpłatnie. Nawet marki na odpowiedź nie żąda.

Tysiące głupich zwraca się do niego. Przecież to taki bezinteresowny dobroczyńca ludzkości!

I dostają odpowiedź. Ów Ramah donosi każdemu, że „wiele jego życzeń jest jeszcze nie spełnionych, ale niebawem wielkie szczęście zapuka do jego drzwi“.

Taki horoskop pasuje przecież do każdego. Nawet Rockfeller, nawet Ford mają niespełnione jeszcze życzenia. A gdzież jest biedak, któryby nie czekał, aby szczęście do jego drzwi zapukało?

I ono puka. Już po tygodniu, najdalej po dwóch tygodniach. Taki mentecaptus, któremu Ramah horoskop nastawił, otrzymuje wkrótce potem z Rzymu (niekiedy z Medjolanu) list, w którym jakiś krajan-uchodźca donosi mu, że w pobliżu jego miasta, podczas wielkiej wojny zakopał olbrzymi skarb (zwyczaj przyznaje się, że go zrabował), i chciałby ten skarb obecnie odkopać, ale... niema forsy na powrót do kraju. „Jeżeli mi pan prześlesz potrzebne na drogę pieniądze, — pisze dalej ów skarbowładca — i dopomożesz mi do odkopania skarbu — bo sam nie dam rady — to ofiaruję panu połowę tego wszystkiego, co tam zakopałem, a czego wartość wynosi parę miljonów“.

Kto był wogóle tak głupi, że się zwrócił po horoskop do Ramaha, ten w swojej tępocie przysięgnie teraz, że ów list o zakopanym skarbie jest akurat owem przez Ramaha zapowiedzianem szczęściem. Więc posyła biednemu uchodźcy na gwałt „Reisegeld“, bo cóż znaczy kilkaset lirów w porównaniu do pleśniejących pod Pipidówką miljonów?

Tak to zagraniczni oszuści zorganizowali nagonkę na głupców całego świata. Bo podobno całą kulę ziemską obciągnęli siecią swego marnego kawału. Można sobie wyobrazić, co za kolosalne dochody ciągną oni ze swego procederu.

— **Egzamin z religji prawosławnej w szkołach.** Bydgoskie Stowarzyszenie Samopomocy uchodźców z Rosji zawiadamia, iż egzamin z religji prawosławnej odbędzie się **30 sierpnia br.** o godz. 4-tej po południu, w gmachu Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego nr. 7.

— **Kursy Gospodarstwa Domowego przy Izbie Rzemieślniczej** rozpoczną się dnia 3-go września r. b. Wymagane są: 1) metryka, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności od swego proboszcza. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze szkolnem od 12—1-szej godz. przy ul. Śniadeckich 30.

Co — złe w gruzy rozpaść się musi.

O kościele narodowym i jego „księżach“.

Kościół narodowy nie miał w Bydgoszczy wielu zwolenników, gdyż więcej uświadomieni poznawali się szybko na farbowanych lisach, i ze wstrętem odwracali się od tej sekty, „a ta garstka“ otumanionych, jaką przy pomocy obietnic zdobył kościół narodowy, zaczyna powoli poznawać się na zamaskowanych sekciarzach i szczupłe szeregi ich zwolenników stale się zmniejszają.

Bo i jacyż to ludzie występują jako „duszpasterze“ tej obałamuconej owczarni?... Wykolejeńcy, mający już wiele różnych nieczystych sprawek poza sobą, gotowi dla pieniądza zaprzedać czartu, ciało i duszę.

Taki np. Zawadzki, mieniący się „księdzem“, jaki przykład daje z siebie? Ile nieczystych spraw, kolidujących z kodeksem kryminalnym ma ten człowiek na swojem sumieniu. To też niektórzy obałamuceni przez tego zamaskowanego naciągacza przejrzeli nareszcie i powrócili ze skruchą na łono kościoła katolickiego, żałując swych błędów, inni, którzy nie całkiem jeszcze przejrzeli i spodziewają się znaleźć w kościele narodowym jakąś ostoję duchową, dla siebie, w liczbie 90 osób, wysłali do Farona, „dziekana“ hodurowców w Zamościu, następujący protest:

My nieżej podpisani wyznawcy i sympatycy kościoła narodowego w Bydgoszczy przy ul. Marcinkowskiego 8 zakładamy jaknajenergiczniejszy protest i

1) żądamy natychmiastowego usunięcia ks. Zawadzkiego z kościoła narodowego, a to dlatego, że przynosi kościołowi narodowemu hańbę,
2) protestujemy przeciw szerzeniu niezgody polsko-narodowej,
3) protestujemy przeciw używaniu religji i hasła Bożego do wyzyskiwania najuboższego narodu,
4) protestujemy przeciw szykanom i oszczerstwu na wyznawców kościoła narodowego i szerzeniu niezgody i jedności narodowej,
5) protestujemy przeciw gwałtownemu wymuszaniu pieniędzy,
6) protestujemy przeciw szykanom księdza Zawadzkiego, jeżeli kto nie daje na ofiarę. Uważamy takie postępowanie jako gwałtowny wymus,
7) protestujemy przeciw dyktaturze księdza Zawadzkiego i oskarżamy zarząd kościoła narodowego jako współwinowajców we wszystkich sprawach,
8) protestujemy przeciw prześladowaniu i szykanom pobożnych wyznawców narodowych,
9) protestujemy przeciw używaniu ołtarza dla kłamstw i prześladowań i
10) protestujemy przeciw trwonieniu grosza publicznego złożonego przez wyznawców i sympatyków kościoła narodowego.

Protest ten nie został uwzględniony, co dowodzi, że „pasterze“ idą z sobą ręka w rękę i wzajemnie się popierają. Kruk krukowi oka nie wydziobie.

Kasiarze w Bydgoszczy.

Skradli w firmie Standard-Nobel 7000 złotych.

W nocy z 23 na 24 bm. około godziny 1-ej włamali się nieznani kasiarze przez wycięcie drutu w parkanie na podwórze domu przy ulicy Promenada 27, a następnie przez usunięcie zasuwy od strony wewnętrznej drzwi jakiemś narzędziem, dostali się do biur firmy **Standard-Nobel,** gdzie znajdowała się kasa ogniotrwała. Kasiarze rozpruli kasę t. zw. „rakiem“, **i wykradli z niej znajdującą się tam gotówkę w sumie około 7 tysięcy zł.** Pozostawili oni na miejscu część swych narzędzi. Niewątpliwie byli to „zawodowcy“ od włamań kasowych, przybyli do Bydgoszczy na gościnne występy. Policja czyni energiczne dochodzenia za włamywaczami.

— **Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski** rozpoczął z dniem 25 sierpnia swój urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Magistratu objął radca Tabeau.

— **60-lecie istnienia** obchodzi dziś jedyna na całą Polskę **fabryka sygnałów kolejowych Fiebrandt S. A. Bydgoszcz.** Jak się dowiadujemy, obchodzi fabryka swoją 60-tą rocznicę istnienia bardzo uroczyście. M. i. odbędzie się dziś wieczorem w „Strzelnicy“ wieczorek rodzinny załogi fabrycznej, urządzony staraniem dyrekcji. Na wieczorku wystąpią oddziały fabryczne z ćwiczeniami, tańcami, muzyką i śpiewem. Do popisów tych przygotowują się oddziały od dłuższego czasu.

— **Studjum śpiewu p. Cholewo-Czekierskiej.** Dowiadujemy się, że znana artystka operowa p. W. Cholewo-Czekierska zamierza po powrocie swym z dłuższego pobytu zagranicą w pierwszych dniach września otworzyć swoje studjum śpiewu. Znając p. Cholewo-Czekierską z jej u nas występów estradowych i jej wysokie kwalifikacje artystyczne i techniczne, musimy cieszyć się z nowej tej placówki w rozwoju sztuki śpiewaczej i życzyć p. Czekierskiej powodzenia w jej zamierzeniach, na jakie w zupełności zasługuje.

— **Już tylko krótki czas** dzieli nas od chwili zakończenia „Konkursu Strzeleckiego“, urządzonego przez Związek Inwalidów Wojennych w strzelnicy. Strzelanie ostremi nabojami na dystans 135 metrów przyciągnęło dotąd poważną ilość zawodników. I nic dziwnego, gdyż strzelanie ostre nie da się porównać ze strzelaniem z wiatrówek, przy którem rezultat zależy od wiatru i stopnia jakości puszystego naboju. — Konkurs strzelecki odbywa się codziennie od godz. 3-ciej do 6-tej. W niedzielę od godz. 1-szej do 6-tej. — Nagrody oglądać można w oknie znanej cukierni p. Kucharskiego przy ul. Długiej.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy** (szkoła artystyczna zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.) Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego podaje do wiadomości, że wpisy uczniów nowowstępujących do klas śpiewu, skrzypiec, fortepianu, wiolonczeli na rok szkolny 1928/29 przyjmuje kancelarja (ul. Piotra Skargi 7) jeszcze tylko do 2 września włącznie w godzinach służbowych (10—1, 3—6). Egzamin dodatkowy wyznaczony na dzień 3 września o godz. 3. Późniejsze wpisy uwzględniać się będzie w wypadkach wyjątkowych. Uczniowie M. K. Muz. w Bydgoszczy korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych.

— **Odnowienie szosy Bydgoszcz—Nakło.** Na szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło w km. 110,9—112,0 (w Ślesinie) odnawiać się będzie obecnie powłokę tłuczniową, wskutek czego ruch kołowy na tym odcinku będzie utrudniony. Praca potrwa do 1 września br.

— **Wielkie popisy tresury psów.** W niedzielę dnia 26 bm. począwszy o godz. 3-ciej po południu odbędą się w Zakładzie Tresury Psów p. Budy przy V. śluzie wielkie popisy tresury psów. Dla dzieci niespodzianka: przejażdżka na osiołku. Nowy kurs tresury psów rozpocznie się z dniem 1 września br. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Uczciwy złodziej.** Donosiliśmy w swoim czasie o dokonanej kradzieży na szkodę szofera Władysława Kąsikowskiego. Złodziej skradł wówczas p. K. portfel, w którym znajdowały się jego dokumenty. „Uczciwy“ złodziej w tych dniach odesłał pocztą p. K. wszystkie dokumenty, przepraszając za wyrządzoną przykrość.

— **Listy „poste-restante“.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, żeby w okienkach urzędów pocztowych, wydających listy imienne, wysłane na „poste-restante“ bezwzględnie wymagano przy odbiorze tego rodzaju przesyłek dowodu tożsamości, opatrzonego fotografją.

ZE SPORTU.

Wielkie zawody lekkoatletyczne-międzymiastowe.

W niedzielę, dnia 26 sierpnia br. o godz. 3 po poł. odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej lekkoatletyczne zawody międzymiastowe z udziałem wybitnych lekkoatletów całego Pomorza o puhar wędrowny firmy Sport-Błoch i nagrodę wędrowną Dziennika Bydgoskiego. Narazie jest zgłoszonych 70-ciu zawodników z Grudziądza, Torunia, Bydgoszczy i Koronowa. Dalsze zgłoszenia wpływają jeszcze. W zawodach tych bierze też udział pan Biniakowski, jedyny olimpijczyk-lekkoatletyczny z Pomorza. Wobec bardzo silnej konkurencji należy spodziewać się nadzwyczaj interesujących bojów o palmę pierwszeństwa tak miast jak i klubów. Poszczególne konkurencje są bardzo silnie obstawione.

Ceny biletów wstępu są jak następuje: miejsca siedzące 1,— zł, wstęp dla dorosłych 0,50 zł, dla młodzieży do lat 14 0,20 zł. Wejście na boisko przez bramę główną.

I. O. P. N. „Sokół“ I.

W niedzielę, 26. bm. o godz. 5-tej na Stadjonie Miejskim odbędą się zawody o mistrzowstwo klasy „B“ pomiędzy I. K. S. „Goplanją“ a I. O. P. N. „Sokołem“ I.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu, że „Sokół“ występuje z coraz lepszemi młodemi siłami, dzierżąc obecnie drugie miejsce w tabeli klasy „B“, i że K. S. „Goplanja“ spotyka się pierwszy raz w tym roku tutaj z „Sokołem“.

O godz. 3-ciej przedmecz II. O. P. N. „Sokoła“ I.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla doskonałą komedję z życia młodych małżonków pt. **„Żona i nie żona“** o przebogatej wystawie, pięknych widokach i świetnej grze artystów. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni **„Amor w kolei podziemnej“.** Jutro w niedzielę premjera. Dzieło filmowe najnowszej produkcji **„Troski szatana“** salonowy dramat odsłaniający tajemnice najwyższych sfer towarzyskich. W roli głównej występuje Lia de Putti.

MARYSIEŃKA dzisiaj i po raz ostatni jutro (w niedzielę) wyświetlać będzie iście znakomity dramat ludzkich namiętności pt. **„Bestja morska“** Każdy miłośnik kina znajdzie w tym obrazie wiele wartościowych rzeczy, śród których na pierwszy plan wysuwa się postać genjalnego tragika Johna Barrymora.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu: **„Karjera Chaplina“ i „Demon doliny śmierci“.** Razem 20 aktów. Ze względu na długość programu początek dziś o godz. 6-tej po południu, w niedzielę o godz. 2,30.

Z dnia.

Rym na wywczasach.

Ledwie w Poznaniu odpocząłem trochę,
Znowu Cię żegnam, me kochane miasto,
Bo do Szczawnicy jadę z mą niewiastą
Za nowych wrażeń uganianiem płochem.

Wiedz czytelniku, na me wiersze łasy,
Że zamknę moich poezji spichlerze —
Koń odpoczywa, wół i każde zwierzę,
Więc i poeta musi mieć wywczasy.

Spocznij mój rymie! Przez długie miesiące
Byłeś w mitręgi codziennej ukropie,
Więc teraz baw się tak jak małe chłopię
I kozły dzikie wywracaj na łące.

Wspinaj się lekko na górskie krawędzie,
Zrywaj kwiatuszki na Pienińskich halach,
Kąp się w Dunajca szmaragdowych falach
I nie myśl o tem, co było i będzie.

A kiedy Teska, twoich skarbów zdzierca,
O rymowany upomni się papier,
Znów będziesz giętki i ostry jak rapier,
Którym trafimy do ludzkiego serca.

Henryk Zbierzchowski.

Dlaczego B. T. W. zwyciężyło?

Że „czwórka“ Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego zwyciężyła jednaście państw w regatach olimpijskich, — o tem wie cały świat.

Wiedzą o tem Japończycy, Belgowie, Francuzi, Szwajcarzy, Anglicy, Holendrzy, Czesi, Amerykanie, Niemcy, Kanadyjczycy, Węgrzy.

Wie o tem rasa biała, żółta i czarna. Mało tego. Wie o tem nawet starsza generacja m. Bydgoszczy, która sport obchodzi tyle, co anegdota o Don Kiszocie.

Oto niezbity dowód, do jakiego stopnia zwycięstwo to wstrząsnęło umysłami starszych mieszkańców nadbrdzionego grodu.

Gorzej natomiast jest z pytaniem: dlaczego BTW zwyciężyło?

O tem wie tylko garstka wybranych, to jest tych, których p. Malicki dopuścił do tej wielkiej tajemnicy, której rąbek chcemy tu odsłonić.

Kto jest p. Malicki? Panie!!! albo p. nie tutejszy, albo nie sportowiec. Takie pytanie może stawiać osobnik, który się nie interesuje sportem! Według nas, p. Malicki winien się nazywać p. Sekundką. Czemu? Zaraz.

— Panie Karolu, niech p. pozwoli na sekundkę — woła za mną p. Malicki. (Dla jasności dodam, że taka „sekundka“, jest to okres nieograniczony).

— Moje uszanowanie — powiadam. Co słychać?

— To p. nie wie? Nasi wyjechali do Amsterdamu. Liczę że zajmą drugie miejsce.

— No, wie p., to będzie trudno. Forma, brak rutyny, waga, łódź...

— Panie, ja mówię że zwyciężą. Ja mam przeczucie.

— Daj Boże, daj Boże! Do widzenia.

— Jeszcze na sekundkę p. K. Pan nie wie, że ja dałem im dwa grosze.

Tu p. M. odchodzi, ogląda się uśmiechnięty, i kiwa ręką w linji poziomej, jakby kosą. Taki ruch jest znany u sportowców dobrze. Znaczy on „trup“, czyli wszystkich bijemy.

Hm... co to za szczególne dwa grosze? Czemu dwa, a nie trzy? Skąd ta pewność? — tak sobie wymyślałem. W następny dzień, prasa przynosi wiadomość o zwycięstwie BTW. nad Japończykami. W tej samej chwili słyszę za sobą głos:

— Panie, panie! na sekundkę. Słyszał pan, wie pan, mówiłem p. wczoraj, nasi pobili Japonję o 5 długości. Oni pójdą jeszcze wyżej, pan jeszcze więcej o nich usłyszy, ja wiem... A wie p. jak zwyciężyli?

— No, niby szczegółów prasa jeszcze...

— Ruszają razem. Japończycy prowadzą, nasi doganiają, Japończycy słabną, nasi finiszują i biorą. Tak jak po maśle. Jutro z Francją będzie to samo.

— Daj Boże, daj Boże!

Rozchodzimy się.

— Panie K., jeszcze na sekundkę! A wie p. czemu nasi zwyciężyli?

— Hm... lepsi od Japoń...

— Nie! Ja im dałem dwa grosze. Moje dwa grosze to zrobiły. Do widzenia!

I znowu ten uśmiech znaczący dużo, że w tych dwóch groszach kryje się cała tajemnica zwycięstwa. Co to jest, co to jest?

Za dwa dni słuchamy radjo. „Polska pobiła Francję“. Spotykam p. Malickiego.

— A co, nie mówiłem?! A wie p. jak to było?

— Podobno ostra walka od począt...

— Nie, wcale nie! nasi mieli spóźniony start, Francuzi chłopy dobrane, ogromne, ciągną i prowadzą, nasi powoli dociągają i finiszem wydzierają im zwycięstwo.

— To pewnie było ostatnie zwycięstwo BTW.?

— Oho, broń Boże! Oni zajmą drugie miejsce.

Murowane drugie. Mam przeczucie.

— Czemu, jak?...

— Ja dałem im dwa grosze!

Tu p. M. pozostawia mnie zadziwionego, odchodzi jak zwykle uśmiechnięty.

Za dwa dni radjo, telegramy, prasa, telefony, cała Bydgoszcz dyszy radością. Na ulicach słychać wszędzie: Nasi pobili Belgję i wchodzą do finału z najlepszemi załogami.

Szukam p. M. Stoi na zwykłem miejscu.

— Pobili Belgję! mówiłem, moje dwa grosze, wchodzą do finału. Wie pan jak to było?

— Podobno mordercza walka od startu do mety?

— Start był równy; Belgowie prowadzą, walka bardzo ostra, nasi na 1300 mtr. doganiają i finiszem biorą. Śliczny finisz! Najpiękniejsze zwycięstwo. Teraz będzie losowanie. Nasi mają szczęście, wylosują jazdę wolną t. zw. row over. W tej jazdę ze Szwajcarją i zwyciężą, Szwajcarja odpadnie na trzecie miejsce, my pojedziemy z Włochami o pierwsze i drugie miejsce, przegramy i zajmiemy drugie, a Szwajcarja trzecie miejsce.

— Skąd pan to wie? Ja mam przeczucie, ja tak samo wyczułem zwycięstwo Konopackiej. Mamy drugie miejsce murowane. Sztandar Polski znowu zawiśnie na maszcie.

— Panie, skąd pan to wie?

— Ja dałem im dwa grosze! Do widzenia!

— Do widzenia. Pioruny z temi dwoma groszami. Cóż w tem jest. Dotychczas wszystko się sprawdza.

W następny dzień otrzymujemy wiadomość telefoniczną z Poznania: „Polska wylosowała row over. Szwajcarja jedzie z Włochami, Polska ma pewne drugie miejsce“.

Zbaraniałem. Pana Malickiego spotykam w kolonialce p. Adaszkiewiczowej. Oto pierwsze jego słowa:

— Tak się stało jak przewidywałem. Mamy drugie miejsce. Moje dwa grosze zrobiły swoje.

— Panie, co to za zaczarowane dwa grosze?

O, to drogie i wartościowe walory, to długa historja. Powiem to w jednej sekundce.

Otóż w roku 1924, to jest w czasie Olimpjady paryskiej, byłem we Lwowie. Po spożyciu obiadu w podrzędnej restauracji, kelner wydał mi resztę z kwoty zapłaconej za obiad. Była to drobnostka i nawet nie badałem, co i ile mi wydano. Dopiero w pociągu zauważyłem, że zamiast 30 groszy, dano mi trzy halerze austrjackie. Ha! oszukano mnie — myślę sobie. Zacząłem kombinować: Olimpjada, bohaterski Lwów, batiar lwowski, trzy halerze, oszustwo zaraz po obiedzie, — i uznałem te trzy halerze za fortunne. Nosiłem to przy sobie i dobrze mi się wiodło; byłem bowiem długo bez posady, a żyłem sobie nieźle.

W roku 1926, wyjeżdżają nasi wioślarze do Lucerny na regaty o mistrzostwo Polski. Na odjezdnem daję te trzy halerze sternikowi Brzezińskiemu. I co powiecie? Nasi zajęli trzecie miejsce! Znak widomy, moje trzy grosze to zrobiły.

Teraz znowu gdy odjeżdżali do Amsterdamu, chciałem dać te trzy halerze Drewkowi. Jesteśmy na peronie, pociąg ma odchodzić, śpieszę się, szukam, drę portfel — rozstąp się ziemio! Z tych trzech pozostały mi tylko dwa halerze. Jeden zginął, a przecież przed chwilą widziałem go w portfelu. Dałem sternikowi te pozostałe dwa. Coś mnie zaraz tknęło, że pewnie tak los chciał. Kombinuję: przez cztery lata nosiłem trzy halerze i nie straciłem, przed chwilą je miałem, pociąg się śpieszy, pozostały dwa, w Lucernie mieli trzy halerze i zajęli trzecie, tu dwa halerze — zajmą drugie.

— Dobrze, dobrze — powiada — lecz pan mi mówił nie o halerzach a o groszach?

— To tak z przyzwyczajenia, to takie małe jak polskie grosze.

— Ciekawe!

W następny dzień, Radjo Polskie podało do wiadomości, że na skutek intryg zakulisowych i wbrew regulaminowi, czwórkę polską (mimo losowania) zmuszono do jazdy ze Szwajcarją o drugie i trzecie miejsce. Pan Malicki na tę wiadomość wściekł się.

— Gdzie regulamin?! Gdzie sprawiedliwość?!! Co to, zielony stolik rządzi?!!!

Moje dwa grosze dały im drugie miejsce, a oni pokręcili i zajmą trzecie!

Jestem rozstrojony, zdegustowany. Aha, jeszcze na sekundkę: Czy będzie przyjęcie publiczne naszych wioślarzy?

— Będzie, na pewno. Całe miasto poruszone.

Przyjęcie było wspaniałe. Samochody, tłumy, kwiaty, mówki, toasty, obiecanki władz, sztandary, wiwaty, orkiestra.

Na drugi dzień spotykam p. Malickiego i pytam:

— No, jak, zadowolony pan z przyjęcia?

— Iii... proszę pana, oni już mieli drugie miejsce, ale ich skrzywdzono!

Oto tajemnica zwycięstwa BTW na Olimpjadzie.

Jak pisać należy?

II.

1) **Przymiotniki** piszemy **tylko** przez ski wzgl. **ski:**

dobrze	**źle**
bliski	blizki
wąski	wązki
praski	pragski
rzeski	rzeźki

2) **Bezokoliczniki** czasowników (słów): **wiozę, gryzę, lezę** piszemy [illegible]: **gryźć, wieźć, leźć (znaleźć).**

3) **Bezokoliczniki** pisze się tylko przez **c (ć)** na końcu:

dobrze	**źle**
biec	biedz
móc	módz
strzyc	strzydz
pić	—
wziąć	wziąść
ale: siąść	—

4) **Imiona własne osób, miejscowości, narodów, urzędów, instytucyj — pisze się zawsze dużą literą: Adam Mickiewicz, Bydgoszcz, Polska, Polak, Państwowy Instytut Rolniczy** itd.

Poszczególne **nazwy** urzędów i instytucyj, będące zarazem ich **tytułem**, pisze się **dużą literą:** „Do dyrekcji Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Toruniu“, „Do zarządu Banku Bydgoskiego“.

Te same nazwy w znaczeniu ogólnem piszemy **małą literą:** „Posyłam syna do **państwowego gimnazjum klasycznego** w Warszawie“, (państwowych gimnazjów klasycznych jest w Warszawie więcej, nie wiadomo zatem, do którego); „Ulokowałem pieniądze w banku bydgoskim“ (t. j. w jednym z banków bydgoskich — znów nie wiadomo, w którym).

5) W kasie **niema** pieniędzy. On **nie ma** pieniędzy.

W pierwszym wypadku **niema** znaczy **brak,** brakuje (w kasie brak pieniędzy); w tem znaczeniu pisze się razem; w drugim wypadku **nie ma** znaczy **nie posiada.** (Kto? On, ona, ono, brat, dom i t. d., jakikolwiek podmiot).

Pierwsze wyrażenie jest bezpodmiotowe, drugie zawiera podmiot i orzeczenie.

(Z).

U golibrody.

— Pan redaktor widział okólniku od pana Składkowski? Un robi w nim postulatu, aby w każdy golarni było czysto jak w rynny. Co on sobie miszli? To jaby musział do mojego interesu zaangażować całego taboru miejskiego. Mój lokal jest taki bezpartyjny areny polityczny. U mnie dają sze golić machery z każdego obozu. Sanatorski, endecki, chadecki, z Piastowskiego placu, skąd pan chce — u Katzendrecka pan każdego znajdzie. A jak sze oni u mnie znajdą, to oni na szebie wymiszlają jak pies na dżada. Oni by sze i pobili, ino ja ich zawsze pogodze. A plują na szebi jak Nijagary! W sobote nie poczebuje pan iść do parku Jana Kazimierza, bo pan u mnie może zobaczyć prawdziwy polityczny fontanny. Ino ja im zabraniam, aby sobi pluli na gęby. Nawet na kamizelki jeden drugiemu pluć nie wolno. Nu, to oni plują na podłogi. Jak zamykam interesu, to dżeszeć elektroluksy miałby u mnie co do roboty. Ale mnie interes nie donosi na takiego luksusu. To moja żona przyniesie ino we fartuchu piasku i zasypuje ty napluty polityki. Pan widzi, że u mnie mógłby być bardzo wygodny reitszuli.

A dopiro na sądny dżeń, raz na rok to przyjeżdża do mnie motorowy szmieciarki i zabiera tego patrjotycznego melanżu do Brdy. Ale zaraz po John Kipur zaczyna sze na nowo ty partyjny roboty.

Albo z ręczniki. Pan redaktor tego nie robi, ale inszy goszcz wysmarkuje sobi do niego, to ja już mam dawacz drugiemu goszczowi czysty bielizny? Ja czekam, aż ręcznik zrobi sze taki sztywny jak papendekel, to ja wtedy dopiro wyczągam nowego ręczniku. Albo jak jaby po każdym goszczu musział sobi umie ręki! Nieraz goszcz ma taki zapaćkany gęby, że jaby moi palcy nie domył sze ani z glancpapirem. Jak u mnie który goszcz robi kwestji o brudnego stan interesu, to un zaraz dostaje porcji mydło na oczy i do gęby. I jemu oczy i gęby tak spuchną, że on ni może już wdawać sze w żadny krytyki.

Broń i amunicję
kupuje się najkorzystniej w firmie 1786
„Hubertus“ Grodzka 16
narożnik Mostowej, telefon 652. Naprawa broni

Miesiąc, jakich w roku mało!

Już nadeszły

losy do klasy 5-ej, 17 Loterji Państw.

ciągnienie której rozpocznie się dnia **6 września** i trwać będzie sześć tygodni. Okazja niezwykła. Pamiętajmy, że w tej jednej klasie z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do setek tysięcy złotych. Suma 61.500 wygranych losów tej jednej tylko klasy wynosi około 20.000.000 zł. przyczem na jeden los wygrać można 700.000 zł. Co drugi numer wygrywa. **Cena 1/4 losu tylko 50 zł.** Lecz ten wygrywa kto gra. Bezwzględnie każdy z nas grać powinień, bo podobnej okazji nie mamy codziennie tylko dwa razy do roku. Więc niewolno zwlekać. Dla własnego dobra każdy powinien zaopatrzyć się losem klasy V. **w Kolekturze Loterji Państwowej**

Edward Chamski Bydgoszcz, Pomorska 1.

Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast.

Zamiejscowym wysyła się losy po uprzedniem wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. nr. 209.007.

Ważne dla automobilistów!

Właściciele pojazdów mechanicznych winni byli najdalej do dnia 29 lipca r. b. wnieść podania do Urzędu Wojewódzkiego o wydanie nowych dowodów rejestracyjnych i w tym celu przedstawić swe pojazdy mechaniczne do oględzin wojskowych Delegatowi D. O. K. VII. w terminie wyznaczonym.

Ponieważ nie wszyscy uczynili zadość swemu obowiązkowi, przeto Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Delegatem D. O. K. VII. wyznaczył dodatkowy termin oględzin wojskowych w Bydgoszczy na dzień **27 sierpnia r. b.** Wszyscy właściciele pojazdów mechanicznych, którzy dotychczas nie wnieśli wspomnianych podań, lub pojazdów swych Delegatowi D. O. K. VII. nie przedstawili, winni w oznaczonym powyżej terminie uczynić swemu obowiązkowi zadość. Pojazdy mechaniczne, które do dnia 31 sierpnia r. b. nie uzyskają nowych dowodów rejestracyjnych będą uważane w myśl postanowień § 126 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 27. I. 28. za wycofane z ruchu, a właściciele w razie kursowania tych pojazdów ulegną karze.

Uzyskanie dowodów rejestracyjnych dla pojazdów mechanicznych, które już raz były zarejestrowane, będzie zależne od wniesienia podania o ponowne ich zbadanie i zarejestrowanie i od uiszczenia należytości za badanie w myśl §§ 103 i 104 wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego.

Regulacja ruchu ulicznego.

Wobec coraz częściej mnożących się wypadków samochodowych na terenie tut. miasta przypomina się niniejszem obwieszczenie z dnia 19 lipca br. nr. 166 „Dziennika Bydgoskiego“, które poucza:

Przejścia przez jezdnię na drugą stronę ulicy (drogi) należy dokonać jak najkrótszą drogą pod kątem prostym w pobliżu krzyżowania ulic. Przechodzić przez jezdnie należy krokiem przyspieszonym, zwracając baczną uwagę najpierw na pojazdy z lewej a potem z prawej strony. Usłyszawszy nawoływanie lub sygnał ostrzegawczy, należy obejrzeć się w kierunku głosu i ewtl. zatrzymać się, aby pojazd mógł przejechać. Rozmyślne nieusuwanie się z drogi przed przejeżdżającemi pojazdami jest zabronione. Nie wolno przebiegać jezdni mimo danego sygnału ostrzegawczego. Pojazdami nie wolno rozmyślnie jeździć po szynach tramwajowych. Tramwaje należy wyprzedzać na prawo a tylko wtedy na lewo, jeżeli pojedyńczy tor tramwajowy znajduje się tuż przy samym chodniku. Przy wyprzedzaniu należy zachować konieczną w tym razie ostrożność. Wzbronione jest wyprzedzanie na skrzyżowaniach ulic, mostach i znacznych spadkach, oraz przed przystankami tramwajów i autobusów, lub jeżeli wskutek najeżdżania wozów od strony przeciwnej droga jest lub będzie ściśniona. Powoli jechać należy przez mosty, bramy, wjazdy i wyjazdy, przy skręcaniu jednej ulicy na drugą, na wąskich i spadzistych ulicach oraz wszędzie tam, gdzie jest ożywiony ruch wozów, jeźdźców i przechodniów, a przedewszystkiem tam, gdzie to jest przez odpowiedni napis nakazane. Szybkość pojazdów konnych i mechanicznych na drogach publicznych nie może zagrażać bezpieczeństwu jadących osób i musi być taką, aby woźnica wzgl. kierowca w każdej chwili i przy wszelkich okolicznościach mógł dostosować się do wymagań bezpieczeństwa ruchu ulicznego oraz ochrony dróg i mostów. Pojazdom mechanicznym, których waga wraz z ładunkiem przekracza 3000 kg zabrania się poruszać z szybkością większą niż 25 klm. na godzinę. W miejscowościach zabudowanych wolno jechać konnym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 12 klm. na godzinę, mechanicznym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 25 klm. na godzinę, a ciężarowym z szybkością nie większą niż 15 klm. na godzinę. Na skrzyżowaniu dróg, ostrych skrętach i podczas mgły, gołoledzi, na wszystkich miejscach spadzistych, niebezpiecznych lub śliskich wolno jest jechać z szybkością nie większą niż 10 klm. na godzinę. Przez wszystkie mosty drewniane o długości ponad 20 metrów zebrania się przejeżdżać z szybkością większą niż 6 klm. na godzinę (szybkość konia w stępie). Za niezastosowanie się do powyższych przepisów nakładać się będzie na kierowców pojazdów mechanicznych jak i konnych oraz przechodniów jak najsurowsze kary, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody.

Obywatele domagają się uporządkowania ulicy Hetmańskiej.

Mieszkańcy ulicy Hetmańskiej, uskarżają się, że mimo, iż kilkakrotnie zwracali się już do Magistratu i Rady Miejskiej z prośbą o doprowadzenie szosy Hetmańskiej do faktycznego stanu ulicy, odpowiadającej wymogom wzmożonego tam ruchu automobilowego i konnego, prośba ta dotychczas została bez rezultatu. Magistrat i Rada Miejska nie zwracają uwagi na prośby obywteli i zamiast rozpocząć pracę nad usunięciem nieznośnych warunków, dokucza im coraz więcej.

W r. 1926 zaczęto rozrywać szosę i każdy z mieszkańców tej ulicy myślał, że Magistrat zrobi porządek, lecz niestety, zaczęto sypać żwir i piasek, który po kilku dniach pod ciężarem wozów i automobili oraz pod wpływem wiatru zmienił się w chmury pyłu, który wciskał się przez szczeliny okien i drzwi do mieszkań.

Po roku z piasku nie pozostało prawie nic, a w szosie poczęły się tworzyć dziury.

W r. 1927 popryskano szosę smołą i posypano znowu żwirem, który znów pod kołami zamienił się w pył, unoszący się do wysokości trzeciego piętra. Nie upłynęło nawet pół roku, a już ze żwiru i smoły znaku nawet nie zostało, bo wiatr wszystko zdmuchnął. Wyrzucono więc kilkanaście tysięcy złotych całkiem na próżno.

Przed kilku dniami powtórzyła się ta sama historja, znowu spryskano szosę smołą i zasypano żwirem, który znowu zmiażdżony kołami unosi się tumanami pyłu w powietrze, dokuczając przykro mieszkańcom i przechodniom. A o otworzeniu okien od mieszkania nawet marzyć nie można. Zatem po raz wtóry Magistrat wyrzuca tysiące złotych bez żadnego pożytku.

Jeżeli wydaje się pieniądze na tyle niepotrzebnycl rzeczy, to przecież należałoby może pomyśleć i o zabrukowaniu tej ulicy. Mieszkańcy, zapraszają pp. radnych, aby zechcieli bodaj przez godzinę przyjrzeć się ruchowi automobili na tej ulicy i spowodowanej tem kurzawie, to może przecież wezmą więcej do serca sprawę uporządkowania tej ulicy, a właściwie szosy.

Auto i szkapa.

Raz auto drwiło z dryndy, że ma nędzną szkapę,
Rzekł silnik do szkapiny: Patrz na moje HP!
I warcząc jął wyśmiewać dryndę i dryndziarza,
Aż nagle stanął motor. Tak nieraz się zdarza...

Daremnie spluwał szofer i dłubał w motorze,
Maszyna mu stanęła i ruszyć nie może,
Daremnie klął i wzywał wszystkich świętych Fordów —
I róża ma swe ciernie — ciernie ma też sport ów!

W parę minut potem wychudłej szkapinie,
Przypadło ciągnąć pudło Fordowe na linie.
I patrzyła się gawiedź z grymasem ironji
Jak szkapina ciągnęła dziewięćdziesiąt koni...

A. K.

Wrażenia obywatela przybyłego do Bydgoszczy (po dłuższej nieobecności).

Z kół czytelników otrzymujemy następujące uwagi.

Słyszałem już o „wielkiej Bydgoszczy“ dużo; na wystawach, widziałem na wykresach i fotografjach, czytałem w podręcznikach dla przyjezdnych itd. Jako długoletni mieszkaniec tego miasta, nie mogę jednakowoż dopatrzyć się rzeczywistych **dowodów** tej **„wielkości“.**

Cóż miałem za wrażenia, przybywając do Bydgoszczy. Otóż zastaję nasamprzód ten sam **dworzec,** który był przed wojną. **Tramwaje** nie są własnością komuny i nic się jeszcze w sieci tramwajowej nie zmieniło. **Elektrownię,** dzięki Bogu, zaczęto nareszcie po 8 latach budować, lecz jak słyszę, za krótki to był jeszcze czas do przeprowadzenia kalkulacji, bo podobno „Gródek“ może tańszy prąd obywatelowi w Bydgoszczy dostarczyć, aniżeli to będzie mogła zrobić komuna z nowej elektrowni. Wchodząc na **most Gdański,** zawsze jeszcze widzę **rozebrany mur oporowy** przy kanale przed ogrodem teatralnym. (Musi to być bardzo ciężki problemat dla odnośnego urzędu, daleko cięższy od rozebrania wieży Bismarcka, bo tej już z mostu nie widać!). Jakoś nikogo to w Bydgoszczy nie razi, mimo, że znajduje się on w samem sercu tej „wielkiej Bydgoszczy“. Nie mówiąc już o **„Łuczniczce“,** której się ani śni ustępować z tak wspaniałego miejsca.

Idę dalej i widzę, że budynki, wykupione jeszcze kiedyś za lepszych czasów przez Magistrat **w ulicy Mostowej,** celem ich zerwania i poszerzenia tego najbardziej ruchliwego, a tak wąskiego odcinka ulicy, malują i odnawiają. Pomyślałem sobie tak: Djabli wzięli całą „wielkość“ Bydgoszczy, bo Magistrat już się przestał liczyć z poszerzeniem tej ulicy. Już my pewnie wojewody do Bydgoszczy nie ściągniemy, a bez niego cała „wielkość“ Bydgoszczy bierze w łeb. Ano — bez wielkich ludzi niema wielkich dzieł.

Idąc dalej, nie widzę już **na Rynku** „Fritza“, lecz latarnie jeszcze stoją, jako symbol „wielkości“ Bydgoszczy. Minąłem Rynek i znalazłem się **na „Nalewkach Bydgoskich“.** (Taką nazwę gdzieś w gazecie wyczytałem). Faktycznie robi ulica ta wrażenie „Nalewek“ w Warszawie, lecz więcej już ucywilizowanych. Kramik na kramiku, a na piętrach sprzedaż bez kramiku. Bożnica tak bliziutko, wejdą do niej po cichutku i co im tu więcej jeszcze potrzeba?

Mijam szybko te „grzyby“ (niby „sklepy“) nie dla swoich wyrosłe i dostaję się na **„Wełniany Rynek“.** Prawdopodobnie panuje sojusz pomiędzy meblarzami przy tym Rynku, bo są: Polak, żyd i Niemiec tuż obok siebie, każdy swoje meble zachwalający. Ciekawy jestem, który z nich najdłużej wytrzyma. Będzie to charakterystyczne dla Bydgoszczy. Rzeźników znacznie przybyło, znaczy to, że bydgoszczanie więcej mięsa jedzą.

Minąwszy Wełniany Rynek, staję przed nieruchomościami i ruchomościami **„Dziennika Bydgoskiego“.** Tu zauważam postęp, jakby zadający kłam temu, co na początku mej drogi myślałem. Nakład 38 tysięcy może mieć pismo tylko wielkomiejskie, choć i ten dom zbyt po małomiejsku się prezentuje. W każdym bądź razie musi w nim być wielki wysiłek energji i pracy. To mi zaimponowało. Nie szukam dalej, aby nie psuć sobie wrażenia przynajmniej jednego, które „zrobiło mi dobrze“.

Obserwator tutejszy.

Szałas przy nowym cmentarzu i jego mieszkańcy.

Przechodzącym ulicą „Na Groby“ zwraca na siebie uwagę mały, biedny szałasik, sklecony z starych szmat i kilku desek. Ponieważ zwrócił on również swoją uwagę, przeto wiedziony ciekawością dziennikarską, podszedłem do szałasiku, aby zasięgnąć bliższych informacji o jego mieszkańcach. Przed szałasem zauważyłem stare, żelazne łóżko, okryte łachmanami, a w niem śpiące małe dzieciątko, — obok zaś stół, przy którym stały dwie młode dziewczyny. Powitawszy dziewczęta, zapytałem, co to za szałas i kto go zajmuje?

— To, proszę pana — odpowiada jedna z dziewcząt — nasi rodzice i nas czworo dzieci.

— A jakże się rodzice nazywają i czem są?

— Ojciec nazywa się Antoni Kociniewski i był portjerem w domu przy ul. Cieszkowskiego 6. Był tam przez 10 lat, ale gospodarz powiedział, że robi hałasy, więc go oddalił i wyeksmitował z mieszkania. Mieszkania nie mogliśmy dostać, więc tutaj sprowadziliśmy się.

— A jakże wy się tu mieścicie?

— Rodzice śpią w szałasie, a my to sobie tak obok szałasu, na świeżem powietrzu.

— A jak deszcz pada?

— To jest właśnie, proszę pana, najgorsze, bo wtenczas już musimy wszyscy chować się do szałasu i szmaty z łóżka i z ziemi zbierać, żeby nie zmokły. Spać, to już wtenczas nie możemy, tylko tak w kupie siedzimy i czekamy, aż przestanie padać. Ale i do szałasu woda się też leje.

— No, a jak z jedzeniem, gdzie gotujecie?

— A na tem, proszę pana. — I pokazała mi kilka cegieł, ułożonych w kwadrat przed szałasem. — W środku rozpalimy ogień i stawiamy na cegły garnek.

Zajrzałem do środka szałasu. Stało tam jeszcze jedno łóżko i dwa krzesła. Więcej niby się tam już nie zmieściło.

— A jakże długo myślicie tu przebywać; przecież będzie coraz zimniej?

— My tu jesteśmy czwartymi, tamtych przed nami wzięli do baraków, to może i z nami to zrobią.

Pożegnałem dziewczęta i z ciężkiem sercem oddaliłem się. Zaiste, pies u swego gospodarza ma lepiej, niż oni. Władze winny zbadać dokładnie tę sprawę i zrobić coś z tymi ludźmi, aby obcy, patrząc na to, nie nabrali fałszywego o porządkach w Polsce wyobrażenia.

Z sali sądowej.

O usiłowanie puszczenia w obieg 500 zł. falsyfikatu.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa przeciw 44-letniemu Józefowi Rudnikowi z powiatu starogardzkiego, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonemu o usiłowanie puszczenia w obieg 500 złotowego falsyfikatu.

Rudnik otrzymawszy — jak twierdził — od jakiegoś żyda w Tczewie drogą wymiany fałszywy banknot 500 złotowy, usiłował go wymienić w różnych składach w Bydgoszczy, jednak to mu się nie udawało. Udał się więc na dworzec i tam próbował w kasie biletowej wymienić banknot, jednak urzędnik zaraz poznał, że banknot jego fałszywy, odniósł się więc do kierownika, który zawezwał policję i Rudnik został aresztowany.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Rudnika na trzy miesiące więzienia, przyjmując że Rudnik przy wymianie pienędzy został oszukany, a następnie wiedząc już, że banknot jest fałszywy, chciał go się pozbyć, usiłując puścić w dalszy obieg. Ponieważ sąd zaliczył mu areszt śledczy, który trwał około 4 miesiące, przeto został on zaraz zwolniony.

O powrotną kradzież.

Przed tą samą izbą toczyła się rozprawa przeciw 26-letniemu Michałowi Kozłowskiemu, robotnikowi z Aleksandrowa, pow. nieszawskiego, oskarżonemu o powrotną kradzież.

Kozłowski dopuścił się w kwietniu kradzieży zegarka i szalika na szkodę Mieczysława Małkowicza w Bydgoszczy, oraz kradzieży dwóch kur na szkodę Marty Boenke w Bydgoszczy i za to jako za zwykłą kradzież skazany został na rok więzienia, z której to kary darowano mu 6 miesięcy na mocy amnestji.

Zaś dnia 14 maja włamał się on do chlewa Franciszka Boenkego, w którym to chlewie znajdowały się kury, konie i półszorki, jadnak nie zdołał dokonać kradzieży, gdyż został przychwycony. Za to, jako za usiłowanie popełnienia zbrodni ciężkiej kradzieży, sąd skazał go na 18 miesięcy, która to kara nie podlega już amnestji, jednak jako łączną karę sąd wymierzył mu 22 miesiące więzienia, które musi odsiedzieć.

ZMARLI.

Ś. p. Józefa z Buraków Antczakowa w Toruniu.

Ś. p. Stanisław Lichnowski, emer. kierownik pociągu, w Poznaniu

Walkę o zmianę Konstytucji

celem wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu — podejmą niebawem stronnictwa rządowe w Sejmie. Jaki będzie przebieg tej walki i czy w razie nieprzyjęcia nastąpi rozwiązanie Sejmu albo Prezydent zmieni ustawę w drodze dekretu i jak się do sprawy ustosunkują inne stronnictwa, dowiedzą się obywatele wyczerpująco z „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Wrzesień blisko — pamiętajcie o przedpłacie!

Niepoprawni.

Z rozmaitych objawów wywnioskowaliśmy, że stronnictwo, znane pod najrozmaitszemi firmami, a pospolicie zwane endecją, zamierza zmienić taktykę polityczną i tem samem stanowisko swoje względem obecnego rządu. Ucieszyliśmy się z tego szczerze i wyraziliśmy uznanie przywódcom endecji, że nareszcie wyrzekają się jałowej opozycji za wszelką cenę. Z milczenia całej prasy endeckiej mieliśmy prawo wysnuć wniosek, że nietylko dobrze wyczuwamy nastroje, ale również nieźle znamy sytuację w obozie endeckim. Jedynie prawie, że najmniej poważne pismo wśród prasy endeckiej „Gazeta Bydgoska” oświadcza kategorycznie, że „jest to zwyczajna blaga i nic więcej” — naturalnie blaga ze strony „Dziennika Bydgoskiego”.

Mamy wszelki powód uważać oświadczenie „Gazety Bydgoskiej” za niepoważne i zupełnie pozbawione znamion prawdziwości. Fakty bowiem, które nam są znane, a niemniej głosy miarodajnej prasy endeckiej, wskazują na całkiem inną sytuację, która pismu tak mało znaczącemu w stronnictwie jak „Gazeta Bydg.” może nie być znana.

Zdaje nam się, że „Gaz. Bydg.” powiedziała za wiele — w rozdrażnieniu, spowodowanem niepowodzeniami w polityce i u czytelników, których liczba stale topnieje. **Nieprawdą** jest bowiem, że przy ostatnich wyborach (w okręgu bydgoskim) zwycięstwo odniosła polityka endecka. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Zwycięstwo przecież odniosła idea katolicka, której endecy **nadużyli** — zasłaniając nią zręcznie a perfidnie swoją partję. „Gaz. Bydg.” powiada jeszcze, że jej stanowisko „poparli Biskupi polscy”. Ci nieliczni Czytelnicy „Gazety”, którzy jeszcze nie wyzbyli się własnego sądu, z pewnością serdecznie się uśmiali z takiego postawienia sprawy.

Wreszcie „Gaz. Bydgoska” powtarza wszystko, cokolwiek od chwili niefortunnych jej narodzin u nas się jej nie podobało. Na ten temat powiedzieliśmy już wszystko, co było do powiedzenia. Nie będziemy już przeto powtarzali naszych argumentów. Jedynie poprosimy ją o wypowiedzenie się w sprawie p. Wł. Poczekaja, jej świadka koronnego — razem z Leonem Figlem. Są to sprawy, których żadne gadanie nie zagłuszy. Jeżeli „Gaz. Bydg.” uważa, że ich poruszanie stanowi napaść na nią, to musimy wierzyć, że tak ona odczuwa, ale my innego jesteśmy zdania i poruszać będziemy te sprawy, choćby to jej było nieprzyjemnie. Także „Komitet Propagandy m. Bydgoszczy” może liczyć na uwagę naszą, choćby się to jeszcze więcej nie podobało naszej tak bardzo przeczulonej koleżance. A przy tej sprawie nie myślimy wcale dotknąć specjalnie p. A. B. Lewandowskiego, przeciw któremu osobiście nic nie mamy, lecz musimy bronić interesów obywatelstwa, które płaci grube podatki nie na to, aby z nich używali sobie Żerniccy i im podobni, choćby nawet ktoś z „Gazety Bydg.” ładnie przy tem zarobił.

Znamy swoje obowiązki publicystyczne i dowiedliśmy dostatecznie, że żadne napaści od ich spełnienia nas nie odwiodą.

Ględzenie „Gazety Bydg.” dowodzi, że z jej strony poprawy spodziewać się nie można, chyba, że wkroczy tam „siła wyższa”.

Kapitulacja lewicy.

W „Wyzwoleniu“ pojawił się artykuł długoletniego wodza lewicowego stronnictwa p. Thugutta, który po rozważeniu położenia wewnętrzno-politycznego państwa naszego dochodzi do wniosku, że między Sejmem a rządem musi dojść do rozgrywki. Zdaniem tego wybitnego bądź co bądź parlamentarzysty stroną przegrywającą w tej walce będzie Sejm.

*

W kołach politycznych uważa się artykuł p. T. za wyraz kapitulacji lewicy.

„Bohaterstwo“ Wilhelma II.

Ekskajzer pałał, jak wiadomo, żądzą ujrzenia na własne oczy frontu wojennego. Dlaczego chęciom jego nie stało się zadość, wyjaśnia to sam w liście, pisanym do obecnej swej żony, Herminy, a ogłoszonym w Saturday Evening Post:

„Cała okolica pozafrontowa usiana była na kilometry dołami i wyrwami po granatach, a droga aż do samego frontu ciągnęła się milę całą. Mógłbym był więc złamać sobie nogę, wpadłszy do jednego z tych dołów, a nieprzyjaciela nie ujrzałbym nawet na oczy“.

Zamknięcie gen. Zagórskiego wyzyskują oszuści.

Warszawski „ABC“ donosi, iż przed paru tygodniami kilka osób, interesujących się losem gen. Zagórskiego, otrzymało z Brukseli od jakiegoś O., rzekomo Hiszpana list, w którym ten pan donosi, że zna miejsce pobytu gen. Zagórskiego. Gdy zainteresowane osoby udały się do Brukseli, stwierdziły, że pod wskazanym adresem mieszkał p. O. niegdyś, ale od dłuższego czasu się wyprowadził. Ludzie, mieszkający w dawnej siedzibie p. O., jednak o sprawie zaginięcia p. gen. Zagórskiego byli poinformowani. Twierdząc, że w najbliższych dniach wskażą adres gen. Zagórskiego, starali się na koszta poszukiwań wyłudzić od zainteresowanych pieniądze. Gdy o tajemniczem postępowaniu owych „informatorów“ powiadomiono policję i ta zrobiła rewizję, znaleziono gniazdo oszustów próżne. Oszuści w czas się ulotnili.

Smutna prawda o królowej pruskiej Luizie

rozwiała legendę o idealnie szlachetnej i inteligentnej królowej. — Pisze to o niej jej małżonek król Fryderyk Wilhelm III.

Jest stałem zjawiskiem w historji, że rozmaite wybitne i znakomite osobistości okazują się nieraz w świetle nowych źródeł zupełnie innemi, niż dotychczas powszechnie sądzono. Proces ten idzie najczęściej po linji degradowania sławnych figur, rzadziej po linji ich pośmiertnej gloryfikacji. Ostatnio zdarzyła się taka degradacja sławnej królowej pruskiej Luizie, żonie Fryderyka Wilhelma III, która uchodziła dotychczas nietylko w Niemczech za kobietę o wielkiej inteligencji, ogromnym patrjotyźmie i pięknych warunkach zewnętrznych. Istniały całe legendy o jej stosunku do Napoleona, ba, nawet o poskromieniu tego wielkiego człowieka przez piękną i szlachetną Luizę.

Całkiem nieoczekiwanie rozwiały się kontury owej legendy. Ukazały się mianowicie pamiętniki męża Luizy, króla Fryderyka Wilhelma III, które zostały wydane pt. „Życie i śmierć królowej Luizy“. W pamiętnikach tych opisuje Wilhelm III poszczególne stadja swojej miłości i małżeństwa, a z opisów jego wynika, że ideał nacjonalistów niemieckich, jakim była dotychczas królowa Luiza, nie był wcale, ale to wcale żadnym ideałem. Królowa Luiza była wedle opowiadań męża — kobiecinką mało znaczącą i bardzo ograniczoną.

Fryderyk Wilhelm III zamierzał początkowo ożenić się z młodszą jej siostrą, Fryderyką, ponieważ ta była bardziej tłusta i okrągła, a władca Prus nie lubiał kobiet szczupłych. Luiza była jednak starszą, wypadało więc, aby następca tronu ją właśnie poślubił, zostawiając swemu młodszemu bratu pulchniutką Fryderykę. Wychodząc zamąż była Luiza dość szczupła. Starała się jednak bardzo gorąco przytyć, aby podobać się swemu królewskiemu małżonkowi. Przez wielogodzinne leżenie doprowadziła Luiza do takiego zaokrąglenia swoje figury, że wreszcie zaczęła się naprawdę podobać królowi. Dzieła dopełniły jeszcze liczne porody królowej.

Pamiętniki Fryderyka Wilhelma nie ograniczają się jednak tylko do wiązania legendy o piękności Luizy. Mąż Luizy skarży się w nich przedewszystkiem na brak wykształcenia i wielką głupotę swojej żony.

Przyjazne stosunki między królową a niemieckimi patrjotami i literatami wywoływały ze strony króla ocenę dość pogardliwą, ponieważ wiedział on dobrze, że jego towarzyszka życia nie odznaczała się specjalną inteligencją.

Cóż więc zostało z czarującej i mądrej królowej? Ot, poprostu tylko głupiutki grubasek... Ciekawe, co poczną obecnie z temi rewelacjami niemieccy nacjonaliści i czy przyjmą jeszcze królowę Luizę do swego Panteonu, skoro własny mąż zmodyfikował jej inteligencję do zera, ukazując zarazem potomności pulchne kształty królowej Luizy.

Urzędnicy żądają podwyżki płac.

Dowiadujemy się, że zawodowe związki urzędnicze w zbliżającym się okresie debat sejmowych ponowią swe żądania: podwyżki płac od 1 października o 25 procent i wstawienia odpowiednich sum na rok przyszły.

W związku z tem, organ Centralnej Komisji Porozumiewawczej „Pracownik Państwowy“, omawiając w n-rze sierpniowym ciągle aktualne zagadnienie uposażeń służbowych pracowników państwowych, podaje kilka ciekawych cyfr, stanowiących ciekawy i ważny przyczynek do tej sprawy.

Jak wiadomo, od roku 1926 zasada ruchomej mnożnej, w zależności od wykazów wzrostu cen przez Gł. Urz. Statystyczny została zawieszona. Płace urzędnicze wskutek tego stawały się coraz bardziej iluzoryczne i już w listopadzie tego roku wytworzyła się konieczność doraźnego ich podniesienia, by umożliwić funkcjonowanie aparatu rządowego.

Podwyżka wyniosła wówczas 10 procent, od 1-go zaś stycznia 1928 r. rząd wypłaca urzędnikom zasiłek 15-procentowy.

Przerachowanie tego wzrostu procentowego na mnożną przedstawia się w ten sposób, że mnożna od grudnia 1925 r. do listopada 1926 r. — 47,3, obecnie 54.4.

Gdyby jednak rząd co miesiąc regulował mnożna liczac się wyłącznie z wykazami Gł. Urz. St., wzrastałaby ona stale i dziś wynosiłaby 59.

Rezultat takiej regulacji płac urzędników wyraża się sumą 418.5 miljonów złotych, której w ciągu 2 i pół lat nie otrzymali urzędnicy.

Niedobór, który z tego tytułu się wytworzył w tysiącach budżetów urzędniczych, wystąpi w całej jaskrawości, jeżeli uprzytomnimy sobie, że urzędnicy XIV kategorji, mający żonę i dwoje dzieci, pobierają miesięcznie 119 zł., w grupie X taka sama rodzina ma się utrzymać z 200 zł., że więc ogromna większość świata urzędniczego dotkliwie odczuła ten sposób regulowania płac.

P.P. Wojskowym, Urzędnikom i młodzieży szkolnej

mam zaszczyt donieść, że przy mojej **Hurtowni kapeluszy** uruchomiłem

fabrykę czapek

Również zawsze na składzie

wszelkie przybory i odznaki.

Zasada: dobry towar, wykonanie najlepsze, niskie ceny.

Tadeusz Sroczyński

Bydgoszcz, Mostowa 9.

22510)

Spółdzielczość w Polsce.

Ruch spółdzielczy ma coraz większe znaczenie w życiu gospodarczém prawie powszechnie. Ażeby zdać sobie sprawę z rozwoju spółdzielczości, jej braków i niedomagań, oraz jej zdobyczy, musimy posiadać szczegółowe zestawienia liczbowe. W ostatnim Kwartalniku Statystycznym (zeszyt 2 z 1928 roku) oraz w osobnej odbitce ukazała się praca Kazimierza Sokołowskiego „Spółdzielnie w Polsce w latach 1925 i 1926". Ma się rozumieć w krótkiej notatce nie możemy się pokusić o ujęcie bogatego materjału ogłoszonego w powyższej pracy. Możemy tylko podać kilka luźnych liczb, charakteryzujących nasze spółdzielnie. Ogólną liczbę spółdzielni w Polsce w końcu 1926 r. szacowano na 10.148, z tego najwięcej było spółdzielni spożywczych 4.204, a następnie kredytowych 3.664. Spółdzielnie, nie należące do związków spółdzielczych w liczbie 5.699 liczyły 1.808.226 członków. Jak widzimy, liczba obywateli Rzeczypospolitej biorących udział w ruchu spółdzielczym jest bardzo wielka. Dane o podziale czystej nadwyżki wskazują, że spółdzielnie nasze prowadzą racjonalną politykę, przydzielają prawie połowę czystej nadwyżki do funduszów zasobowych, a ponadto około $^1/_{16}$ części do funduszy specjalnych.

W roku 1926 założono 1551 nowych spółdzielni, z tego 745 spółdzielni polskich, 16 polsko-rusińskich, 468 rusińskich, 9 niemieckich, 275 żydowskich; zwraca uwagę względnie bardzo wysoki odsetek spółdzielni rusińskich.

Obudźmy się z uśpienia!

Społeczeństwo nasze, a szczególnie **średnie warstwy miejskie**, t. j. rzemiosło, drobne kupiectwo i przemysł, pracująca inteligencja i inni są jakby w letargu gospodarczym. Jakkolwiek często się daje słyszeć narzekanie na ciężkie czasy, to jednak nic, albo prawie że nic się nie robi w kierunku naprawy stosunków gospodarczych. Ktoś powiedział, że „bruk bydgoski jest bardzo twardy dla wszelkiej pracy realnej". I rzeczywiście. Organizacja jakiejkolwiek placówki społecznej na gruncie bydgoskim postępuje jak z kamienia; społeczeństwo patrzy na jednostki i oczekuje od nich cudów, a jednostki bez poparcia społeczeństwa nic zrobić nie mogą — w rezultacie... wszyscy czekają.

A tymczasem w innych dzielnicach, w innych miastach praca wre. **Ludzie się organizują**, skupiają się i garną do pożytecznych placówek, powstają nowe organizacje gospodarcze, które otrzymują poparcie z funduszów rządowych, dając następnie dziesiątkom i setkom rąk zatrudnienie.

Wiemy dobrze, że **rząd rozdziela kredyty pomiędzy rzemiosło** (podobno rozdzielono 13 i pół miljonów), a ile tych kredytów przypadło na nasze miasto, w każdym bądź razie daleko mniej, niżby można było uzyskać przy należytych staraniach ufundamentowanych na poważnych i silnych organizacjach gospodarczych.

Nie jest również tajemnicą, że rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego udziela poważne pomocy **spółdzielniom kredytowym.** A ile z tych funduszów trafiło do rąk naszego rzemiosła, kupiectwa i t. p. Nic. Dlaczego? Bo nasze mieszczuchy wolą popijać piwko i kopcić cygarko, jak myśleć o zorganizowanej akcji gospodarczej. Ktoby tam myślał o należeniu do spółdzielni kredytowej? Kogo tam obchodzi wspólny front gospodarczy. **Każdy myśli o sobie,** zapominając o tem, że jednostka zależną zawsze jest od **ogółu** i że ta zależność opartą jest na materjalnej egzystencji.

Gdybyśmy widzieli jak z podanych wyżej źródeł kredytowych korzystają skwapliwie obywatele innych dzielnic, rzecz naturalna z dobremi wynikami, jakie sumy wpływają do innych miast i jak tam wyglądają organizacje gospodarcze, oraz jak tam pracują spółdzielnie kredytowe, dopiero wówczas zrozumielibyśmy, dlaczego Bydgoszcz, mimo tak dogodnego położenia gospodarczego, prowadzi życie suchotnicze. Bydgoszczanie albo są pogrążeni w letargu, albo się wzajemnie zwalczają w kwestjach politycznych — organizacyjna zaś praca gospodarcza w kierunku należytego wyzyskania źródeł kredytowych leży odłogiem — prawie nietknięta.

Są jednakże jednostki dobrej woli i patrzące nieco inaczej na przyszłość naszego miasta, i te krzątają się około zorganizowania **poważnej placówki gospodarczo-społecznej w zakresie drobnego kredytu.** Mamy tu na myśli Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy, spółdzielnię z ogr. odp. (Dworcowa 8). Członkowie tego T-wa (w liczbie około 200 osób) tworzą w naszem mieście małą wysepkę pozytywnej pracy spółdzielczej. Tam się nie politykuje, tam się nie ogląda na to co było i kim kto jest, a patrząc w przyszłość i kładąc podwaliny pod lepsze JUTRO wszyscy zgodnie i wytrwale prowadzą pracę raz rozpoczętą. Cegiełka na cegiełce — kładzie się fundament pod nowy gmach, w którym kiedyś kipieć będzie praca dająca źródło dobrobytu niejednemu rzemieślnikowi, drobnemu kupcowi, przemysłowcowi, urzędnikowi i in.

Obudźcie się i Wy, Obywatele, i stańcie do wspólnej pracy, a wysiłki Wasze przyniosą wspaniały plon tak dla Was, a w szczególności dla Waszych pokoleń. Warunki należenia do T-wa Kredytowo-Oszczędnościowego są nader dogodne i każdemu dostępne.

Pamiętajmy, że we wszelkiej pracy gospodarczej wrogowie nasi daleko są przed nami!

St. N.

Ulgi dla płatników podatku obrotowego.

Okólnik min. skarbu.

Ministerstwo skarbu rozesłało do prezesów izb skarbowych nowy okólnik, podpisany przez pods. stanu p. Grodyńskiego, w sprawie stosowania 1 proc. stawki podatku obrotowego.

Odpowiedni ustęp okólnika tego brzmi:

„Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że poszczególne urzędy skarbowe w celu zastosowania 1 proc. stawki podatku obrotowego domagają się od kupców, nie prowadzących ksiąg handlowych, dostarczania list z dokładnym wykazem firm, u których nabywają towary, oraz przedkładania dokumentów, stwierdzających zawierane transakcje handlowe.

Z chwilą gdy kupcy nie przedkładają powyższych dowodów, urzędy skarbowe odmawiają zastosowania do nich 1 proc. stawki podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu stwierdza, że urzędy skarbowe nie mają prawa występować do płatników z powyższemi żądaniami, a czyniąc tak, postępują wbrew okólnikom ministerstwa skarbu z dn. 14 marca i 8 maja 1928 r.

W okólniku z dnia 14 marca 1928 r. nadmienia się, że urzędy skarbowe mają prawo żądać dokumentów, stwierdzających, że płatnik chcący korzystać z ulgowego podatku 1 proc., prowadzi handel hurtowy, w myśl § 24 rozporządzenia wykonawczego.

Jednakże nie ma to nic wspólnego z ustaleniem wysokości obrotu danego przedsiębiorstwa handlowego, ponieważ sprawa ta należy do kompetencji komisji szacunkowej.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wskazuje, że podania w sprawie zmniejszenia skali podatku obrotowego winny być kierowane przez urzędy skarbowe do komisji szacunkowych wówczas, gdy 2 proc. podatku obrotowego grozi przedsiębiorstwu ruiną. Ostateczne orzeczenie w tej sprawie należy do izby skarbowej".

Dalej ministerstwo skarbu zezwala naczelnikowi urzędu skarbowego na rozpatrzenie podań tych płatników, którym wymierzano podatek obrotowy po właściwym terminie nawet wtedy, gdy podania zostały wniesione do urzędu skarbowego po 15 maja 1928 r.

Podania te jednak winny być złożone najpóźniej do dnia 15 sierpnia br. Wreszcie min. skarbu zwraca uwagę prezesom izb skarbowych, że jest bezwzględnie koniecznem jak najszybsze załatwienie wszystkich spraw podatkowych, wnoszonych przez płatników. Okólnik ten świadczy niezbicie, że ministerstwo zdaje sobie sprawę, iż urzędy skarbowe nie uwzględniają rekursów podatkowych, pozostawiając je często bez odpowiedzi.

To też z żywem zadowoleniem powitać należy ten okólnik, przy pomocy którego min. skarbu stara się usprawnić nasz aparat skarbowy, ulżyć tym licznym rzeszom płatników, którzy nie są w stanie zapłacić wygórowanych często stawek podatku obrotowego.

Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu

odbyło się dnia 22 sierpnia 1928 r. pod przewodnictwem p. prezesa Marchlewskiego. Z ramienia Centrali Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu wziął udział w zebraniu wicedyrektor Związku p. Radojewski. W charakterze gościa był obecny dyrektor Szkoły Handlowej w Grudziądzu p. Markiewicz.

Zebranie zagaił prezes p. Marchlewski, witając nowoprzyjętego członka p. Jana Filarskiego i informując o przyjęciu w poczet członków p. Stanisława Klarowskiego, właściciela hotelu „Królewski Dwór".

Po odczytaniu protokółu przez członka zarządu Towarzystwa p. Bittnera, p. prezes Marchlewski bardzo szczegółowo zreferował sprawę wyborów do przyszłej Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu oraz sprawę wyborów do Rady Kasy Chorych.

Następnie p. prezes Marchlewski poinformował zebranych o szczegółach mającego się odbyć w dniach 7—8 października br. walnego zjazdu Związku w Toruniu, poczem w charakterze delegatów Towarzystwa na zjazd wybrano pp. Bittnera, Górskiego, Mazura, Pardona i Szulca. Towarzystwo wysunęło na zjazd szereg postulatów, a mianowicie sprawę zniesienia podatku obrotowego, sprawę wyszkolenia uczniów handlowych i w związku z tem opracowania umowy z uczniami handlowymi, sprawę powiększenia ilości kategorji patentów i sprawę subwencji dla szkół handlowych.

Dalej p. prezes Marchlewski poinformował o Targach i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie oraz o wycieczkach organizacyjnych przez „Żeglugę Polską" w Gdyni, apelując do członków Towarzystwa aby wzięli udział w tych imprezach.

Zaapelował również p. prezes Marchlewski do członków Towarzystwa, aby zaopatrzyli się w emblematy Związku, w wyniku czego prawie wszyscy zebrani wyrazili gotowość nabycia tych emblematów. Omawiał także p. prezes Marchlewski sprawę podjętego przez Związek Tow. Kup. na Pomorzu wydawnictwa (kalendarzyki na rok 1929).

Następnie wicedyrektor Związku p. Radojewski odczytał pismo Związku Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy w sprawie poparcia przy dokonywanych transakcjach przedstawicieli, zrzeszonych w tym Związku. Towarzystwo życzliwie apel ten przyjęło. Prócz tego p. Radojewski zreferował następujące komunikaty Centrali: Nowe zarządzenie P. K. O. o przekazywaniu pieniędzy zagranicę; sprawę nadzoru nad wyprzedażami, dokonywanemi w obrocie handlowym oraz zaapelował do członków Towarzystwa o współdziałanie w kierunku przyciągnięcia do Towarzystwa niezorganizowanych jeszcze kupców m. Grudziądza.

Inwentarz żywy w Polsce.

W listopadzie 1927 roku został przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny spis inwentarza żywego w Polsce. Poprzednie dane z 1921 roku były już przestarzałe i nie obejmowały całego obecnego obszaru Polski, dlatego też rzeczą palącą było zebranie nowych danych. Wyniki spisu inwentarza żywego zostały bardzo szybko opracowane i ogłoszone w artykule p. Edwarda Szturm de Sztrema „Inwentarz żywy w Polsce" (Kwartalnik Statystyczny z 1928. r. zeszyt 2, oraz osobna odbitka). Ogólna liczba koni według powyższego spisu równa się 4 127 tysięcy sztuk, bydła rogatego było 8 602 tys. sztuk, trzody chlewnej w mniejszym stopniu wzrosła liczba bydła rogatego a liczba owiec nawet się zmniejszyła. W wyżej wspomnianym artykule znajdujemy bardzo szczegółowe dane dla poszczególnych powiatów. Różnorodność w ilości inwentarza żywego w stosunku do liczby ludności obsianej powierzchni itp. ilustrują nadzwyczaj ciekawe kartogramy. Bardzo ważnemi również są dane o gospodarstwach rolnych, posiadających różne liczby poszczególnych rodzai inwentarza żywego.

Protokół komisji sędziowskiej na Pomorskiej Wystawie Ogrodn.-Przem. w Toruniu.

Dział pszczelniczy.

Obecni członkowie komisji sędziowskiej: pp. Stanisław Brzósko z Warszawy, Józef Bułka z Brodnicy, prof. Szczepan Reszke z Torunia i dr. Józef Ulatowski z Grudziądza.

Po przeglądzie wystawionych eksponatów komisja przyznała następujące nagrody:

1) Duży srebrny medal Minisaerstwa Roln. — Towarzystwu Pszczelarzy w Brodnicy, za wzorową pasiekę.

1) Duży srebrny medal Ministnerstwa Rol. — czasopismu „Pasieka Pomorska" w Brodnicy, za pracę oświatową w pszczelnictwie na Pomorzu.

3) Bronzowy medal Ministerstwa Roln. — firmie „Gehrke" w Chojnicach, za przybory pasieczne.

4) Duży srebrny medal Pom. Izby Rolniczej p. Antoniemu Falkowskiemu z Torunia, za wystawione ule z pszczołami.

5) Duży srebrny medal Pom. Izby Rolniczej p. prof. Szczepanowi Reszce z Torunia, za poglądowo przedstawione zafałszowania miodu.

6) Bronzowy medal Pom. Izby Rolniczej p. Norbertowi Łuczkowskiemu z Brodnicy za węzę sztuczną.

7) Bronzowy medal Pom. Izby Rolniczej p. T. Noetzel z Torunia za ule i słoneczną topiarkę wosku.

8) Bronzowy medal Pom. Izby Rolniczej — Towarzystwu Ziemianek Pomorskich, za wystawione fiody.

9) 5 ulików weselnych od N. Z. O. P. p. Antoniemu Falkowskiemu z Torunia za produkty pasieczne.

10) 50 rameczek sekcyjnych od N. Z. O. P. p. prof. Szczepanowi Reszce z Torunia, za wystawione pszczoły.

11) 50 rameczek sekcyjnych od N. Z. O. P. p. dr. Łaszewskiemu z Torunia, za poglądowe przedstawienie zafałszowania miodu.

12) Prenumerata za r. 1928 „Pszczelnictwa Pomorskiego" — p. Klupiec z Torunia za wystawione pszczoły.

13) Rocznik 1927 „Pszczelnictwa Polskiego" p. Czajkowskiemu z Siemonia pow. toruński, za miód.

14) Rocznik 1927 „Pszczelnictwa Polskiego" p. Janowi Gregorkiewiczowi z Torunia, za pszczoły.

15) Kalendarz pszczelarski na rok 1928 od N. Z. O. P. p. A. Falkowskiemu z Torunia, za pszczoły na cele doświadczalne dla kursu pszczelniczego.

16) Kalendarz pszczelarski 1928 od N. Z. O. P. p. Żubrowiczowi z Torunia, za ule własnego systemu.

17) Podziękowanie innym wystawcom za wzięcie udziału w wystawie: a) Naczelnemu Związkowi Organizacyj Pszczelniczych w Warszawie, ul. Emilji Plater 10, za wystawione czasopisma, książki i podręczniki pszczel.; b) „Universum" (właśc. p. Śniegocki) w Poznaniu, ul. Ratajczaka, za przyrządy pszczelnicze; c. firmie Mieszkowski w Warszawie, ul. Sandomierska, za wystawione miody.

Pomorska Wystawa
Ogrodniczo-Przemysłowa
w Toruniu 20294
od 28 lipca — 4 października 1928 r.

Wszyscy na wystawę! Atrakcją Torunia jest obecnie Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa. Jak na każdą niedzielę, tak i na dzień 26 bm. komitet wystawy przygotował dla gości obfity program rozrywkowy. Prócz koncertu 63 p. p. pod kierownictwem por. Grabowskiego przewidziana jest wspaniała iluminacja terenu, sztuczne ognie oraz urządzone będą specjalne wodotryski oświetlone różnobarwnemi kolorami, deszcz kwiatów w hali, który zapowiedziany będzie przez specjalny sygnał i występy fakirów indyjskich. Szczerze mówiąc, komitet nie szczędzi pracy i zabiegów, aby zwiedzającym uprzyjemnić pobyt na wystawie.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	160—200
Koniczyna biała	160—200
Koniczyna szwedzka	220—200
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60 — 70
Inkarnatka	200—270
Przelot	200—180
Rajgras krajowy	80— 90
Tymotkę	40— 50
Wykę zimową	70— 60
Wykę latową	40— 38
Peluszkę	40— 38
Seradelę	30— 28
Groch Wiktorja	70— 80
Groch polny	53— 50
Gorczycę	50— 60
Rzepak	50— 70
Rzepik letni	65— 80
Siemie lniane	85— 90
Konopie	100—120
Proso	46— 56
Tatarkę	45— 55
Mak biały	120—110
Mak niebieski	100—110
Łubin niebieski siewny	21— 25
Łubin żółty siewny	22— 23

Wszystko za 100 kg.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Płace robocze
a zyski kapitału

Badania Komisji Ankietowej rzuciły jaskrawy snop światła na położenie robotnika w związku z zarobkami realnemi tj. przeliczonemi w stosunku do kosztów utrzymania a wydajnością pracy z drugiej strony.

W tomie V. poświęconym produkcji węgla (tablica LVII) stwierdzono: Wydajność załogi na dole (w 16 kopalniach) była w 1926 r. w porównaniu z 1913 r. niższa w 8 kopalniach o przeciętnie 16,2 proc., a w 10 kopalniach wyższa o 18,5 procent, tak iż naogół wzrost wydajności równał się 6,3 proc. Pomimo tego spadek zarobków realnych w 16 kopalniach wynosił w tym czasie dla załogi przeciętnie 26 proc.!!!

Według tablicy LXI w czasie od 1925 r. do 1926 r. wzrost wydajności pracy wyniósł przeciętnie 10 proc., to jednak zarobki realne zmalały o 4,6 proc.!! Wartość realna płac całej załogi węglowej wyrażona w koszykach żywności wynosiła w Polsce w 1925 r. od 87 (rejon krakowski) do 104 (rejon Górnego Śląska), w Niemczech od 161 (Dolny Śląsk) do 239 (Dortmund) a więc porównawczo 100 proc. więcej.

Dzięki powyższemu Komisja Ankietowa wysuwa na str. 153 wzmiankowanego sprawozdania następującą opinję:

„Porównanie wzrostu wydajności robotnika z wzrostem płac i cen węgla wykazało rażąco niewspółmierny — na niekorzyść płac — rozwój tych czynników. Płace nie wystarczają na pokrycie niezbędnych potrzeb większej części zatrudnionych w górnictwie robotników".

A czy inaczej jest w innych gałęziach produkcji? Według „Wiadomości Statystycznych" (zeszyt 15 z 15. VIII. br.) płace górników wachają się od 8,06 zł. do 9,67 zł. dziennie, a pomocy (kobiet, młodocianych i dorosłych robotników) od 1,92 zł. (jeden złoty dziewięćdziesiąt dwa grosze!!!) do 4,96 zł. dziennie! Wokół granicy 4,5 maksimum 6 zł. dziennie krąży płaca robotników wszystkich gałęzi wytwórczości jak przemysł metalowy, włókienniczy, cukrowniczy. Tylko niektóre drobne przemysły wymagające większej specjalizacji jak piekarstwo, drukarstwo, budownictwo, nafciarstwo mają płace lepsze obracające się w granicach 10—15 zł. dziennie.

Skutki niskich płac roboczych hamują cały postęp gospodarczy kraju, obniżają konsumcję, a w ślad niej również i produkcję, przyczyniając się jednocześnie do małej rentowności przedsiębiorstw, nie mogących wyzyskać całej swej sprawności.

Wychodząc z tych założeń, p. Gawroński na łamach rządowego tygodnika „Handel i Przemysł" stwierdził, że „cały dobrobyt kraju polega dzisiaj na wzroście konsumcji, wywołanym powolnym podnoszeniem zarobków ludności — bo przecież uboga w kapitał Polska niema lepszego sposobu wzmożenia dochodu społecznego niż wzrost dochodów z pracy".

Aby wcielić w życie hasło podnoszenia płac realnych Gawroński opiera się na wyżej przytoczonych badaniach Komisji Ankietowej i stwierdza, że lepsze płace robocze leżą wprost na linji najżywotniejszych interesów przemysłu.

W tomie VII., poświęconym młynarstwu, Komisja zbadała, że stopa życiowa robotników młynarskich spadła. Racjonalizacja produkcji w formie zmechanizowania młynów objawia się zmniejszeniem liczby robotników, a tym którzy pozostali nie podnosi się zarobków. Udział robocizny w kosztach przemiału waha się od 10,9 proc. do 25,7 proc. Według tabeli na str. 80 widać, że młyn, **najwyżej obciążony zarobkami robotniczemi do 25,7 proc., ma najniższe koszty przemiału bo 2,26 zł. na 1 gr.!!!**

W sprawozdaniu poświęconem nawozom sztucznym odnajdujemy podobne fakty. Przedsiębiorstwo Nr. 1140 wynagradza 86,3 proc. swych robotników o 25 proc. poniżej kosztów utrzymania! Przedsiębiorstwo Nr. 116 płacąc 70 proc. robotników ¾ zarobków wystarczających do utrzymania poświęca na zarobki tylko 4 proc. ogółu kosztów wytwórczości. Przedsiębiorstwo Nr. 840 płacące zadawalająco swym robotnikom ma zaledwie 4,2 proc. udziału robocizny w kosztach własnych.

Wypływa z tego wniosek, że przy wyższych płacach roboczych, tanieje i usprawnia się produkcja. Udawadniając to słuszne twierdzenie, p. Gawroński stwierdził, że dążności w tym kierunku są zupełnie możliwe.

Jeden z członków Komisji Ankietowej pisze: **„poza nielicznemi wyjątkami Komisja stwierdziła, że w ostatnich dwóch latach (1925—1927) przemysł polski daje znaczne zyski".**

Stanowisko p. Gawrońskiego wywołało protest ze strony naszych przemysłowców. Organ Lewiatana „Przegląd Gospodarczy" w Nr. 16 z 15 bm. zaatakował go silnie twierdząc, że przemysł nasz nie może sobie pozwolić na podniesienie płac roboczych, bo nie ma z czego. Asumpt w tym kierunku dała statystyka wypłaconych dywidend przez spółki akcyjne w 1925 r., zamieszczona w zesz. 15 „Wiadomości Statystycznych".

Rzeczywiście, według tej statystyki, dochodowość naszego przemysłu nie wygląda imponująco. W 1926 r. na 851 spółek objętych sprawozdaniem 570 z kapitałem 1,8 miljarda zł. dało zysk przeciętny 6,1 proc., a 281 z kapitałem ⅓ miljarda zł. dało stratę 12,7 proc.

Opierając się na tem „Przegląd Gospodarczy" wywodzi, że przemysł nasz opiera swe istnienie na niskich płacach roboczych i że ich podwyższenie trzeba pozostawić „powolnemu procesowi" jak brzmi tytuł artykułu dyskusyjnego.

Istnieje jednak wielkie pytanie dlaczego w Niemczech procentowy udział robocizny w kosztach własnych przemysłu węglowego wynosi (Zagł. Ruhry) w 1924 r. 59,0 proc. a w Polsce, jak przytacza p. Gawroński, w 1925 r. 44,8 procent, a w 1926 r. tylko 40,9 proc. i dlaczego dochodowość polskich kopalń ma być mniejsza od niemieckich?

A przecież przemysł węglowy nie jest przykładem. Inne gałęzie wytwórczości jak papiernictwo odrzuciło w r. 1928 tylko 23,8 proc. zysków, a mimo tego nikt nie słyszał aby robotnicy, zajęci w tych fabrykach byli opłacani choćby wystarczająco?

Są niestety inne przyczyny obecnego stanu rzeczy. Tam gdzie był przed wojną jeden dyrektor z pensją 1000 mk. miesięcznie, jest dziś trzech, jeśli nie pięciu z pensjami dochodzącemi do 10 i więcej tysięcy złotych na miesiąc. Jeśli dawniej dawano jednemu człowiekowi 10 tys. mk. tantjemy, dziś dziesięciu wyciąga brudne ręce po setki tysięcy złotych.

Winę obecnego stanu rzeczy ponosi pospołu rząd i społeczeństwo. Bilanse ¾ spółek akcyjnych są najczęściej blufem, sporządzanym dla własnej wygody przez towarzystwo wzajemnej adoracji, złożone z rady nadzorczej i członków zarządu. W ten sposób chowa się zyski, zapisuje fikcyjne zagraniczne hipoteki dla uchronienia się od podatków i zwala się ciężar całej produkcji i walki konkurencyjnej na barki robotnika... i co najważniejsze uprawia się politykę samobójczą w stosunku do siebie samego. Źle wynagrodzony ogół pracowników, który jest sam największym konsumentem, hamuje wszelki rozwój produkcji.

Szkoda wielka, że „Przegląd Gospodarczy" nie chce nic o tem wiedzieć, ale dobrze jest, że dzięki badaniom „Komisji Ankietowej" sprawa płac została wszechstronnie naświetloną, i że p. Gawroński wyciągnął z niej odpowiednie wnioski.

S. O.

Rokowania pokojowe w przemyśle naftowym

(o) Dla wysondowania opinji przed zbliżającą się wszechświatową konferencją naftową w New-Yorku przybył obecnie do Londynu prezydent sławnej amerykańskiej Standart Oil Company p. Teagle. Wycieczka jego ma na celu osobiste zetknięcie się z sir Detering'em, prezesem Royal Dutch-Shell'a, również potężnego koncernu naftowego, opartego o kapitały anglo-holenderskie.

Konferencja potentatów ma wygładzić trudności przed zebraniem się wszystkich najważniejszych trustów. A trudności te są niemałe, gdyż na przyszłym stole obrad znajdzie się niezwykle drażliwa sprawa zmniejszenia produkcji i skartelizowania sprzedaży i oraz ustalenia cen.

Zagadnienie ograniczenia wydobycia ropy stało się dzisiaj bardzo aktualnem, ze względu na silnie wzrastający nadmiar produkcyjny. W roku 1927 ujawnił się bowiem nadmiar wydobycia wielkości przeszło 64 miljonów baryłek; w pierwszym kwartale bieżącego 1928 roku, nadmiar ten wzrósł o dalszych 22,4 miljona baryłek i wywołuje silną depresję na światowym rynku naftowym, która częściowo odbija się niekorzystnie również na rynku naftowym Polski zmuszonym do eksportu swych produktów po nierentownych cenach.

O sile poszczególnych trustów, które zawrą ewentualny pokój podaje ciekawe informacje pismo naftowe „South Amerikan Oil Reports":

Grupa	Produkcja dzienna w baryłkach	Zdolność przeróbcza dzien. rafinerji w baryłkach
1. Shell	344 200	560 000
2. Standard Oil Co.		
a) New Jersey	214 700	475 200
b) California	150 000	135 000
c) Indiana	118 000	340 000
d) New York	100 000	179 000
3. Niezależne:		
a) Gilf Oil	212 500	170 000
b) Texas Corp.	107 500	209 000
4. Anglo - Persian	102 600	138 000
	1 349 500	2 206 700

Ponieważ dzienna produkcja światowa nafty wynosiła w 1927 r. przeciętnie 3.600.000 baryłek, wydobycie kontrolowane przez trusty, dzięki posiadanym w ich rękach rafinerjom wynosi zaledwie 40 proc. całego wydobycia ropy na świecie.

Z tej przyczyny porozumienie między zaciętemi wrogami Standart Oil i Royal Dutch-Shell nie jest rozstrzygające. Tembardziej trudnym do zgryzienia orzechem jest ograniczenie produkcji wobec licznych outsider'ów, to jest towarzystw nieskartelizowanych, jak również normalizacja cen sprzedaży.

W jaki sposób odbiją się uchwały konferencji nowojorskiej na interesa naszego przemysłu trudno obecnie przewidzieć. W każdym razie podniesienie cen nafty na rynkach światowych może się dla nas okazać korzystnym, w tym jednak tylko wypadku, jeśli wielkie towarzystwa nie obetną naszego kontyngentu wywozowego.

Ruina gospodarcza na Litwie

(o) Z powodu klęski urodzajów i niedoborów bilansu handlowego Litwa zbliża się szybkiemi krokami do przepaści, kopanej oszalałemi rękami Waldemarasa i spólników.

Omawiając bieżący stan gospodarczy „Lietuvis Zinios" charakteryzuje go następująco:

„Alarm, podniesiony w całej prasie litewskiej, z powodu zagrażającego głodu, nie jest wcale przesadzony. Oziminy w kilku tylko miejscowościach są średnie, **zboże jare niemal wszędzie złe, ziemniaki zgniły, warzywa marne, albo przeważnie złe, pasza tylko gdzieniegdzie średnia.** (podkr. red.).

Wynika stąd, że w rb. Litwa nietylko nie może wywieźć za granicę, lecz sama będzie musiała kupować zboże. Za co jednak? — zapytuje „Lietuvis Žinios" i odpowiada dalej:

„Bilans handlowy 1927 r. zakończyliśmy niemal z 20 miljonami pasywów. W rb. niedobór stale wzrasta. Podług biuletynu statystycznego z czerwca, w ciągu 5 miesięcy rb. wywieziono z Litwy towarów na sumę 99 milj. litów, przywieziono zaś na sumę 124 miljony. To znaczy, że w ciągu 5 miesięcy pasywa bilansu handlowego zwiększyły się jeszcze o 25 mil. litów. Tyle do czerwca. Gdzie są letnie miesiące, w których import zawsze się wzmaga na Litwie? Pasywa litewskie w 1928 r. przekroczą zapewne 50 mil. Podobne niedobory, stanowiące przeszło czwartą część całego budżetu Litwy, będą musiały wywrzeć katastrofalny wpływ na litewską sytuację finansową. Czy w tych warunkach będzie można myśleć o zakupie dostatecznych ilości zboża za granicą?"

Słowa litewskiej gazety są odbiciem smutnej rzeczywistości, której nie umie ukryć nawet litewskie centralne biuro statystyczne.

Komunikat tej instytucji szacuje pszenicę ozimą jako dobrą **tylko w 43** proc. Pszenica jara w całym kraju niżej średniej; **w 38 proc. źle.** Większą część szacuje się **jako złą w 68 proc.** Ziemniaki **w 13 powiatach ocenione są jako złe,** w czterech jako „niżej średnie", a tylko w 3-ch, jako średnie. **Trawa w 70 proc. zła.**

Obecna sytuacja Litwy jest skutkiem bolszewickiej reformy rolnej i oszalałej polityki zewnętrznej, odrzucającej z uporem polską dłoń pomocy.

Mimo całego współczucia dla narodu litewskiego ciekawem się staje, czy głód otworzy mu nareszcie oczy i zachęci do wyrwania się z oków niewoli bolszewicko - niemieckiej, firmowanej przez ukrainca Waldemarasa.

Kronika krajowa

Wycieczki na katowicką wystawę „Wnętrze domu".

Udział firm w wystawie „Wnętrze domu" i „Technika na usługach gospodarstwa domowego" w Katowicach, której otwarcie nastąpi w dniu 16-go września br., osiąga bardzo poważne rozmiary. Mimo trwania w tym okresie dwu imprez, jakiemi są Targi Wschodnie we Lwowie i Targ Północny w Wilnie, wystawa katowicka stanie się terenem wielkiej ilości wycieczek z całej Polski, a nawet z zagranicy. Szereg organizacyj projektuje wycieczki swych członków, celem zapoznania się z wytwórczością krajową i zagraniczną, w dziale urządzeń wnętrz i najnowszych zdobyczy na polu techniki i modernizacji gospodarstwa domowego — ześrodkowaną na tej wystawie.

Jak nas informują — zapowiedziała się większa wycieczka sfer przemysłowych i kupieckich zagłębia karwińskiego i czeskiego Śląska, celem nawiązania bliższego kontaktu z firmami, biorącemi udział w wystawie.

Dzięki uzyskanym zniżkom kolejowym w wysokości 66 proc. normalnej taryfy osobowej, obowiązującym tak wystawców jak i zwiedzających, spodziewany jest znaczny napływ zwiedzających. Dla ułatwienia tym ostatnim przyjazdu i pobytu w Katowicach, powstały niedawno Komitet Organizacyjno - Wykonawczy wystawy wyłonił z siebie poszczególne sekcje, w szczególności zaś wycieczkową i kwaterunkową, których zadaniem jest usprawnienie informacji oraz dostarczenie kwater dla przybywających na wystawę katowicką wycieczek oraz interesentów.

* * *

Rozbudowa Gdyni i floty handlowej.

W Min. Przemysłu i Handlu została podpisana umowa o oddanie na 35 lat terenu w Gdyni dla eksportu węgla koncernowi Giesche. Tem samem zrobiono ważny krok w dalszem związaniu Górnego Śląska z naszym portem. Giesche swoim kosztem ma uruchomić inwestycje mechaniczne dla eksportu 55.000 ton węgla miesięcznie, nabyć i uruchomić pod banderą polską statki o pojemności 10 tysięcy ton.

* * *

Polskie jaja w Anglji.

W okresie styczeń-czerwiec 1928 r. na ogólną ilość (w setkach po 120 sztuk) — 13.719.772 jaj angielskiego importu Polska eksportowała do Anglji 1.507.377, wartości 700.538 f. szter. Udział procentowy poszczególnych państw przedstawia się następująco: Irlandja 26.4 proc., Danja 14.9 proc., Belgja 11.5 proc., Polska 11 proc., Holandja 8.1 proc., Sowiety 5.4 proc., inne kraje poniżej 5 proc.

Skazany na 15 lat więzienia
za zamordowanie żony.

Przed izbą karną sądu okręgowego w Ostrowiu Wlkp. stanął Józef Borecki, handlarz z Mochcic, oskarżony o zamordowanie własnej żony. Borecki, który prowadził romans z inną kobietą, chciał się pozbyć swej żony Franciszki i w tym celu wywiózł ją dnia 1 marca br. na rowerze i na szosie pomiędzy Mochcicami a Domaninem uderzeniem ciężkiem żelazem w głowę zabił ją, a trupa ukrył w krzakach. Prokurator domagał się kary śmierci dla oskarżonego, sąd jednak przy zastosowaniu amnestji skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Kara ciężkiego więzienia za zamordowanie 2 dzieci nieślubnych.

Poznań, 25. 8. (tel. wł.) Wczoraj przed V izbą karną stanęła niej. Frieda Starke, oskarżona o zamordowanie dwu swych dzieci nieślubnych. Oskarżoną skazano na 9 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 3 lat podarowanych na podstawie amnestji.

BYDGOSZCZ.

Ceny na chleb i mąkę oraz mięso i jego przetwory.

ustalone przez Magistrat w dn. 20 sierpnia br.

Za 1 kg. mąki żytniej 55 proc. hurt.	58 gr.
Za 1 kg. mąki żytniej 55 proc. det.	66 gr.
Za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. hurt.	79 gr.
Za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. det.	98 gr.
Za 1 kg. mąki pszennej 60 proc. hurt.	80 gr.
Za 1 kg. mąki pszennej 60 proc. det.	90 gr.
Za 1 kg. chleba z 65 proc. mąki żytniej	60 gr.
Za 1 kg. chleba razowego	50 gr.
Za 1 kg. chleba pszenno-razowego	70 gr.
Za 1 bułkę	5 gr.
Za 1 kg. mięsa woł. przedn. jak. z kośćmi	3,00
Za 1 kg. mięsa woł. średn. jak. bez kości	3,00
Za 1 kg. mięsa woł. średn. jak. z kośćmi	2,50
Za 1 kg. mięsa woł. pośledniej jakości	1,70
Za 1 kg. mięsa wieprzowego (kotlet)	3,50
Za 1 kg. mięsa wieprzowego (boczek)	2,90
Za 1 kg. słoniny I. klasy	3,20
Za 1 kg. słoniny II. klasy	3,00
Za 1 kg. smalcu	4,00
Za 1 kg. skopowiny przedniej jakości	2,80
Za 1 kg. skopowiny średniej jakości	2,40
Za 1 kg. cielęciny przedniej jakości	3,00
Za-1 kg. cielęciny średniej jakości	2,50
Za 1 kg. cielęciny pośledniej jakości	1,90
Za 1 kg. mięsa siekanego	2,90
Za 1 kg. kiszki czosnkowej	2,60
Za 1 kg. wątrobianki przedniej jakości	4,00
Za 1 kg. wątrobianki zwykłej jakości	2,00
Za 1 kg. kiełbasy pomorskiej	3,00
Za 1 kg. kiszki brunświckiej	4,00
Za 1 kg. kiszki królewieckiej	4,00

Baczność, strzelcy! Strzelania publiczne Zw. Podofic. Rez. Rzplitej Polski Koło Bydgoszcz dobiegają końca. Kto jeszcze nie brał udziału w strzelaniu, niech nie traci czasu i biegnie czem prędzej na strzelnicę w ogrodzie p. Kocerki (Patzer) aby jeszcze w ostatniej chwili wystrzelić sobie nagrodę. W dniu 26. bm. odbędzie się z okazji zakończenia strzelania i rozdania nagród wielka zabawa latowa.

— **Zabłąkana dziewczynka.** Wczoraj o godzinie 18, na ulicy Gdańskiej zwracała na siebie uwagę przechodzącej publiczności, błąkająca się 4-letnia dziewczynka, która podała, że nazywa się Bolesława Stańczyk. Żadnych bliższych wyjaśnień udzielić ona nie mogła. Dziewczynkę zabrała do siebie p. Dudzińska, zamieszkała przy ul. Chrobrego 24, gdzie rodzina dziewczynki może się po nią zgłosić.

— **Najechanie.** Dnia 23. bm. w godzinach popołudniowych, wpadł na konia jadącej platformy firmy C. A. Franke, rowerzysta Sztein Waldemar, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 135, czem spowodował przewrócenie konia i uszkodzenie roweru; sam wyszedł bez szwanku. Winę ponosi rowerzysta.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** Benefis Badurskiego ściągnął dużo publiczności. Nadzwyczajne i podziwu godne produkcje atletyczne wykonane przez sympatycznego p. Badurskiego gorąco oklaskiwano i obdarzono benefisanta kwiatami. W pierwszej parze walczyli systemem rusko - szwajcarskim Liełkajs—Faktor, przyczem po 7 minutach został pokonany Faktor. Walka Morton—Tuma przyniosła zwycięstwo Mortonowi po 15 minutach walki. Badurski miał wczoraj swój ciężki dzień, gdyż poza produkcjami atletycznemi stoczył walkę z Rogenbaumem; jednakowoż walczył świeżo i bez wytchnienia, atakując ustawicznie i broniąc się przed swym wielkim przeciwnikiem. Po 40 minutach walki nie osiągnięto rezultatu. Przypadkowe uderzenie Michelsona przez Krotona, przyspieszyło zwycięstwo Krotona i po pięciu minutach uznany został za zwycięzcę.

Dziś walczy 6 par: Kroton—Sternberg i Kroton—Łabędzki, Sam Sandi—Rogenbaum walka rewanżowa, Tuma—Maciejewski, Badurski—Faktor (rewanż) oraz niejakiś Kempa— (przeciwnik zostanie wylosowany). W niedzielę dalszy ciąg turnieju zapaśniczego.

Awantura w restauracji.

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem restauracja „Astoria" na Nowym Świecie stała się widownią gorszącego zajścia. Jego bohaterem był podpułkownik wojsk polskich. Wszedł on w stanie nietrzeźwym do restauracji i zachował się tak prowokująco wobec publiczności, że zarząd restauracji musiał zawezwać pomoc komendanta miasta. Zajście ze względu na powagę munduru oficerskiego wywołało przykre wrażenie, tembardziej, że na ulicy zebrało się wielu gapiów.

Ważne dla żeglugi.

Z powodu pilnej naprawy śluzy we Frydrychowie (Noteć górna) i z uwagi na mały ruch żeglugowy (w związku ze stanem wody na rzece Wiśle) zarządza Inspekcja Dróg Wodnych zamknięcie ruchu przez śluzę we Frydrychowie w czasie od 30 sierpnia do 15 września bież. roku.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Poniedziałek, dnia 27 sierpnia br. zebranie Koła Szwederowo o godz. 7-ej w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory—Konopna; referent p. Dr. Soboczyński. Zebranie Zarządu w tym samym lokalu o godz. 6-tej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 25. sierpnia zebranie **filji metalowców** o godz. 7 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

W niedzielę, dn. 26. sierpnia zebranie **filji rzemieślników rolnych w Szubinie** o godz. 12.30 w lokalu p. Budzyńskiego.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 26 SIERPNIA.

Poznań (344,8). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prof. Baranowski. 12.00—12.05: Sygnał czasu, odczyt rolniczy „Przegląd ważniejszych zbóż ozimych w związku z jarmarkiem nasiennym, urządzonym przez Związek „Cerelika" — dr. Moldenhaver. 17.00—19.15: Transmisja uroczystości dożynek ze Spały. 19.15—19.40: „Silva rerum". 19.45—20.10: Odczyt. 20.10—20.30: Odczyt „Czem różni się wystawa od targów?" — p. B. Rediger. 20.30—21.00: Koncert klubu mandolinistów „Mozart". 21.00—21.30: Arje operetkowe w wykonaniu znakomitej sopranistki, p. Z. Fedyczkowskiej. 21,30—22.00: Audycja kabaretowa. Wykonawca p. Sylwester Wesołowski. 22.00—22.20: Sygnał czasu — komunikaty: met. i sportowy, 22,20—22,40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 8.15—12.00: Transmisja uroczystości dożynek ze Spały. 8,15—8,45: a) msza polowa; 9,00—12.00: b) korowód delegacyj. 12.00—12.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat met.-lotn. 13.40—14.00: Rozmaitości. 14.00—21.00: Dalszy ciąg transmisji ze Spały: a) 14.00—17.00: składanie wieńców (przemówienia, przyśpiewki itd.), b) 17.00—21.00: zabawa ludowa (komedyjki, orkiestra, tańce itd.). 21.00: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej; w programie muzyka ludowa polska. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komun. PAT. 22,20—22.30: Komun.: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23.30: Muzyka taneczna.

OD REDAKCJI.

Stały czytelnik niewątpliwie kilkakrotnie już przeczytał odpowiedzi redakcji, w których donoszono, że korespondencje anonimowe idą do kosza. Dlaczego więc przysyła list z ciekawemi bardzo wiadomościami ale bez podpisu?

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Dziś w sobotę, o godz. 8 na przystani schadzka koleżeńska z koncertem i urozmaiceniami. Wstęp bezpłatny. Goście i sympatycy mile widziani.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W niedzielę, 26. bm. wycieczka do Koronowa. Zbiórka o godzinie 14 przy placu Poznańskim. O liczny udział uprasza się.

S. M P. „Zorza" urządza wycieczkę 2 września do Solca. Zgłoszenia przyjmuje się w niedzielę dnia 26. bm. o godz. 4,30 w salce parafjalnej.

Stow. Młodych Polek „Przedświt". W niedzielę, dnia 26. bm. wycieczka do Myślęcinka. Zbiórka o godz. 1,30 przy torze kolejowym, ul. Gdańska.

Tow. śpiewu „Lutnia". W niedzielę, 26. bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 2 po południu przy końcowym przystanku tramwajowym przy ul. Gdańskiej.

K. S. „Hellas". Dziś, o godz. 5 trening w piłkę nożną na boisku 61 p. p. przy ul. Szczecińskiej, po treningu omówienie niedzielnych zawodów. Komplet I. i II. druż. konieczny.

Tow. Kat. Robotników parafji Serca Jezusowego. Zebranie miesięczne w niedzielę, 26. bm. o godz. 4,30 po poł. u Mellera, plac Piastowski.

Klub sportowy „Brda". Schadzka informacyjna z powodu niedzielnych zawodów odbędzie się w sobotę, o godz. 7 w lokalu Złoty Róg Komplet I. i II. drużyny pożądany.

K. S. „Iron". Schadzka informacyjna w sobotę, dnia 25. bm. Komplet I., II. i III. drużyny konieczny.

Katolickie Towarzystwo Robotników przy kościele św. Trójcy. W niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 4,30 zebranie miesięczne w Domu Katolickim ul. Miedza 2. Interesujący wykład na temat: „Św. Genowefa — patronka Paryża i jej kult" (na tle wrażeń z podróży do Francji) wygłosi ks. proboszcz Skonieczny. O jak najliczniejszy udział członków i gości uprasza **Zarząd.**

S. M. P. „Zorza". Zebranie kółka eucharystycznego w poniedziałek, dnia 27. bm. o godzinie 7,30 w salce parafjalnej.

Sokół IV. Bielawy. We wtorek 28. bm. pogadanka drużyny ćwiczącej w Instytucie Rolniczym. Z powodu zawodów gniazdowych przybycie wszystkich druhów i druhen konieczne.

Baczność „Harmonja". Pogrzeb śp. druha Chmielewskiego w niedzielę, 26. bm. o godz. 2-giej po poł. z domu żałoby przy ul. Staszica nr. 3 na nowy cmentarz.

Rozkaz. Członkowie Zw. Podoficerów Rzeczypospolitej Polski Koło Bydgoszcz stawią się w komplecie dnia 26. bm. punktualnie o godz. 12,30 w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzera).

S. M. P. „Orzeł" Czyżkówko. Zebranie miesięczne jutro w niedzielę, w salce obok kościoła. Goście i sympatycy mile widziani.

I. Bydgoska Drużyna Harcerska. W sobotę, 25. bm. zbiórka alarmowa na gimnastyce. Obecność wszystkich konieczna. Czuwaj!

Hallerczycy!

Zawiadamiamy, że nasz zasłużony druh i bardzo lubiany członek placówki, śp. Wacław Ewaryst Chmielewski zmarł po ciężkich i długich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu z domu żałoby, przy ul. Staszica 3, na nowy cmentarz.

Wzywamy wszystkich Hallerczyków do wzięcia udziału w pogrzebie i oddanie zmarłemu koledze ostatnią przysługę.

Rodzinie wyrażamy nasze serdeczne współczucie.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę, dzielnego żołnierza i dobrego obywatela.

Niechaj za trudy i znoje życia, ta ukochana, wolna ziemia ojczysta lekką Mu będzie.

Placówka Bydgoska Zw. Hallerczyków.
W. Kowalski.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	250—300
Koniczyna biała	275—325
Koniczyna szwedzka	250—300
Koniczyna żółta	160—170
Koniczyna żółta w łuskach	80— 70
Inkarnatka	260—230
Przelot	200—180
Rajgras krajowy	90—110
Tymotka	50— 55
Seradela	00— 00
Wyka latowa	00— 00
Wiczka zimowa	100— 80
Peluszka	00— 00
Groch Witorja	80— 85
Groch polny	50— 45
Groch zielony	65— 60
Bobik	40— 50
Gorczyce	70— 60
Rzepak	70— 75
Rzepik	75— 80
Łubin niebieski siewny	24— 26
Łubin żółty siewny	28— 26
Siemie lniane	85— 95
Konopie	100—120
Mak niebieski	100—110
Mak biały	120—125
Tatarka	00— 00
Proso	60— 50
Kukurydza rumuńska	00— 00

Giełda warszawska
dnia 24 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	091,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	181,50—181,75
Bank Przem. lwowski	00,00—110,00
Spiess	—165,00
Siła i Światło	000,00—139,00
Michałów	00,00— 04,00
Gosławice	00,00—56,00
Firley	69,00— 00,00
W. T. Węgla	00,00— 97,00
Nobel	00,00— 32,50
Lilpop	00,00— 41,75
Modrzejów	00,00— 42,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—123,00
Parowozy	42,50— 44,00
Starachowice	54,25— 53,00
Haberbusch	000,00—230,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,15

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia. 24. 8 1928 roku.

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—218
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	196—188
f) maciory i późne kastraty	140—180

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 7-mej począwszy na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	30,50
5% Pożyczka premj. serja II	00,00 —91,
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	,92
Cegielski H. I. em.	00,00—48,00
Herzfeld — Viktorius I em.	00,00—52,
Dr. Roman May I em.	000,00—119,50

Tendencja: spokojna.

Bank Polski płacił dnia 25 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,34
szylingi austrjackie	125,14
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 8. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,75—36,25
Pszenica nowa	43,00—45,00
Jęczmień browarowy	36,50—38,50
Owies	32,00—33,50
Mąka żytnia 65 proc.	53,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	51,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,50—68,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	69,00—74,00

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY w dniu 25 sierpnia 1928 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,50—1,60, baranina 1,20—1,50, cielęcina 1,00—1,50.

Nabiał: jajka 2,80—3,00, masło 2,80—3,00: śmietana 2,20—2,40, ser 30—50 gr.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, rabarber 15—20, cebula 10—30, kapusta 10—15, sałata 5—10, pomidory 1,00—1,30, bóbr 40—50, ogórki 40, szablak 20 groszy.

Owoce: jabłka 25—70, gruszki 20—60, śliwki 30—80, wiśnie 30—40, borówki 80—90, jeżyny 50—60, jagody 80—90.

Drób: kurczęta (para) 3—6 zł, kury 3—4 złote, gęsi 8—12 zł, kaczki 4,50—5,50.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 1,70—2,50, leszcze 1,20—1,40, płotki 0,40—0,70, węgorze 2,50—3,00, karasie 1,00—2,40.

Stan wody w Wiśle w dniu 25 sierpnia rano: Zawichost 54+, Warszawa 63+, Płock 13+, Toruń 8—, Fordon 8—, Chełmno 29—, Grudziądz 22—, Korzeniewo 26+, Piekło 66—, Tczew 103—, Einlage 224+, Schievenhorst 250+.

Pod adresem Monopolu Tytoniowego.

Wyrażaliśmy w swoim czasie zadowolenie z objęcia stanowiska dyrektora Państwowego Monopolu Tytoniowego w Toruniu przez p. Lirdorfa, mając nadzieję, że położy on kres nieporządkom, jakie zakradły się do tej instytucji przez ustawiczne braki pewnych wyrobów tytoniowych.

I rzeczywiście przez pewien okres czasu pod tym względem panował wzorowy porządek; palacze nie mieli powodu narzekać na brak jakiegokolwiek gatunku tytoniu lub papierosów. W ostatnich jednak czasach słychać ogólne narzekanie wśród palaczy na raz w raz powtarzające się braki, tak tytoniu jak i papierosów różnego rodzaju. Raz brakuje „płaskich", to znowu „damskich" papierosów; raz „średniego", to znowu innego tytoniu i t. d.

Może dlatego dzieje się to, że p. dyrektor Lirdorf jest obecnie na urlopie i po jego powrocie, zapanuje porządek, a pożądanem byłoby, żeby to nastąpiło jaknajprędzej.

Przegląd ogierów na targowicy rzeźni miejskiej.

W dniu 5. 9. br. o godz. 9,30 przedpoł. odbędzie się na targowicy Rzeźni Miejskiej przegląd ogierów przez Wojewódzką komisję kwalifikacyjną, na który doprowadzone być powinny wszystkie ogiery, a) które wiosną 1929 ukończą 3 lata, b) które pominięte zostały w ubiegłym roku, c) które w ubiegłym roku zostały spisane, lecz przez właścicieli do przeglądu nie doprowadzone, i d) ogiery, które w ub. roku zostały zaliczone do II i III kat. Nie potrzebują zaś być doprowadzone ogiery, nie uznane w ub. roku przez Wojewódzką komisję kwalifikacyjną za zdolne do rozpłodu, i ogiery, które zostały zakwalifikowane do kat. I.

Kurs obuwia klejonego.

Cech szewski organizuje na ogólne życzenie powtórny kurs obuwia klejonego systemu „Ago" na co się zwraca interesantom jak członkom cechu i czeladzi miejscowym i zamiejscowym szczególną uwagę, i to w dniach od 27—30 sierpnia w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta. Kierownik przybędzie z Lipska. Kurs taki kosztuje 18 zł, odbywać się będzie dziennie od godz. 9—3 po poł. Zgłoszenia przyjmuje i dalszych informacji udziela Fr. Grabowski, cechmistrz, ul. Pomorska 11.

Nie wolno podwyższać komornego!

Chodzą pogłoski, że rząd zamierza podwyższyć komorne o 72 proc. z dniem 1. I. 1929 r. Tak więc czynsz, który już teraz osięga blisko stopę przedwojenną, przewyższyłby ją bardzo znacznie. Podwyżka komornego nie leży absolutnie w interesie mas pracujących, t. j. przedewszystkiem lokatorów. Zrozumielibyśmy jeszcze podwyżkę, gdyby ona wyszła przynajmniej na korzyść właścicieli domów. Niestety jedna strona będzie miała z podwyżki tyle ile druga, t. zn. nic. Podwyżkę chce zabierać dla siebie **państwo celem budowy nowych domów**, a więc będzie to coś w rodzaju nadzwyczaj wysokiego podatku od komornego. O ileby go sejm miał uchwalić, będziemy go płacili, jak wyżej zaznaczono, już od 1. I.

Podwyżkę komornego należałoby odrzucić z różnych względów:

Przewyższy ona stawki przedwojenne, przyczem jednak płace nie wzrosną oczywiście ani w przybliżeniu stopy przedwojennej.

Podwyżka pociągnie za sobą nową falę drożyzny.

Cel podwyżki wydaje się wątpliwym, gdyż, jak wiadomo, przedsiębiorczość państwowa nigdy nie zastąpi prywatnego ruchu budowlanego. Państwo buduje zbyt drogo. Pozatem „ktoś" nam gwarantuje, że nowy podatek w postaci podwyżki komornego nie będzie zużyty na inne cele?

Po podwyżce taryf kolejowych społeczeństwo powinno się bronić jak najbardziej stanowczo przeciw zamierzonej podwyżce, bo idą zdaje się, ciężkie czasy mimo obietnic i różowych poglądów, jakie w ostatnim czasie stały się w Polsce zbyt młode i „patrjotyczne".

Nowa znaczna podwyżka ceny węgla.

Krążą pogłoski o mającej wkrótce nastąpić znacznej podwyżce ceny węgla dla konsumpcji wewnętrznej.

Jako jedyny powód wymienia się chęć powetowania strat, jakie przemysł węglowy G. Śląska będzie musiał ponieść wskutek konieczności wydatnego obniżenia ceny eksportu zwłaszcza dla odbiorców skandynawskich.

O ten rynek toczy się zacięta walka między przemysłem węglowym Polski i Anglji.

Konieczność obniżenia ceny węgla polskiego stoi w związku z redukcją taryfy przewozowej dla eksportu węgla angielskiego, co nie pozostanie oczywiście bez wpływu i na jego cenę. Zniżka frachtów ma wynieść od 3—4 szylingów na tonę.

Co to są „Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem".

Stacje Opieki mają na celu stały nadzór nad zdrowiem i prawidłowym rozwojem dziecka.

W jaki sposób „Stacja Opieki" wypełnia swe zadanie?

Lekarz i wykwalifikowana hygjenistka udzielają systematycznie rad i wskazówek w sprawach zdrowia dziecka.

Kobiety ciężarne dowiedzą się w stacji czy są zdrowe czy chore, czy poród będzie prawidłowy i jak się mają zachować, ażeby uniknąć poronienia lub powikłań podczas ciąży lub w czasie porodu.

Rodzice, którzy zapisali dzieci do stacji, wiedzieć będą, czy dziecko ich jest zdrowe, czy chore, a na wypadek choroby, co mają czynic z chorym i gdzie mają go leczyć.

Stacja będzie wydawać potrzebującym niezamożnym lekarstwa i mleko dla niemowląt po cenie zniżonej lub bezpłatnie.

Hygjenistka-pielęgniarka stacyjna jest zawsze gotowa udzielać wszelkich rad dotyczących zdrowia dziecka.

Lekarz przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 1 do 3 po południu.

Zapisujcie swe dzieci do „Stacji Opieki" ul. Jagiellońska 56.

Do parafjan Bydgoszcz — Bielawy.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż z dn. 22 bm. przeniesioną została kancelarja parafjalna i kasa kościelna z ul. Św. Florjana 14 do nowobudującego się zakładu i kościoła parafjalnego Księży Misjonarzy **przy ul. Ossolińskich.**

Proboszcz.

Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza niezrównaną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwiczki zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tęgich i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karteru, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udoskonalenia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży samochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próbna przejażdżka w porozumieniu z najbliższem zastępstwem General Motors wystarczy, aby się przekonać, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.

CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

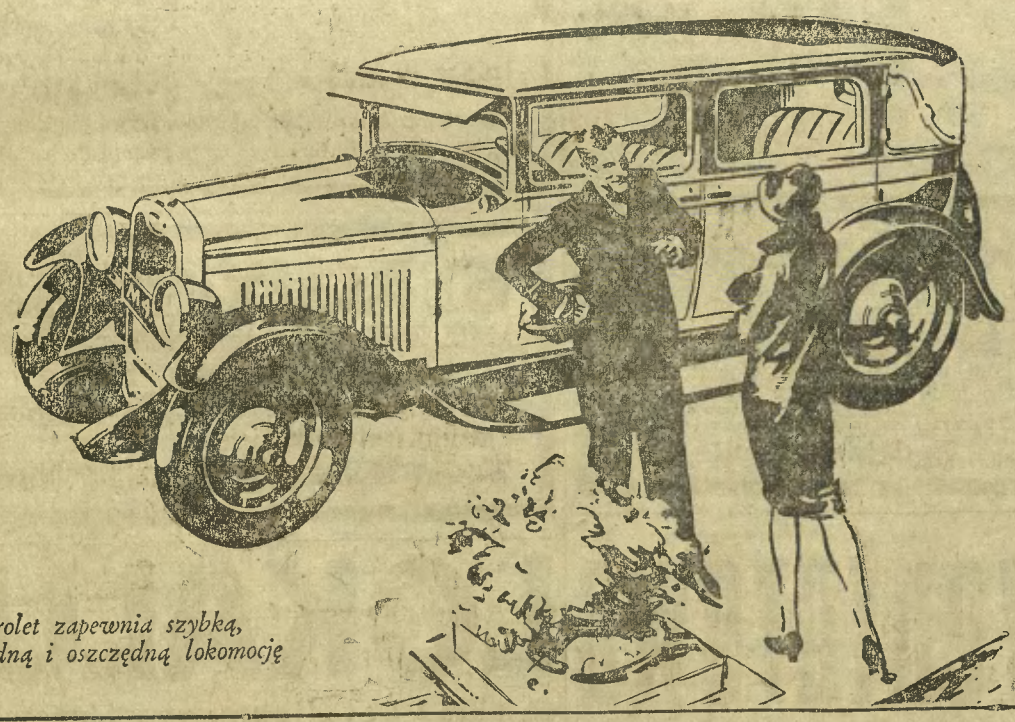

Chevrolet zapewnia szybką, wygodną i oszczędną lokomocję

Kadzie wanny, cebry i beczki do masła oraz wszelkie prace bednarskie do gorzelń poleca (22698
Fabryka beczek ul. Dworcowa nr. 14.

Łupek naturalny
najlepszej jakości w ładnym modroczanym kolorze dostarczamy tak tanio jak **Eternit.** Nie potrzeba zatem swą nową budowę zniekształcić materjałem sztucznem. 22656
Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej i destylacja smoły
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Na raty
miesięczn.
18 zł
pierwsza wpłata 36 zł

Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16066

Realność
z dużym ogrodem na sprzedaż, bez pośrednictwa. Chołoniewskiego 13.
12229

Stop! Autogaraże do wynajęcia
KONIECZNY, BYDGOSZCZ
ulica Śniadeckich 46, telefon nr. 412

Potrzebny doświadczony
elektro-monter
do naprawy oraz przewijania maszyn w warsztatach **Elektrowni Okręgowej.** (22630
Piśmienne oferty tylko pierwszorzędnych sił do administracji Dzien. Bydg. pod „C. 46"

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

Podczas feryj sądowych
od 16-go lipca do 15-go września br.
są kancelarje
niżej podpisanych adwokatów i notarjuszów **toruńskich**
od godziny 2-giej po poł. zamknięte.
Adwokaci: Dr. Drath, Nałazek, Dr. Skąpski.
Adwokaci i notarjusze: Dr. Behr, Bolt, Doerffer, Kurzętkowski, Michałek, Dr. Ossowski, Tempski, Warda.
18877

†

Dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Adam Markowski

w 70 roku życia, o czem donosi wszystkim znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Królewiec, Trzciniec.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 5 po południ. z domu żałoby, ul. Nowodworska 5, na nowy cmentarz. (22738

†

Dnia 24 bm. o g. 13[25] zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami moja ukochana żona i matka ś. p.

z Białaczków

Helena Drążkiewiczowa

w 32 roku życia. W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci, matka i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 24. VIII. 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Dworcowa 98 III p. na nowy cmentarz, dnia 27 bm. o godzinie 4 popoł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego Pl. Piastowski. (22594

†

Dnia 23 sierpnia 1928 r. zasnął po długich i ciężkich cierpieniach nasz współpracownik, ś. p.

Wacław Chmielewski

elew kolejowy z Oddziału Drogowego Bydgoszcz.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Personel Oddziału Drogowego Bydgoszcz.

Wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz dnia 26 b. m. o godzinie 14 z domu żałoby przy ul. Staszica nr. 3. (22554

Wszystkim tym, którzy raczyli zaszczycić swoją obecnością i brali udział w pogrzebie, oraz za tak licznie złożone wieńce na grobie ś. p. męża mego, naszego dobrego ojca i dziadka, a szczególnie Wieleb. X. proboszczowi, taksamo naszemu wielokrotnie ulubionemu X. misjonarzowi Kwiatkowskiemu, którzy się przyczynili i oddali swą ostatnią przysługę i hołd duchowny tego świata, zarazem i Towarzystwu kupców-detalistów jak i Towarzystwu robotników, Bielawy, chorążym Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i przy Farze za wzięcie udziału ze sztandarami składa niniejszem najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Rodzina Zarębskich.

Bydgoszcz-Bielawy, dnia 23 sierpnia 1928 r. (22726

†

Dnia 23 sierpnia rb. spoczął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w sile wieku nasz długoletni członek

Wacław Ewaryst Chmielewski

Cześć Jego świętej pamięci!

Towarzystwo śpiewu „Harmonja“ Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 14-tej z domu żałoby przy ulicy Staszica 3 na nowy cmentarz. (12393

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

z Witkowskich

Ireny Wrzesińskiej

odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 8 rano w kościele Farnym

Msza św.

za spokój Jej duszy.

Rodzina.

Kupno nagrobka

jest rzeczą zaufania. Polecam takowe **w różnych stylach i gatunkach, po cenach najniższych,** oraz na **dogodnych warunkach spłaty** pod długoletnią gwarancją.

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków Teofil Strehlau, Bydgoszcz, Błonia 17

Założona 1905 roku (10892) Założona 1905 roku

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie z powodu śmierci męża i ojca naszego ś. p.

Franciszka

za nadesłane wieńce oraz za udział w pogrzebie, składamy niniejszem

serdeczne podziękowanie.

22669) **Rodzina Michalaków.**

Inwenturowa

22693) sprzedaż mebli **kończy** się

dnia 31 sierpnia br.

„Strug“ S. A. Grudziądz.

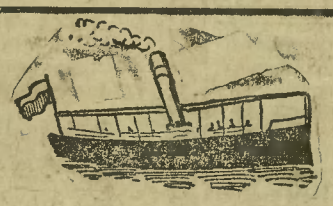

Wycieczki parostatkami do Brdyujścia

w niedzielę, dnia 26 sierpnia br.

Odjazd z Bydgoszczy: 8.30, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00. 15.45, 16.30
Odjazd z Brdyujścia: 11.00, 12.15, 17.00, 18.00, 19.00
Odjazd z Brdyujścia o godzinie 20.30 **odpada.**
Wycieczki w dni powszednie **są wstrzymane.**

Lloyd Bydgoski
dawniej Bromberger Schleppschiffahrt Tow. Akc.
(22708

Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Bilans Pow. Kasy Oszczędności w Szubinie

na dzień 31 marca 1928 r.

Stan czynny: (Aktywa)			**Stan bierny:** (Pasywa)		
1. Gotówka w kasie		zł 1.175,29	1. Wkłady oszczędnościowe		zł 239.437,13
2. Rachunek w bankach (dobro)		„ 10.817,19	2. Rachunki bieżące (wierzyciele)		„ 95.709,58
3. Papiery wartościowe własne		„ 34.803,63	3. Rachunki w bankach (dług)		„ 17.364,70
4. Rachunki bieżące (dłużnicy)		„ 258.362,78	4. Rachunki przejściowe		„ 32.172,51
5. Pożyczki hipoteczne		„ 119.159,85	5. Rachunek pożyczek		„ 27.000,—
6. Pożyczki wekslowe		„ 213.445,90	6. % za zwaloryzow. wkłady		„ 16.253,—
7. Pożyczki pod zastaw (lombard)		„ 5 780,—	7. Fundusz waloryzacyjny		„ 225.735,75
8. Pożyczki gmin i korpor. (na skrypt dł.)		„ 33.899,63	8. Czysty zysk		„ 35.824,41
9. Rachunki przejściowe		„ 1.609.26	9. Fundusz rezerwowy	zł 39.359,61	39.830,37
10. Odsetki zaległe		„ 10.914,31		„ 470,76	
11. Papiery wartościowe funduszu rezerw.	zł 2.579,90				
Inne wart. funduszu rezerwowego	„ 36.779,71	„ 39.359,61			
		Razem zł 729.327,45			Razem zł 729.327,45

Szubin, dnia 10 sierpnia 1928 r.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Szubinie

(—) **Perl,** kierownik kasy (—) **Domagała,** kontroler

Zgodność bilansu oraz rachunku strat i zysków z księgami kasowemi potwierdzam.

Szubin, dnia 10 sierpnia 1928 r. (22580

(—) **Lenart**
rewizor Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

Rachunek strat i zysków.

Straty		Zyski	
Odsetki	23.482,73	Odsetki	64.418,81
Koszty administr.	16.770,84	Prowizje	414,01
Zaleg. odsetki 1926	5.570,69	Odsetki zaległe	10.914,31
Czysty zysk	35.824,41	Różne	5.901,54
	81.648,67		81.648,67

Lokomobili

w dobrym stanie do młockarni (60 cali) poszukuję. Opis i cena ostateczna. Zgłoszenia (22619

Dom. Sychowo, poczta Luzino pow. Morski.

Kupuję zęby!

Sztuczne zęby stare, używane, nawet połamane, pojedyńcze lub w szczękach kauczukowych, po zbadaniu platynowych zaczepek. Skład przyborów dentystycznych

„Dentos“, Bydgoszcz, Gdańska 164, Tel. 403.
12356

FUTRA

Pierwszorzędny SKŁAD FUTER

Jaworski & Nitecki

Bydgoszcz, ulica Dworcowa **15** - tel. 1341

poleca wszelkiego rodzaju towary **futrzane** w bezkonkurencyjnie **wielkim wyborze.**

Warunki sprzedaży bardzo **korzystne.**

Ceny obliczone na **wielki obrót.**

Pracownia firmy przyjmuje do modernizacji, reperacji i przeróbek wszelkiego rodzaju futra i wykonuje je pod gwarancją. — **Cenniki bezpłatnie.**
(22667

BLACHY,

druty i pręty mosiężne i miedziane, blachy **cynkowe,** pocynkowane, białe angielskie, żelazne cienkie, **aluminiowe,** ołowiane. Rury ołowiane, bednarki ocynkowane, ołów hutniczy w blokach, cyna „Banka“ i do lutowania, aluminium hutnicze, antymon regulus itp. oferuje korzystnie ze składu

Wacław Millner, Bydgoszcz. Biuro: Gdańska 36, skład: Gdańska 37, tel. 1428
22668)

LOKALU

na skład detaliczny w śródmieściu

poszukuje poważna firma

zaraz lub później. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „M. J.“ (12430

Siana

1.500 kg. pierwszego koszenia **kupi**

Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty nr. 8, w Grudziądzu

loco wagon stacji załadowczej. (22692

Kwatermistrz Szkoły (—) Eitner kapitan.

Uczennica

z lepszej rodziny potrzebna do magazynu konfekcji. Zgłoszenia osobiste do

Firmy „Polczester“ Stary Rynek 16-17.
22706

500 rur cementowych

mają korzystnie do oddania

Bracia Schlieper
Gdańska 99. 22556

Heblarkę

i narzędzia kołodziejskie

kupią 22608

Bracia Schlieper
Gdańska 99.

Beczki dębowe

pojemności do 150 litrów, gotowe do użytku kupuje każdą ilość 22642

„Fermenta“, fabryka octu, właśc.
Antoni Piliński
Bydgoszcz,
Nowy Rynek nr. 9.

Sporysz

(Mutterkorn)

rumianek, kwiat lipowy i inne zioła kupuje

„Pharmachemia“,
Bydgoszcz, (21285
ulica Mickiewicza 2.

WYSTAWA

„Wnętrze Domu“ i „Technika na Usługach Gospodarstwa Domowego“

w KATOWICACH

od **16 września** do **3 października 1928 r.**

Zgłoszenia na stoiska i kioski przyjmuje do **25 sierpnia**

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej Sp. z o. o., Katowice, Pocztowa 16, tel. 13-23 i 21-47, adr. tel. „Estewu“.

W Warszawie: Biuro Warszawskie, Senatorska 36, tel. 274-11.

22574)

Niniejszem zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym

otwieram zakład fryzjerski dla Pań i Panów

w Chełmnie przy ulicy Wodnej 17.

Ondulacja, farbowanie włosów, brwi i rzęs farbami nieszkodliwemi, masarze twarzy i głowy.

Staraniem mojem będzie sumienna, rzetelna i dokładna obsługa po niskich cenach. Prosząc o łaskawe uwzględnienie mego interesu pozostaję z poważaniem

22553) **SEWERYN ŚLIWIŃSKI.**

Telefon nr. 2109

22599

SAMOCHODY

osobowe i ciężarowe angielskiej marki

MORRIS

Opony samochodowe wszelk. rozmiar. wprost ze składnicy **„Firestone“, „Goodyear“ i „Dunlop“.**

Łożyska kulkowe i oporowe słynnej marki **Fichtel i Sachs,** części zamienne, akcesorja, oleje, tłuszcze, benzyny i benzole. — **Parowy zakład wulkanizacyjny.**

„AUTOTECHNIKA“

właśc. Czesław Kabaciński

Bydgoszcz, Sobieskiego 9.

Telefon nr. 2109

Poszukuje się natychmiast lub od 1-go października

kilka biegłych stenotypistek

z dokładnemi wiadomościami, nie początkujących, władających językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie

kilka sił biurowych

męskich lub żeńskich, możliwie z znajomością języka niemieckiego.

Oferty - **tylko pisemne** - z podaniem dotychczasowego zatrudnienia, wieku, wysokości żądanych poborów oraz odpisów świadectw należy skierować do firmy

Henryka Francka Synowie S. A.

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY

Inowrocław, Dworcowa 33.

(22571

Posiadamy na składzie

Traktory ropowe „GROSSBULDOG“ „Lanz'a“

Pługi przyczepne, fabrykat Rud. Sack, Leipzig,

„ Gebr. Eberhardt, Ulm

Brony talerzowe,

Młocarnie parowe fabr. „Lanz'a“

Młocarnie motorowe „ „

Motory stacjonowane i przewozne

} **w wielk. wyborze**

Prosimy o zwiedzenie bogato zaopatrz. składów bez obowiązku kupna

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ulica Św. Trójcy nr. 14 b — Telefon nr. 79.

Żelaźniaka

z dobremi świadectwami poszukuje zaraz. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne z fotografją przesłać do **Skład żelaza** 22635

Florjan Kołodziejczak

Gdynia, ul. Portowa 46.

Dwóch dzielnych

w swym zawodzie

introligatorów

poszukuje natychmiast

Głos Wąbrzeski

Wąbrzeźno.

---

2 dzielne

ekspedjentki

z branży towarów krótkich mogą się natychmiast zgłosić w 22506

Hurtowni towarów krótkich R. Eger

Stary Rynek nr. 7.

Poszukuję zaraz lub później zdolnego 22470

pomocnika zegarmistrzowskiego

na stałą posadę. Oferty z podaniem wymagań uprasza (22470

B. Mańkowski, Czersk (Pomorze).

Kamaszniczkę

wprawioną do ręcznych robót poszukuje fabryka obuwia (12342

STANDART, Bydgoszcz

ul. Wojewódzka 7.

Pań

ze sfer handlowych, inteligentnych, wymownych, miłej powierzchowności w średnim wieku, poszukujemy na stałą posadę. Zgłoszenia osobiste przyjmuje (12319

Electrolux,

Plac Teatralny nr. 3

w godzinach 11—12 i 5—6.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem

konkurs

na posadę **wykwalifikowanego**

laboranta (wzgl. laborantki)

do Miejskiej Pracowni Bakterjologicznej.

Od kandydatów wymagane jest specjalne wyszkolenie w zakresie bakterjologji i chemji lekarskiej oraz kilkoletnia praktyka.

Reflektanci winni wnieść podanie na ręce kierownika Miejskiej Pracowni Bakterjologicznej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 70, w terminie **do dnia 15 września r. b.**

Do szczegółowego życiorysu dołączyć należy następujące dokumenty w uwierzytelnionych odpisach:

1) Poświadczenie obywatelstwa polskiego
2) Świadectwa szkolne
3) Poświadczenie ukończenia kursów bakterjologiczn. i chemicznego
4) Poświadczenia z odbytej praktyki.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada jest do objęcia z dniem 1 października r. b. z poborami do 250,— zł miesięcznie.

Decernent dla Spraw Sanit. m. Bydgoszczy.

(—) Dr. Soboczyński

radca miejski. (22578

Poszukuję zdolnego

przedstawiciela

na okręg inowrocławski.

Reflektanci mający znajomości w sferach kupieckich zechcą złożyć ofertę wraz z podaniem zajmowanego dotychczas stanowiska firmie

A. Kaźmierski i S-ka

fabryka koniaków i likierów

wytwórnia win krajowych

Chojnice (Pomorze).

(22427

Gabardyny impregnowane gumą, **Sztuczne skóry, Autoduk „Iwus“** farba do skór oraz wszelkie skóry, przybory szewskie i siodlarskie

poleca (22010

E. GUHL i Ska

ul. Długa 45 BYDGOSZCZ tel. 1934

Karol Wrycz-Rekowski

poleca (15521

jako specjalność

3 i 4 lampkowe

Radjoaparaty

na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów

Bydgoszcz, ulica Jezuicka 12, telefon nr. 10-12

Do wiadomości

rozlewniom piw i fabrykom wód mineralnych

podaję niniejszem, że wszelkie naczynia upadłego **„BROWARU WIELKOPOLSKIEGO“** t. j. skrzynie, butelki, beczki, butle i tp. oddałem do użytku wyłącznie tylko firmie **„BROWAR BYDGOSKI“ Sp. z o. o. w BYDGOSZCZY, Ustronie 6.**

Zabraniam zatem wszystkim nieupoważnionym używania naczyń z napisem firmy:

1. **Browar Wielkopolski,**
2. **Bürgerliches Brauhaus,**
3. **Julius Strelow,**
4. **Browar Bydgoski — Zdrojewski i Thiel**

i zaznaczam, że każdy wypadek bezprawnego używania własności Browaru Wielkopolskiego ścigać będę na drodze sądowej.

Bydgoszcz, dnia 22 sierpnia 1928 r.

KAZIMIERZ KACZMAREK, zarządca masy upadłośc. firmy „Browar Wielkopolski Sp. z o. o.“ Bydgoszcz, Ustronie 6.

W związku z powyższem podajemy do wiadomości, że wobec stałego używania przez P. T. Składników naczyń naszych i powyżej podanych firm, a mianowicie skrzyń i butelek, kierujemy specjalną uwagę na furmanki konkurencyjnych przedsiębiorstw. Każdy wypadek bezprawnego używania naczyń, każemy protokularnie stwierdzić i sądownie ścigać będziemy.

Bydgoszcz, dnia 22 sierpnia 1928 r. (22518

„BROWAR BYDGOSKI Sp. z o. o.“ Bydg., Ustronie 6.

Spółdzielnia rolniczo-handl. poszukuje

zdolnych, inteligentnych

elewów

z ukończ. 6 klas gimnazj., szkołą wydziałową lub handlową. Zgłoszenia uprasza się do adm. Dziennika Bydg. pod „L. 555“. 22524

Spólnik

z kapitałem ca. 15.000 zł. do składu tow. kolonj. z restauracją, duży zajazd, w mieście pow. na Pomorzu

pożądany.

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „707“. (22634

= FUTRA =

najnowsze modele poleca 22567

Skład i pracownia futer E. Najlubelski i Ska

Warszawa, Chmielna 16, telefon 265-93

Dzielna gospodyni

potrzebna zaraz lub od 1. X. Zgłoszenia uprasza **X. prob. Heymann, Bydgoszcz, ul. Farna 7.** (22643

Aprobowany przez Władze Szkolne

Instytut naukowy „MATURA“

Centrala: **Kraków, Karmelicka nr. 35**

przyjmuje dodatkowe wpisy:

I. Kurs gimnazjalny klasy 4, 6.
II. Matura gimn. i semin. naucz.
III. Języki obce (angielski, niemiecki, francuski)

Nowoczesna metoda korespondencyjna za pomocą drukowanych (litogr.) lekcji, opracowanych przez wybitne siły profesorskie ułatwia naukę w domu bez nauczyciela i bez opuszczenia miejsca stałego pobytu. Spis profesorów oraz odpisy podziękowań za egzamina do dyspozycji. Opłaty najniższe w ratach. Prospekta i programy darmo. Na odpowiedź znaczki.

Uwaga: W Centrali w Krakowie otwarte zostaną we wrześniu pierwssorzędne kursa gimn. zbiorowe w szkole po wyjątkowo niskich cenach. Zgłoszenia odwrotne. 21381

Dla Domów Zbożowych, Młynów, „Rolników“ i t. p.

Notowania giełd zbożowych

krajowych i zagranicznych, podaje w pół godziny po zamknięciu posiedzeń giełdowych

„Ajencja Wschodnia“, Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 13/14, I. p., tel. 785 i 1282
TORUŃ, ul. Strumykowa 9, II p., tel. 320

Informacji co do warunków abonamentu udziela się piśmiennie i telefonicznie. (21841

FUTRA (18810

PIERWSZORZĘDNY
SKŁAD FUTER
JAWORSKI & NITECKI
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 15. TELEFON 1341

przypomina, że obecnie jest **najkorzystniejszy** czas na **zakup, modernizację** oraz wszelkie **przeróbki futer.**

Bezkonkurencyjny wybór. Cenniki bezpłatnie.
Własna pierwszorz. pracownia. Przechowanie futer.

Nadleśnictwo Państw. Różanna

sprzeda **dnia 6 września 1928 r.** przed południem o godzinie 10 publicznie najwięcej dającemu w hotelu **p. Nowaka w Koronowie** około

80 m³ dłużyc sosnowych I-IV klasy
450 sztuk żerdzi sosnowych I „
400 „ „ „ II „
50 „ „ „ III „
50 mp. szczap i wałków sosnowych
50 mp. chróstu cieńkiego sosnowego

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy bezwzględnie w dniu licytacji.

22579 **Państwowy Nadleśniczy.**

2000 ctr. kapusty

natychmiast na sprzedaż.

Maj. Kamieniec

poczta i stacja Strzelewo, powiat Bydgoszcz. Telefon: Strzelewo 16. (22325

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6.** Ogłoszenie załączyć do listu. (18154

Wapno w kawałkach
Cement portlandski
Smołę
Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej

Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

13051

Składnice fabryczne

Kilian, ul. Pomorska 8a

20963)

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy

przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

6758

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

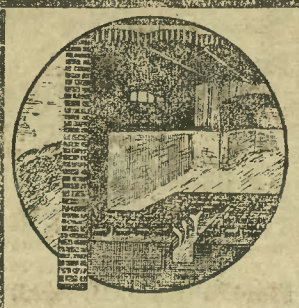

Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich w Lwowie 1926 r. **HYDROFUGE**

„CASTOR“

Fabryki Braci FOBER w Brukseli

Zabezpieczenie od

WILGOCI

przeciekanię, wstrzymywanie ciśnienia **wody** we wszystkich wypadkach jako to izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów, **otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „CASTOR“** który dodaje się do zaprawy cementowej.

Posiada na składzie

MAURYCY KARSTENS

Przedsiębiorstwo budowlane

Sprzedaż w Warszawie, przy ulicy Koszykowej nr. 7. Telefon 27-95. **W Krakowie, „Castor“,** przy ulicy Kleparz 5, telefon 2-18. **W Poznaniu „Materjał Budowlany“,** przy ul. Sew. Mielżyskiego 23 Tel.: 29-76. i 38-74 **W Lublinie,** Dom komisowo-Handlowy F Moskalewski i Spółka, Krakowskie Przedmieście 49. **W Katowicach,** inżynier Kazimierz Wretowski, przy ulicy Gener. Zajączka nr. 19.

Aparat RADIO-BIOLA

najnowszy wynalazek dr. Farnhama

leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:

reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.

21314) Informacji udziela:

Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 8II p.
Mogilno, ul. Kościuszki 1. Starogard, ul. Skarszewska 21.

Samochód luksusowy-Kupno okazyjne

„Super — Fiat“ Torpedo luks. sport. 75 H. P. z użycie benz. na 100 klm. 18 ltr. Szybkość 130 klm. na godz. prawie zupełnie nowy kompl. ekwipowany gotów do jazdy sprzedam dla zdrowia, bardzo korzystnie. Obejrzeć można Salon Wystawowy „Tatra — Auto“.

Poznań, ul. Kantaka nr. 7. (22282

Książkowa

korespondentka, która zna dokładnie księgowość amerykańską, pisze biegle po polsku i niemiecku na maszynie i biegła w prowadzeniu kasy **potrzebna** od 1-go lub 15. 9. 28. Zgłosz. pisemne z fotografją, świadectwami i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. (22336

Dom Bławatów Jan Rudnik, Chojnice.

Składnica skór i obuwia.

Dziennie świeży wykrój skór.

Obuwie męskie i dziecięce

prawdziwie dobre i tanio poleca (19960

R. ŁAZOWSKI

ul. Poznańska 32
ul. Śniadeckich 39

Reperacje kaloszy i śniegowców.

Chodnikowe

płyty cementowe

bardzo korzystnie i **na długoterminowe spłaty** do oddania. (13050

Bracia Schlieper

fabryka papy dachowej

Gdańska 99.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (12241

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Piegi

plamy wyrzuty usuwa **krem Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwornia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Jaja

na eksport kupuje i płaci najwyższe ceny 21707

Jan Radtke i Ska

Pomorska 7, tel. 926.

Państw. Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy.

1. **Wydziały chemiczno-cukrowniczy i młynarski** kształcą techników dla przemysłu chemicznego i techników dla cukrowni i młynów: nauka trwa cztery lata. Warunki przyjęcia: 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 klasowa szkoła powszechna albo Szk. Rzemieślniczo-Przemysłowa.
2. **Kurs dla podmajstrów i mistrzów młynarsk.** Nauka trwa jeden rok; warunki przyjęcia: szkoła powszechna i conajmniej roczna praktyka w zawodzie młynarskim.
3. **Szkoła graficzna** kształci pracowników dla przemysłu graficznego. Do szkoły mogą być przyjmowani kandydaci obojga płci, którzy ukończyli conajmniej pięć oddziałów szkoły powszechnej i posiadają nie mniej niż 15 lat życia. (22043

Główne zastępstwo przyborów pszczelarskich

Ule - kószki

Drzewo na ramki — sztuczną węzę oraz wszelkie narzędzia bartnicze

poleca (15176

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Dzwona i szprychy

(bukowe) **(dęb. i jesion.)**

Taksamo **dzwona gięte do powozów** w wszelkich grubościach oraz (19152

bale bukowe, brzozowe i dębowe

pierwszorzędny suchy towar **dostarcza** w każdej ilości

S. TIEFENBRUNN, Kępno, tel. 63

Wielki popyt na

Jähnego-Pianina

jest najlepszym dowodem pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (21826

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

Przetwory Chemiczne „SKINOL“ Sp. z o. o., Warszawa, Zielna 52. — Tel. 31-78.

Radjo na raty

i części składowe

poleca

inż. M. Brukarzewicz

Toruńska 181 telefon 1450

Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.

11721

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje

koks pogazowy do centralnego ogrzewania
benzol motorowy do motorów rolniczych,
smołę pogazową surową,

Smołę destylowaną - Siarczan amonowy do celów rolniczych - **Karbolineum**

Zgłoszenia przyjmuje: **Gazownia miejska w Bydgoszczy, Jagiellońska 38, telefon 630 i 631.** (15124

POLECENIA

Przyjmuję
zamówien. na sypialki, jadalki, kuchnie, zwyczajne szafy i budowle. Sw. Trójcy 32. 22585

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej ‚Ekonomja' Dr. Em. Warmińskiego 15. 12360

Fotografję
Twoją na pocztówce za 1 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (12438

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecięce, rowery damskie i męskie na raty i za gotówkę. Długa 50, tel. 948. 22676

Stawianie
piecy wszelkiego rodzaju jak: majolikowe, porcelanowe i glinkowe oraz kuchnie hildeshaimskie, kuchnie połączone z parowem ogrzewaniem, posadzki terakotowe i zwyczajne, wykładanie ścian płytkami i t. d. poleca się F-a Jan Sypniewski, Bydgoszcz, ul. Kujawska 29. Telef. 1472. Materjał budowlany na składzie. 22586

Polecam
kosze z nakryciem do owocu i też białe kije na sprzedaż. J. Sieniawski, Gniew, Dybowo. (22617

Aparaty
fotograficzne i dla Minutowe poleca „Wiol", Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. 12434

Abażury
i ręczne robótki wykonuje tanio Kozłowska, Gdańska 44. 12418

SPRZEDAŻE

Majątki
360 mórg pszen.-buracz. ziemi, dom mieszkalny 8 pokoi, zabud. masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 180 tys. zł. 250 mórg, cena 140,000 zł. 215 mórg, cena 100,000 zł. 90 mórg, cena 50,000 zł. 75 mórg, cena 40,000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach do nabycia poleca „Stella" Dworcowa 64. (12385

Domów
wielki wybór w centrum miasta i okolicy w cenie 8 tys. do 250 tys. polecam okazyjnie. Kazimierz Czara, Pomorska nr. 3, telefon 441. 12428

Realność
z dużym ogrodem owocowym z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Nowodworska 45. (22588

Dom
II piętrowy, ogród, wśródmieściu, 36 tys., piętrowy nowy 20 tys. okazyjnie sprzeda biuro Cieszkowskiego 17. 22644

3 domy
z wolnem 3-pokojowem mieszkaniem, mórg ogrodu w Brodnicy za 45.000 zł. zaraz na sprzedaż. Leon Bogacki, Brodnica, Drwęcna 15. (22712

Dom
nowoczesny, III piętr. w centrum, dochód 1600 zł, cena 175,000 zł, wpłaty 100,000 zł. — Dom II piętr. z uruchomioną fabryką, dobrze prosperująca z składami w centrum, cena 120.000 zł. — Dom II piętr. z ubikacjami fabrycznemi z powodu wyjazdu za cenę 100,000 na sprzedaż w centrum. — Dom II piętr. z ogrodem w centrum, cena 35,000 złotych i dużo innych na korzystnych warunkach poleca specjalne biuro „Stella", Dworcowa 64. (12386

Wile
od 20—50.000 poleca Jakubowski, Bydgoszcz, ul. Promenada 11. (22714

Domy
od 8—150.000 zł poleca Jakubowski, Bydgoszcz, Promenada 11. (22715

600 mórg
ziemia pszenno buraczana, dom mieszkalny o 7 pokojach, budynki masywne, śliczny park 4 morgowy, inwentarz żywy i martwy nadkompl., 2 km. od miasta i stacji. Cena 360.000, wpłaty 200.000,—, reszta na 5 lat. — 100 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, dom mieszkalny 5 pokoi, żywy i martwy inwentarz kompl. od stacji 3 km., cena 65.000, wpłaty 40.000. — 74 mórg, ziemia pszenno żytnia, przy Bydgoszczy, inwentarz kompl., cena 40.000, wpłaty 20.000,—. Powyższe objekta znajdują się w Poznańskiem. Również mam wielki wybór innych okazyjnych gospodarstw, domów, wil etc. Nowe zlecenia przyjmuję. Kazimierz Czara, Pomorska 3. Tel. 441. 12426

Hotel
pierwszorzędny nar. w centrum, dom 3 piętrowy z komfortem 36 pokoi, kompletnie umeblow., z restauracją i winiarnią do tego 3 składy, fabryka, dochód mies. 5 tys. cena 300 tys. wpłaty 150 tys, z powodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić osobiście. Kieliszek Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 12415

3 piętrowa
kamienica 3 składy dochód roczny 12.800 cena, 130,000 zł wpłaty 70,000 2 piętr. kamienica 4 składy roczny dochód 14 000 cena 125 000 wpłaty 80,000 złotych 2 piętr. kamienica przy Pl. Wolności 50,000 1 piętr. kamienica z rzeźnictwem 19000, majątki, młyny, wille, duży wybór poleca biuro. Sochacki, Dworcowa 13 22717

Dom
tanio sprzedam. Restauracja, Gdańska 71. 12421

Skład
spoży wczy z mieszkaniem tanio sprzedam, Toruńska nr. 5. 22681

Młyn
500 ctr. przemiału, do tego tartak w mieście. Cena 400,000. Pryl, Dworcowa 34. 22627

Składy
kolonjalne, rzeźnictwa, restauracje w centrum i okolicy poleca Kazimierz Czara, Pomorska 3. (12429

Rolwóz
stosowny dla ogrodowego na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10. (22711

Półszorki
robocze i wyjazdowe bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 29, Bydgoszcz. 12346

Nowy
wóz rzeźnicki i $2^1/_2$ cal. wóz roboczy tanio na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. 22677

Maszyna
dobrze szyjąca, ręczna, jak nowa, 50 zł. Lubelska 8. I lewo. 22657

Maszyna
szewska Singera na sprzedaż. Skład skór, Szpitalna 2. 22675

Rower
wolny bieg sprzedam. Nowodworska 9, I ptr. l. (22672

Rower
sprzedam korzystnie. J. Switalski, Poznańska 6. 22671

Samochód
4-osob., marki „Citroen" w dobrym stanie, z starterem i bocznemi lampami zaraz na sprzedaż. Bliższe informacje w firmie „Hadroga" Sp. Akc., ul. Matejki 1. (22665

Samochód
Fiat Limuzyna w dobrym stanie na sprzedaż. Stasiewski, Grudziądz, Groblowa 19. (22691

Warsztaty
stolarskie nowe i stoły okrągłe rozciągane na sprzedaż. Wytwornia stołów, ul. Dworcowa 17, Litkowski. 12422

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Kiosk
składany przenośny prawie nowy na sprzedaż. Powierzchnia 15 m 2. Z przodu sklepik z tyłu magazynek lub sypialnia. Zapytania kierować Józef Trylski, Gdynia, Kiosk nad plażą. (22694

Odpadki
z kuchni na sprzedaż. Sniadeckich 29. (12433

Motocykl
3 P. S. w dobrym stanie sprzedam, Żółkiewskiego nr. 4, III p. 22709

Sypialnia
dębowa z lustrem, szafa orzechowa bronzowa tanio sprzeda Barańska, Sniadeckich nr. 11, skład mebli. (12445

Rower
w dobrym stanie i maszyna szewska tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu prawo. (12423

2 łóżka
używane z materacami sprzedam. Mazowiecka 2, II. Kępa. (12432

Okazja!
meble używane różne, kanapy, fotele, rower męski, maszynę do szycia, lustra, gitara, skrzypce, obuwie, garderobę sprzeda tanio skład komisowy Sienkiewicza 44. 12402

Tanio
sprzedam 2 łóżka, wózek sportowy, wózek ręczny skrzyniowy. Konopnicka 1. 22686

Pies—wilk
5-miesięczny czystej rasy na sprzedaż. Juljan Sypniewski, Sw. Trójcy 1 a, tel. 1472. 22723

Pianino
ładny dźwięk, krzyżowe sprzeda korzystnie. Majewski, Pomorska 65. (2399

Powózka
tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 35. 22416

Tylko
dla znawców! Stolik z prawdziwej bronzy i rzeźbą z średniowieczną korzystnie do sprzedania także 1 wózek dziecięcy i kilka obrazów ściennych do oddania. Chwytowo 5 I p. prawo. 22649

KUPNA

Domek
w Bydgoszczy kupię lub wydzierżawię, warunek 3 pokoje i kuchnia wolne. Zaraz mogę wpłacić 5000 złotych. Of. do Dz. Bydg. pod „O. R. Z". 22674

Piecyk
gazowy, kąpielowy, w dobrym stanie kupię. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Piecyk". (2366

Park
obszaru do 40 mg. z zabudowaniem lub bez, poszukuję celem kupna. Pośrednictwo dopuszczone. Zgł. pod „U. U." do Dz. Bydg. 22684

Kupujemy
używane skrzynie, papier, ołów, miedź, mosiądz, deski, „Wiol", Sienkiewicza nr. 44. 12437

Wiśnie
skupuje Fabryka Cukrów i Czekolady „Carmel", Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 65. (12440

Pianino
używane kupię za gotówkę. Of. pod „Pianino" do „Par" Bydgoszcz. (22663

Słomę
większą ilość do sienników zakupi kwaetrmistrzostwo 61. pułku Bydgoszcz. (22628

LEKCJE

Przygotuję
gruntownie do 1 gimnazjalnej wzgl. do 3 kl. przygotowawczej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Lekcje". (12448

POSADY WOLNE

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Rycerska 4. 22703

Bardzo
wysoki zarobek! Zaraz wypłacana wysoka prowizja. Panowie którzy umieją pracować na prowincji z rolnikami, mają pierwszeństwo. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. S". (12349

Agenci
do sprzedaży obrazów mogą się zgłosić. Dworcowa 5. „Wawel". 22723

Poszukuję
kierownika biur do samodzielnego prowadzenia z kaucją do 5000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „5010". 12364

Furmani
potrzebni do wywożenia drzewa opałowego z lasu do stacji. Zgł. Walenty Buba, Nakło. 22695

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Hotel International ul. Dworcowa 33. (22709

Krawcy
poza dom do damskiej konfekcji mogą się zgłosić. Kościelna 7, I ptr. 22688

Poszukuję
miejscowego agenta. Podwale 20, I ptr. lewo. 22719

Stałą
posadę dajemy po wyuczeniu fotografowania „Wiol", Sienkiewicza 44. 12439

Dziewczynę
do dzieci (7, 5 i 3 lat), możliwie freblankę, zdrową, czystą poszukuję od 1 października. Warunek: znajomość szycia i robótek. Zgł. Cylkowska, Bydgoszcz, Matejki 1. (22666

Dziewczę
do posyłek może się zgłosić. Papies. Dworcowa 78. (12444

Młodszego
pomocnika do składu żelaza i sprzętów domowych przyjmie od 1. 9. Zgłosz. z podaniem pensji przy wolnym stole i mieszkaniu przyjmie S. Muszyński Chełmża, Toruńska 31. 22701

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 9. Zgł. Siemiradzkiego 1, parter prawo. (22606

Poszukuję
czeladzi szewckich na damską i męską robotę na wyjazd. Zgłosz. Grunwaldzka 125. 22678

Uczennice
na lekcje robót ręcznych haftu, szycia i kroju przyjmuję. Zgł. od 5—7 Łokietka 5, II ptr. prawo. 12397

Poljera
i 16 letniego chłopaka poszukuje stolarnia mebli Dolina-24. 22593

Pomocnika
szewskiego poszukuję zaraz. Klimek, Jana Kazimierza 3. 22682

Dzielny
pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Gentlemen, Św. Trójcy 30. 12442

Poszukuję
natychmiast pomocnika fryzjerskiego. St. Meler, Pomorska nr. 32a. (12420

Uczciwa
i porządna dziewczyna która samodzielnie gotuje może się zaraz zgłosić. Magazyn obuwia Gdańska nr. 5. (12398

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od 1-go września. Może się zgłosić ul. Urocza nr. 2, III piętro, nawprost schodów, od godz. 5—6 wiecz. (22716

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
młoda, inteligentna, sierota poszukuje posady jako ekspedjentka z branży towarów krótkich i bielizny. Zgłosz. pod „J. Z." do Dziennika Bydgoskiego.

Poszukuję
posady za kaucją 2000 zł. na dobrą gwarancję albo zabezpieczenie hipoteczne. Of. do Dzien. Bydg. pod „F. 222" 22598

Dyplomowana
nauczycielka, wychowawczyni, znająca języki, muzykę poszukuje posady do starszych dzieci lub towarzyszki do osób dorosłych. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Towarzyszka". 22612

Sierota
poszukuje posady z całem utrzym aniem. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa". 12419

Posługaczka
pracowita, uczciwa szuka posady, kilka godz. dziennie. Of. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa". 22687

Fachowiec drzewny
poszukuje posady na tartaku lub w przemyśle drzewnym, dobrze obeznany w kalkulacji okrągłego drzewa także przetartego. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Fachowiec". 22673

Nauczycielka
wychowawczyni, doświadczona, z pozwoleniem rządowem, muzykalna, znająca dobrze język francuski, poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka F." (22613

Panienka
pochodząca z bardzo porządnej rodziny, licząca lat 17, pragnie objąć posadę do dzieci. Świadectwo bardzo dobre. Zgł. do Dz. B. pod „Porządna". 22690

Czeladnik
kołodziejski kawaler lat 22 który pracował 2 lata samodzielnie poszukuje posady jako samodzielny w mniejszym warsztacie lub na wiosce. M. Goc, Weronika poczta Gromadno p. Szubin u. p. Granobs. 22650

DZIERŻAWY

Skład
kolonialny w dużej wiosce kościelnej na Pomorzu do tego 2 pokoje i kuchnia jest od 1 października rb. do wydzierżawienia. Dzierżawa nie droga. Najstosowniej nadaje się dla malarza którego na miejscu brak. Stacja kolejowa w miejscy do objęcia potrzeba 2 do 3 tyś. zł Tylko reflekt. bezdziet. lub z małą rodziną mają pierwszeństwo. Zgł. pod „A. J." do Dz. Byd. 22622

Wydzierżawię
handel węgli i drzewa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. S. J." (22652

Garaże
zbudowane podług ostatnich wymagań, w centrum miasta do wynajęcia. Wiadom. ul. Sienkiewicza 7, u portjera. 22661

Ogród
owocowy wielki do wydzierżawienia. Gajowa 5. 22697

Dobrze
zaprowadzoną winiarnię i restaurację sprzedam lub wydzierżawię z powodu choroby. Zgłosz. pod „K. B." do Dz. Bydg. 22702

Lokalu
handlowo-przemysłowego poszukuje „Wiol" Sienkiewicza 44. (12435

Wydzierżawię
szopy na warsztaty różnego rodzaju, potrzebny remont. Grunwaldzka 139. właściciel. (22724

Skład
od właściciela do wynajęcia. Restauracja, Gdańska nr. 71. 12420

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 4-5 pokoji z wygodami w śródmieściu Cena podług ugody. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wygodne". 22636

6 pokojowe
mieszkanie odda gospodarz. Oferty pod „A. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12408

Mieszkanie
5—7 pokoi szukam zaraz. Oferty „Dyrektor" filja Dz. Bydg. 12401

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuję. Oferty „Bankowiec" 100" filja Dzien. Bydg. 12400

Mieszkania
1 do 6 pokojowe na dogodnych warunkach poleca Kazimierz Czara, Pomorska nr. 3. 12427

POKOJE

Pokój
duży, dobrze umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I. ptr. prawo. 12405

Poszukuję
2 duże pokoje bez mebli zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „H. T." (22607

Pokój
umebl. dla uczni lub solidnego młodszego pana. Jezuicka 7-8, II ptr. 22648

Pokój
dla 2 uczni lub uczennic z utrzymaniem i opieką rodzicielską do wynajęcia Garbary 19, II wejście, parter lewo. 22646

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 15, Kurkerewicz. (22722

Uczni
przyjmę na stancję opieka troskliwa zapewniona. Lipowa 3, II p. prawo. 12447

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 20, I ptr. 22659

Umeblowany
pokój do wynajęcia tylko dla pana od l. 9., Św. Florjana 16. 22680

Ładnie
umebl. pokój od 1. IX. dla pana lub pani z zawodem do wynajęcia. Sw. Trójcy nr. 6b, I. l. 22707

2 pokoje
umeblowane dla lepszego pana od 1. IX. do wynajęcia. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. 12381

Umeblowany
frontowy, osobne wejście. Toruńska 18 I prawo. 22624

Pokój
ładny, z utrzymaniem dla 2 panów wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. prawo.

Pokój
umeblowany dla dwu panienek z utrzymaniem może być także dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni, Garbary 24, II p. lewo. 22705

Umeblowany
pokój do wynajęcia od 1. 9. Chrobrego 18, part. lewo. 12443

2 umeblowane
pokoje odda gospodarz bezdzietnemu małżeństwu Oferty pod „Polak" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (12407

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla pana od 1 września do wynajęcia. Ul. Jagiellońska 59, III. (12424

Stancja
dla 2 uczni lub uczennic szkolnych. — Troskliwa opieka, fortepian. Cieszkowskiego 15, I. ptr. pr. (12431

1, 2 i 3 umebl.
pokoje z balkonem, kąpielką ewt. z używaniem kuchni w dobrym domu przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Fortepjan do użytku. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „120". 12383

Pokój
umebl. zaraz lub od 1-go do wynajęcia. Rycerska 23 II ptr. prawo. 22685

Pokój
umeblowany do wynajęcia Kościuszki 50, I ptr. lewo. 12417

Pokój
dla 2 panów. Długosza 12, I piętro, Zurek. 22658

Pokój
dla 2 studentów lub uczni z utrzymaniem. 3 Maja 16, II lewo. 22660

Sypialnia
i pokój mieszkalny dla lepszej solidnej pani lub pana z utrzymaniem od 1. 9. do wynajęcia. Poznańska 24, parter prawo. 22689

Pokój
dobrze umebl. dla solidnego pana lub pani z całem utrzymaniem do wynajęcia. Marczinowski, ul. 0 Stycznia 33. 22620

Pokoje
dla studentów lub panów z całem utrzymaniem ul. Gdańska nr. 2, podwórze, Czerwiouka. (12403

RÓŻNE

Baczność!
Poszukuję wspólnika na jezioro około 1000 morg. Potrzebne najmniej 2—3 tys. zł. Rybak Oszuścik, Sumin, poczta Łubiana pow. Kartuzy stacja kolejowa Lipusz-Kościerzyna. Na odpowiedź znaczek. 22616

Udziałowiec
z kapitałem zapewni sobie byt bez troski „Wiol", Sienkiewicza 44. (12436

400—500 zł
wypożyczę za otrzymanie stałej posady nie wymagającej fachowości od 1 lub 15. X. Of. skierować pod „M. N." do Dzien. Bydg. 22604

Kto
wypożyczy studentowi do 15 grudnia 1928, 100 zł. Zgłoszenia listownie. Adres: Gniewkowo „B". 22456

Ostrzegamy
przed rozsiewaniem oszczerstw. Osobę z Bielawek poznano która plotkowała na Starym Rynku pociągniemy do odowiedzialności sądowej. Franciszkostwo Karweccy. 12396

MATRYMONJALNE

Panna
sympatyczna, gospodarna, lat 26, z dobrej rodziny z wyprawą i 3000 zł gotówki zapozna w celu matrymonialnym inteligentnego pana. Poważne oferty z fotografja do Dz. Bydg. pod „N. B." (22683

Dla
mej szwagierki, bezdzietnej wdowy, lat 36, przystojnej, bardzo religijnej, zgodne usposobienie, posiadającej 20 tys. gotówki i kompletną elegancką wyprawę, szukam odpowiedniej partji. Panowie w stosownym wieku, kupcy lub przemysłowcy, posiadający swoją realność, (wdowcy z dwojgiem dzieci nie wykluczeni) raczą złożyć swoje oferty wraz z fotografją, którą się zwraca pod „A. B. 200" do Dz. Bydg. (22618

Kawaler
lat 35, rolnik, posiadający 25.000 zł. majątku, poszukuje żony. Panny lub młode wdówki, które posiadają gospodarstwo rolne, zechcą swe oferty złożyć do filji Dzien. Bydg. pod „Nr. 440". Pośrednictwo krewnych pożądane. 12409

Panienka
posiadająca skład bławatów w centrum miasta szuka dla braku znajomości panów kupców w celu matrymonjalnym. Oferty tylko z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „1234". (12412

Poznań
Pana młodego przystojnego, celem towarzystwa. Panowie inżynierowie, lekarze mają pierwszeństwo. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „A. 19". 12411

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I pt.

POLECENIA

Marszantka
wróciła z wakacji przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. 22653

Szyję
pierwszorzędnie wszelką bieliznę. Łokietka 16, podwórze. 22559

Książek szkolnych
wielki wybór do wszystkich szkół. Nowe i używane. Zamiana. Sprzedaż. Kupno. Wypróbowane od siedmiu lat źródło. Kordeckiego la, I ptr. Książnica Samokształcenia. 22480

Abażury
wykonuje szybko i tanio Plac Poznański 2, II ptr. lewo. (12334

Leżanki
kanapy i materace poleca najtaniej pod gwarancją i na dogodnych warunkach ul. Grunwaldzka 129. 22603

Szkolne
artykuły najtaniej w wielkim wyborze. Śniadeckich 41. 22637

Zeszyty
prima 15 gr., 10 szt. 1.35 Śniadeckich 41. 22637

Tabliczki
bloki rysunkowe, teczki najtaniej Śniadeckich 41. 22639

Skórzane
torebki, walizki, laski, Śniadeckich 41. 22640

Książeczki
do nabożeństwa, różańce, gromnice, Śniadeckich 41. 22641

Pracownia
kapeluszy M. Refermatowej, ul. Krasińskiego 14, I ptr. poleca po cenach bezkonkurencyjnych kapelusze filcowe i berety oraz przyjmuje wszelkie przeróbki. 12351

SPRZEDAŻE

Rezydencja.
Resztówka 160 mórg, pszenno buraczanej ziemi, od Bydgoszczy 18 km. w Poznańskiem, pałac 10 pok. w parku i ogrodzie, budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie, miesięczny dochód za mleko 1000 zł. Cena 120.000, wpłaty 80—100.000 zł. Bliższych informacji udzieli Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698, 12209

Rezydencja.
Resztówka 360 mórg, 50 km. od Bydgoszczy w Poznańskiem, ziemia pszenno-buraczana od miasta 4 km., pałac 12 pokoji, w parku, centralne ogrzewanie, wodociągi, kanalizacja, siła i światło elektryczne, nad rzeką, budynki gospodarcze oraz komornicze w najepszym stanie, jest natychmiast za cenę 250.000 zł. na sprzedaż, wpłata 150.000 zł. Bliższych informacji udzieli Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (12380

Zamienię
gospodarstwo 140 mg. na dom lub dobry interes. Zgł. biuro Pogoń, Bydgoszcz Dworcowa 80. 12391

Dom
duży ogród, blisko tramwaju, przy wpłacie 7500, sprzeda biuro Cieszkowskiego 17. 22645

Gospodarstwo
15 mórg, budynki masywne, 1 koń, 1 krowa, 3 wozy zapędem elektrycznym, duża waga odnowiona dla handlu bydła i siana na dworcu na sprzedaż. Józef Karpiński, Zacharzyn pow. Chodzież. 22482

64 mórg
za 7 tys. zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2 12333

75 mórg
pszenna rola, 4 konie, 9 bydła, 20 świń, maszyny komplet, wpłaty 22 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (12332

Dom
murowany masywny, I piętrowy o 8 pokojach i 2 kuchniach z zabudowaniami, ogród 4 morgowy warzywno-owocowy przy przystanku tramwajowym. Cena 45 tysięcy złotych. Pośrednicy nie wykluczeni. Wiadomość Biuro Ubezpieczeń Toruń, Mostowa 21. Tel. 331. Od godz. 9 rano do 3 p. p. 22557

Dom
z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Restauracja, ogród, obszerne podwórze, plac budowlany. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. 22560

64 mórg
bez inwentarza za 7000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 12331

Dom
I ptr. duży ogród 6 tys. zł. dochód, cena 45 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (12333

Mleczarnię
ręczną skład kolonjalny w pełnym biegu, w dużej wiosce, odstąpię. Zgłosz. księgarnia Masłowski, Solec Kujawski. 22532

Sprzedam
skład w najlepszym punkcie Torunia z towarem lub bez zaraz. Zgł. Par Toruń, Szeroka 46. pod nr. „4136“. 22552

Skład
obszerny o dużej wystawie wraz z przyległem 2 pokojowem mieszkaniem z wygodami, położony przy pryncypalnej ulicy miasta Bydgoszczy zaraz do odstąpienia z powodu choroby właściciela. Wiad. Bydgoszcz, Gdańska 129, I ptr. prawo. 12327

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22601

W Gdyni
dobrze zaprowadzony warsztat blacharsko-instalacyjny z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże filji Dzien. Bydg. (12323

Interes
kolonjalny 30 lat dobrze prosperujący z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. (22581

Młockarkę
szerokomłotną, palcówkę sztyfciarkę, maneż, sieczkarkę i centryfugę na sprzedaż. Gnubich, Kujawska 9. 12358

Sprzedam
bufet (Tombak) i kloc rzeźnicki. Ks. Skorupki 21 12395

Żelazne
łóżeczko z materacą dla dziecka na sprzedaż. Bocianowo 8a. Nowak. 22448

Rower
męski wyścigowy sprzedam, Sniadeckich 11, III p. prawo. (12320

Wóz
2 calowy i maszyna do młócenia styftówka tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 122. (22582

Kompletny
4 lampkowy aparat radjowy korzystnie na sprzedaż. Sniadeckich 12, I ptr. 22583

Samochód
Benz limuzyna 16/50 H. P. jak nowa zaraz bardzo korzystnie na sprzedaż. Of., Poznań skrytka poczt. nr. 335 tel. 3444. (22573

Gołębie
rasowe, barwne główki, poznańskie i rolery także Dobermanna sukę z rodowodem tanio sprzedam. Ziętak, Król. Jadwigi 5. 12325

KUPNA

Kupię
dom, wpłacę 10 000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „10“. (12215

Kupię
budynek z ogrodem z wolnem mieszkaniem od 5—12 tys. wpłaty. Of. do Dzien. Bydg. pod „645.“ 22483

Poszukuje
się zaraz lub od 1. X. dzierżawy majątku od 200 do 350 mórg dobrej ziemi możliwie z żywym i martwym inwentarzem. Oferty uprasza się do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Majątek“. 21825

Kupię
dom (wilkę). Zgł. inspektor poczt Petecki, Urząd Telegraficzny, Bydgoszcz. 12228

Kupię
2 lakierowane żelazne łóżka używane i 1 umywalkę żelazną. Of. proszę składać pod „Z. K.“ do Dz. Bydg. (12274

Kupię
dom przy wpłacie gotówką 6—8000 zł. Oferty pod „8000“ do Dz. Bydg. 22609

Gazetowy papier
kupuje A. Hensel, Dworcowa 97. 22654

Piec
żelazny dobrze utrzymany kupię. Oferty z ceną do Dzien. Bydg. pod „Piec“ 22621

Książki
szkolne kupuje, sprzedaje, zamienia „Antykwarnia“, Hetmańska 25. 12355

Dywan
używany 2×3 m. kupię. Adr. proszę zgłosić pod „Dywan“ do Dzien. Bydg. 22597

Kupię
starą szybę do okna wystawnego wielk. 230×139 Borkowski Solec Kujawski Rynek 22647

LEKCJE

Rozpoczęłam
lekcje muzyki (fortepjan) Przyjmuje się uczennice. Zgłosz. od 4—6, telef. 654 A. Miedziszewska-Grygorjewa, Sniadeckich 52, II p. Mieszkanie doktora Miedziszewskiego. (12329

Kurs
kroju rozpocznie się 1. 9. Kilkanaście uczennic do szycia potrzebne zaraz. Misiewiczówna, mistrzyni Sienkiewicza 8. 12392

Lekcji
gry fortepjanowej i teorji udziela S. Ziemecka, Sienkiewicza 63 II. 12357

POSADY WOLNE

Oficerowie rezerwy
nauczyciele i urzędnicy przeniesieni w stan spoczynku znajdą dobre źródło dochodu. Reflektuje się tylko na osoby posiadające cechy: energję i wytrwałość. Oferty wraz z życiorysem należy kierować do Admin. Dz. Bydg. pod „Dochód“. (22563

Poszukuję
od 1. września młodszej siły biurowej z lepszej rodziny. Takowa musi być biegłą w polskim i niemieckim, słowie i piśmie oraz pisaniu na maszynie. Osobiste zgłoszenia pożądane. „Polonja“ Bydgoszcz Dworcowa nr. 17, tel. 698. 12368

Warsztaty
Marynarki Wojennej w Gdyni poszukują: Mechanika precyzyjnego, obeznanego z naprawą amperomierzy, liczników, zegarów, manometrów i t. p., formiarza-gisera, stolarza-modelarza, elektrykarza-nawijacza. Oferty i warunki należy nadsyłać tylko piśmiennie do Warsztatów Marynarki Wojennej w Gdyni. (22562

Ekspedjentka
z dobremi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna od 1. 9. 28. do składu delikatesów, towarów kolonjalnych, win, wódek i likierów. Utrzymanie całkowite wolne. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pensji do Skrzynki pocztowej 11. Kruszwica. (22527

Malarka
potrzebna. „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. 12311

Czeladników
szewskich na szpilkowaną pracę poszukuje zaraz Andrzej Turz, Więcbork. 12343

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę może się zgłosić. Adres w filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. 12363

Statyk
żelbetowiec może otrzymać pracę w godzinach pozasłużbowych. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „St. O. 620“. (12362

Potrzebni
zdolni szewcy na pasową robotę i chłopiec. Toruńska nr. 136. Gondek. 22611

Sprzedawcy
do lodów potrzebni. Pomorska 40. 12390

Potrzebny
zdolny czeladnik szewski na męską szytą robotę. Skład obuwia, Dworcowa nr. 18. (12313

Dziewczyna
przychodnia do wszystkiego zaraz potrzebna. Hermana Frankego 4, II. ptr. prawo. 22558

Posługaczka
przychodząca, przyzwoita, potrzebna do sprzątania parę razy tygodniowo. — Proszę zgłaszać się między godz. 10—12 i od godz. 4—7 popołudniu. Ul. Śniadeckich 5a I piętro lewo. 22485

Potrzebna
służąca z gotowaniem i praniem do 2 osób. Dworcowa 94, II ptr. (12340

Inteligentną
starszą wychowawczynię do 3 starszych dzieci znająca krawieczyznę poszukuję od 1 września. Zgł. Aleje Mickiewicza 1, I l. 12316

Poszukuję
podręcznika krawieckiego na pracę męską. Ul. Marcinkowskiego 8b. 12388

Chłopca
poszukuję na wieś blisko Gdyni do 1 konia i wszelkich robót w małym interesie z gospodarstwem. Zgłosz. Dworcowa 22/23. Biuro, II ptr. lewo. (22339

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 1 września. Święto Jańska 1, restauracja. 12352

Potrzebna
zaraz służąca z praniem. Krzepicki, Łokietka 29, II piętro. 22602

Poszukuje
się zaraz chłopaka powyżej 16 lat na ucznia mleczarskiego. Łask. zgł. pod adresem: Mleczarnia Spółdzielcza Jankowice pow. Grudziądz. 22615

Uczeń
syn uczciwych rodziców z dobremi świadectwami szkolnemi potrzebny zaraz. Mieczysław Ciemny Pakość, Rynek 22, hurtownia towarów kolonjalnych i napoji alkoholowych. 22614

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
jazzbandowe wolne zaraz. Zgłoszenia do Agent. Dz. Bydg. Nakło pod „Trio“. 22550

Panienka
młoda, inteligentna, sierota poszuknje posady jako ekspedjentka z branży towarów krótkich i bielizny. Zgłosz. pod „J. Z.“ do Dzien. Bydg. (22549

Fachowiec
drzewny, w młodszym wieku z kilkuletnią praktyką, dzielny w wszystkich pracach w zakres wchodzących przemysłu drzewnego poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. pod „Zawodowiec“ do Dz. Bydg. (22556

Dentystka
technik biegła w operativ poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dzien. Bydgoskiego pod „Dentystka“. (12271

Pomocnik
młynarski, niezawodny, lat 20, ewangielik, poszukuje od 1 lub 15. 9. 28. posady w mniejszym młynie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „220“. 12328

Inteligentna
panna szuka za skromnem wynagrodzeniem pracy biurowej, zna pisanie na maszynie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Obowiązkowa“. (12344

Szofer blacharz
poszukuje posady, podejmuje się wszelkich reperacji możliwie z mieszkaniem lub bez pod „22“ do Dz. Bydg. 22561

Szofer
samotny, trzeźwy, z dobrem świadectwem poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Trzeźwy“. (22592

Fryzjer
specjalista w damskiem strzyżeniu, znający ondulacje i manikur, paszukuje posady. Of. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Manikurzysta“. 12354

DZIERŻAWY

Skład
cukierków dobrze prosperujący w ożywionym punkcie większego miasta na dobrych warunkach, z wytwórnią i urządzeniem z powodu wyjazdu tanio do wydzierżawienia lub kupna. Urządzenie składowe i wytworni, 1.500 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „1.500“. (22476

Na dwa
samochody jest miejsce z wolnym wjazdem do wydzierżawienia. Toruńska nr. 131. (22479

Skład
kolonjalny nadający się na inną branżę do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Podgórna 11. Pchałek. (22623

Wydzierżawie
na składnicę drzewa lub węgla 1 stajnie i podwórze w śródmieściu. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12347

Ubikacja
na warsztat do odstąpienia. Adres: Sienkiewicza nr. 44, Koczur. 12350

Planino
poszukuję do wynajęcia. Dobre obejście zapewnione. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2, pod „Nr. 40“. (22610

MIESZKANIA

Zamiana.
Mieszkanie 6 pokoji czystych w Toruinu zamienię na mniejsze w Bydgoszczy za wiedzą gospodarzy. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, dla „W. Ł“. (12348

Poszukuję
5—6 pokoj. mieszkania. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Lekarz“. 12339

Mieszkanie
4 pokojowe odremontowane z wygodami oraz meblami do odstąpienia. Łask. oferty pod „Etat“ do Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (12341

POKOJE

Pokoju
skromnie umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuje kawaler od 1. 9. 1928. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. M. 97“. 22600

Student
teologji poszukuje dla siebie i swoich rodziców 2 pokoi próżnych wzgl. częściowo umeblowanych i kuchnię, albo z używaniem kuchni. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „55“. 12321

Pokoju
umebl. z niekrępującem wejściem poszukuję zaraz. Of. pod „Urzędnik“ do filji Dz. Bydg. 12382

Pokoje
umebl. z utrzymaniem. Matejki 8, I ptr. lewo. 12312

Pokoju
umebl. z osobnem wejściem na parę dni w miesiącu poszukuje się. Of. do Dz. Bydg. pod „R. S.“ 22596

Pokój
umebl. dla pana od 1. 9. do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, II ptr. prawo. (22591

Pokój
elegancko umebl. oddam intelig. panu. Jezuicka 6, II ptr. lewo. 12322

Pokój
dobrze umeblowany, słoneczny, z utrzymaniem do wynajęcia. Nowa wila, Asnyka koło Zacisza. (12337

Pokój
duży słoneczny z dobrem utrzymaniem, światło elektryczne, łazienka zaraz do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 1, I p. lewo. 12317

Pokój
umebl. na Wilczaku od 1. 9. do wynajęsia. Wiad. udzieli Siemiradzkiego 1, parter lewo. 22605

Pokój
z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. (12345

Pokój
umebl. z używaniem pianina i całodziennem utrzymaniem wynajmę, ul. Błonia 2, II ptr. lewo. 22595

Pokój
umebl., zdrowy z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Wysoka nr. 6. 22651

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia, na życzenie fortepian. Matejki 6, parter prawo. 12367

1—2 pokoje
umebl. z użyciem telefonu i fortepjanu do wynajęcia. Sniadeckich 21 II. (12353

Pokój
umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Wiadomość Paderewskiego 33, wysoki parter. 12387

1—2 umeblowane
pokoje do wynajęcia. Wileńska 6, II ptr. lewo. 12389

Pokój
umeblowany dla 2 solidnych panów do wynajęcia. Sw. Jańska 14, II ptr. 12344

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Świecka 6. 12384

Stancja
dla uezni szkolnych wolna. Świętojańska 20, parter. (12365

Przyjmę
panienkę szkolną na stancję. Hetmańska 23, II. p. l. 22548

Stancja
dobra, polecona dla uczennic, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13 I piętro lewo. (12183

2 uczni
z wyższych klas z całem utrzymaniem przyjmie Pomorska 67, parter. 12318

Przyjmę
2 uczące się panienki, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepjan. Wila, ul. Asnyka koło Zacisza, Ehrbarowa. 12336

Stancja
dla młodzieży szkolnej z fortepjanem. Gdańska 63, III ptr. (12335

Stancja
dla uczni z utrzymaniem, do wynajęcia. Dworcowa nr. 31a, II wejście. II. p. l. 12324

Stancja
dla 3 młodszych uczni, troskliwa opieka rodzicielska, dobre odżywienie, fortepjan. Petersona nr. 12. Pokorski. (12310

Stancja
dla uczennic gimnazjalnych dobre utrzymanie, troskliwa opieka, blisko szkół. Ziółkiewiczowa Szczecińska 1. 12261

Stancja
dla ucznia. Pomorska 27, II ptr. prawo. 12359

Stancja
dla uczni(ennic) z najlepszą opieką wolna. Cieszkowskiego 4 parter pr. 22590

RÓŻNE

Restauracja Sielanka
Lokal otwarty w nocy, obiady, kolacje z piwem kawą zł 1,10. Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert. Sniadeckich 29. 22587

5000 zł
za pewnym zastawem poszukuje, jako procent daje ładny umeblowany pokój z wolnem utrzymaniem. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „460“. 12330

Baczność!
Kapitaliści przemysłowcy. Jako czynnego lub cichego wspólnika z kap. 20—30.000 zł, poszukuje fachowiec, do uruchomienia dobrze rentującego przedsiębiorstwa. Gwarancja oraz zysk do 100% zapewniony. Zgłoszenia spiesznie do Dz. Bydg. pod „Kopalnie złota“. 22551

Zgubiony
dowód osobisty, kartę inwalidzką i książeczkę związkową na nazwisko Stefan Benesko unieważniam. (22575

Kura
przybłąkała się, odebra4 Nowodworska 40. (22584

MATRYMONJALNE

Dyskretne
kojarzenie małżeństw. — Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 55. (22589

Dwie młode
Polki, powróciły z Argentyny i nie mając żadnych znajomości, pragną tą drogą poznać panów z towarzystwa, stan materjalny obojętny, chodzi tylko o inteligencję i dobre wychowanie. Zgł. możliwie z fotografją pod „very nice girls“ do filji Dzien. Dworcowa 2. (12262

Wdowiec
w sile wieku, na poważnem stanowisku, ożeni się z panną, wdową do lat 35, fachową. Oferty wraz z fotografją, które na życzenie będą zwrócone nadsyłać do filji Dz. Bydg. pod „Jastrzębiec“ 12326

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipotoczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Wróciłam
do zdrowia, nadal praktykuję, przyjmuje prywatnie i z kasy chorych. Akuszerka Józefowiczowa. 22477

Wróżka
chiromantka, mówi przeszłość, przyszłość. Kordeckiego 3 II l. Tramwaje dochodzą. (21862

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19723

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Miód pszczelny
kontrolowany, pod gwarancją prawdziwy i dojrzały, w mniejszej i większej ilości poleca prezes Tow. kontroli miodu B. Schmidt w Babkowicach p. Pępowo (Pozn.). (22471

Fotografja
legitymacyjna 1 zł., 6 pocztówek 3 zł. portret 2 zł. poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 12301

Nowożeńcy!
Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. 20598

„Alicja“
pracownia bielizny, haftów i kołder, Bydgoszcz, Wesoła 11, telef. 16-79, zawiadamia Szan. klientelę, że po przerwie wakacyjnej przyjmuje łaskawe zamówienia. 22007

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki krzyże, lichtarze, obrazki, figury, galant. 15884

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Śniadeckich 41
Walizki, laski, laseczki dziecięce, baciki, lampiony tanio, duży wybór. 21889

Śniadeckich 41
Świece woskowe, krucyfiksy, różańce, książeczki do nabożeństwa. (21888

Śniadeckich 41
Dostawy artykułów piśmiennych do biur i szkół. Żądać oferty. (21887

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. 21394

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11684

SPRZEDAŻE

Majątek
1800 mórg w Poznańskiem w tym 600 mórg łąk Nadnoteckich z żywem martwem inwen. cena 370 tys. wpł. 160 zł., dzierżawa 1200 mórg w tem 180 łąki do objęcia, potrzeba 45 tys. zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków, młynów wodnych i parowych, poleca i przyjmuje świeże zlecenia, Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. 22185

Prywatne
gospodarstwo, 21 mórg pszennej ziemi, masywne budynki, żywy, martwy inwentarz dobry, nader korzystnie do nabycia. 3 pokoje wolne. Zgł. Kochmaluk Smętowo, koło dworca 12270

75 mórg
gospodarstwo prywatne od Niemca przy dużem mieście, 4 konie, 9 bydła, 20 świń i drób, martwy z maszynami kompletny, dom 4 pok., budynki masywne sprzedam spiesznie za 25,000 złotych lub zamiana na kamienice. — 12 mórg przy mieście, dom 4 pokoje z kuchnią, budynki dobre z inwentarzem, sprzedam spiesznie za 11.000 zł jak również moc wiele innych bardzo korzystnych objektów tak ziemskich jak i miejskich posiada biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Olbrzymi wybór!
Dom hotel, dochód roczny 150,000 zł, cena 1,200,000. — Dom w centrum miasta, dochód roczny 65,000 zł, cena 650,000 zł. — Dom w centrum miasta, dochód 61,000 zł, cena 550,000 zł. — Dom roczny, dochód 35,000 zł, cena 320,000 zł. — Dom roczny, dochód 25,000 zł, cena 220,000 zł. — Dom roczny, dochód 18,000 zł, cena 170,000 zł. — Dom roczny, dochód 16,500 zł, cena 160,000 zł. — Dom roczny, dochód 12,000 zł, cena 100,000 zł. — Dom roczny, dochód 10,000 zł, cena 85,000 zł. Oprócz podanych objektów duży wybór w Bydgoszczy oraz w innych miastach taksamo hotele, fabryki, młyny, tartaki, cegielnie i majątki ziemskie każdej wielkości na bardzo dogodnych warunkach poleca Ag. Dóbr „POLONIA“ Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telef. 698. 12294

Dom
bardzo ładny, 2 składy, duże wolne mieszkanie, masywne zabudowanie w centrum ruchliwego miasta koło Torunia na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg., Toruń pod nr. 338. 22194

Olejarnia.
Urządzenie z dwoma hydraulicznemi prasami, wszystko w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. W Rafiński, Kamienica pow. Tuchola. (22468

Używany
rower damski na sprzedaż. Holtzendorff, Pomorska 5. (22489

Platery - Kryształy
sprzedam okazyjnie tanio ul. Kordeckiego 3, II ptr. lewo. (21863

Urządzenie
fabryczne, kocioł parowy 8 m², maszyna parowa 14 P/S, kotły parowe do gotowania, duża pompa, rezerwoary, maszyna do przelewania tłuszczu i t. p. wszystko natychmiast do użycia, ewentualnie pojedynczo na sprzedaż. Bendhack, Grudziądz, Mickiewicza 5, II. (22310

Samochód
lekki sportowy 4 osobowy mało używany sprzedam tanio, cena 3 500 zł. Sienkiewicza 60. Rzadkowolski. (22375

Parę
koni cugowych paserów dobrze ujeżdżonych 4—7 lat kupię. Łask. oferty z podaniem maści, wzrostu i ostatecznej ceny do „Par“, Toruń, Szeroka 46, pod „4128“. 22192

Dom
II piętrowy z 2 sklepami w centrum, cena 50 tys. zł. Dom II piętr. z 2 sklepami przy kupnie 3 pokoje i kuchnia wolne, cena 34 tys. Dom w lepszej dzielnicy nowoczesny, dochód roczny 19 tys. zł., cena 175 tys. zł oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 tel. 699. 22183

Okazja
2 domy, w tym 5 sklepów dobrze się procentują z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Okazyjnie“. (21561

Willę
dwumieszkaniową z wolnem mieszkaniem 4-pokojowem sprzedam. Zgłosz. dla „Zygmunt“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12146

Dom
z ogrodem, składem i 3 pokojowem wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Ks. Skorupki 107. (22451

Sprzedam
dom w mieście nadający się na skład w ładnem położeniu wpłata 15 tys. Do agentury Dz. Bydg. w Szubinie. 22546

Dom
parterowy z poddaszem o 10 lokalach, z oficyną o 4 lokalach, zabudowaniem gospodarczem t. j. bramą wjazdową, 2 min. od tramwaju na sprzedaż Cena podług ugody. Wiadomość u właściciela ul. Różana 15, Wilczak. 12267

Sprzedam
dom z składem w rynku lub zamienię na małe gospodarstwo, lub Oberżę. Zgł. do agent. Dziennika Bydg. w Szubinie. (22541

Tanio
na sprzedaż zielony garnitur mebli, lustro, biurko. Gdańska 75 d. Wegner, między 8 a 10 rano. (12265

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Pianino
używane w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Kr. Jadwigi 4b, parter. (22113

Sprzedam
4 ctr. miodu z własnej pasieki. Teofil Okonek, Wielk. Mędromierz, pocz. Tuchola. (22275

2 bilardy
piramidkowe na sprzedaż tanio byle zaraz. Aleksandrów Kujawski ul. Słowackiego 37. (21587

Jeden
garnitur parowy, młóckarnię 66 cali gotowy do młócki i jeden motor benzolowy 8 konny na sprzedaż. St. Przybysski Szubin, 12130

3 kozy
na sprzedaż. Nakielska 21, ogród. 22512

KUPNA

Wosk
rumianek, kwiat lipowy i inne zioła kupuję „Pharmachemia“, Bydgoszcz, ul. Mickiewicza 2. 20971

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Pianino
używane, dobrze utrzymane kupi Hanuszowa, Wiatrakowa 15 II. (12182

Poszukujemy
urządzenie młyna mało używanego 200—400 centnarów przemiału. Zgł. do Dz. B. pod „Młyn“. 22092

Szukam
mniejszego kupna piekarni lub dzierżawy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. W.“ 12193

LEKCJE

Kurs handlowy
półroczny rozpoczyna się na Praktycznych Kursach Handlowych w miejscu ul. Chrobrego 7, 1-go września rb. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 6—7. Dyrekcja. (21821

Lekcji
gry na fortepjanie udziela. Fortepjan do ćwiczeń wolny. Nakielska 19, II ptr. prawo. (22279

Lekcji
rysowania i przykrawania na garderobę damską udziela Bartz, Toruń, Rożanna 5, wejście z ul. Piekary. 22313

Kurs gotowania
trzymiesięczny otwiera w Chełmnie 1 września 1928 nauczycielka szkoły gospodarczej. Zgł. i informacje: Kursa gotowania Chełmno, Szkolna 2. 21196

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Uczęszczałam do Konserwatorjum w Gdańsku. Długoletnia praktyka. H. Wysocka, ul. Śniadeckich 21. (12263

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Podróżujący
dobrze zaprowadzony, z kaucją, do wyjazdów samochodem na prowincję potrzebny do sprzedaży wyrobów czekoladowych i cukrowych. Wyczerpujące oferty pod „Wytwórnia“ składać do Dz. Bydg. 12201

Dzielny
kowal znający kotlarstwo żelazne, oraz dzielny kotlarz znający kowalstwo, mogą się zgłosić zaraz lub od pierwszego września. Fordońska 64. (22116

Poszukuję
maszynisty z odpisami świadectw, oraz żądaniem pensji zaraz lub od 1. 9. br. Zgłoszenia pod „L. Z.“ do Dz. Bydg. 22110

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna. R. Pokora, ul. Długa 14. (22504

Młodszy
fotograf laborant może się zgłosić natychmiast lub później. Fotograf Poznański, Rynek 21, Grudziądz. 22195

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej z dobrem gotowaniem potrzebna od 1. 9. 28. Zgł. pom. 3—5 przy ulicy 20 Stycznia 10, I lewo. (12211

Poszukuję
zaraz lub później dzielnej, pracowitej i uczciwej służącej, umiejącej dobrze gotować, która przejmie zarazem wszelkie prace domowe, do małego gospod. w mieście. Język polski i niemiecki pożądany. Reflektuje się tylko na siły z najlepszemi świadectwami. Oferty z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Uczciwa“. (22464

Szofer
inteligentny, trzeźwy, z dobremi świadectwami potrzebny. Jagiellońska 11 Bocianowo. 22208

Poszukuję
natychmiast monterów i stolarzy dla budowy młynów. Inżynier Fiałkowski Bydgoszcz, Matejki 10. 22503

Posłańca
poszukuje Mathes, Garbary 20. 22277

Uczeń
rzeźnicki może się zaraz zgłosić. Dudziak, mistrz rzeźnicki, Solec Kujawski. 22358

Poszukuję
od 1. 9. 28 freblanki I-szej klasy do dwojga chłopczyków, 7 i 4 letniego, która ma pozwolenie z Kuratorjum do udzielania lekcji. K. Tempska, Pokrzywno, pow. Grudziądz. (22342

Ręczniarki
i uczennice do płaszczy damskich mogą się zaraz zgłosić. Podwale 2, II prawo. 12255

POSADY POSZUKUJĄ

Fachowiec
drzewny, lat 28 z 10-letnią praktyką w pomorskich i wielkopol. większych tartakach pracował dłuższy czas jako kier. tartaku poszukuje posady zaraz lub od 1. 10. 28. Łask. zgł. pod „R. R. 11“ do Dz. Bydg. (22368

Wiolonczelista
rutynowany, wolny zaraz lub od 1. 9. 28. Kowalski, Inowrocław, św. Wojciecha nr. 64. (12226

Fryzjera
dzielnego w swym zawodzie poszukuje na stałą posadę przy wolnym utrzymaniu, wysokiej pensji przyjmie zaraz E. Kasyna, Grudziądz, Rzezalniana 14 22308

Gospodyni
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. 9. lub później. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego, Grudziądz pod „Gospodyni“. (22309

Poszukuję
posady biurowej ewtl. jako korespondent polsko-niemiecki wzgl. innej. Mam kilkuletnią praktykę. Dobre świadectwa. Na żądanie złożę kaucję do 2000 złotych. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod nr. „20-25“. (22467

DZIERŻAWY

Dzierżawy
młyn mniejszy w mieście oddam w dzierżawę 5 tys. zł, gospodarstwo 60 morgowe dzierżawa 5 tys. zł, 120 mórg gospodarstwo, dzierżawa 8 tys. zł. Restauracja natychmiast do wydzierżawienia 7 tys. zł. Interes skład kolonjalno-delikatesów z urządzeniem mieszkaniem 3 pokojowem i łazienką, w dobrym punkcie 5 tys. zł jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjm. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Baczność!
Odstąpię dzierżawę natychmiast 18 mórg I kl. ziemi, w tem 3 morgi sadu owocowego, skład kolonialny, wyszynk wina i piwa, sala do zabaw, kręgielnia, dzierżawa na 5 lat, do objęcia towaru zbiorów i inwentarza potrzebne 6000 zł, duża wioska kościelna. Adres wskaże Dz. Bydg. (22401

Wydzierżawię
lub kupię, najchętniej w dużej wsi kościelnej oberżę z rolą. M. Mrotek, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4. 22347

Garaż
do wynajęcia przy ulicy Gdańskiej 68. (22453

Plac
do wynajęcia przy ulicy Gdańskiej 68. (22452

POKOJE

2 pokoje
skromnie umeblowane lub próżne poszukuję zaraz lub 1. 9. Oferty z podaniem czynszu do Dzien. Bydg. pod „A. 100“. 12195

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem bez pościeli dla 2—3 starszych uczniów z utrzymaniem Gdańska 46. II p. lewo. 22538

Ważne dla rodziców!

Stancja
dla ucznia lub uczennic. Troskliwa opieka, blisko szkół, doskonałe odżywianie. Świętojańska 22. I. p. l. 22396

Pokoje
dla uczni lub uczennic z utrzymaniem do wynajęcia. Chrobrego 15, I ptr. lewo. 12152

ROZMAITE

Bydgoski
Klub Bałałajkowy przyjmie jeszcze kilku członków do swojej orkiestry pań lub panów dobrych rodzin. Of. do filji Dz. Bydg. pod „B. K. B.“ 12156

Dziecko
wróci do sił i stanie się odporne przy odżywianiu mączką „HOMOSAN“ polecaną przez lekarzy. (22355

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr, kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (22176

Spólnika
poszukuję z kilkadziesiąt tys. złotych wzgl. poszukuję większą pożyczkę, która zostaje zabezpieczona lub sprzedam wspomniane dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlowe wartości około sto tysięcy złotych na bardzo dogodnych warunkach. Of. tylko piśmienne skierować do Gońca, Dworcowa 52 pod „Handlowe“ 22492

Zabłąkał się
kozieł można odebrać Senatorska 71, parter. 12293

Ostrzeżenie!
Nie zezwalam bez mojej wiedzy i zezwolenia moim lokatorom wynajmować pokoje względnie odstąpić mieszkania komukolwiek. Gospodarz, Kwiatowa 4. 12261

Skradziona
książkę wojskową i wykaz kolejowy na nazwisko Edmund Starszak unieważnia się. (22494

MATRYMONJALNE

Wdowiec
kupiec, w średnim wieku, posiadający w mieście prowincjonalnem pięknie położoną nieruchomość. ubezpieczoną na przeszło 60 000 zł., w której prowadzi od kilku lat dobrze zaprowadzony interes, poszukuje żony. Panny lub wdowy w średnim wieku, z odpowiednim większym majątkiem zechcą nadesłać zgłoszenia możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Wdowiec“ Anonimy bezcelowe gdyż rzecz traktuje się poważnie honorowo. 22520

MYDŁO SŁONIOWE „Kosznika" NAJLEPSZE

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA"
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I i II.
=WSZĘDZIE DO NABYCIA.=

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. **Wynajmujemy** pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.
Kasy czynne od godz. 8.30 do 1.30. (20559

Kancelarję moją
przeniosłem
na ul. Dąbrowskiego 146
(dom pana Bandurskiego) (22572
Gąsiorowski
adwokat w Nakle.

Wróciłam
Dorota Mosler
Zakład dentystyczny, Gdańska 147
Godziny przyjęć: od 9 do 12½ i od 3 do 6½
Przyjmuję także członków z wszystkich Kas Chorych. (22696

Niniejszem podaję Szan. Obywatelstwu miasta **Bydgoszczy i okolicy** do łask. wiadomości, iż w dniu dzisiejszym
otwieram przy ul. Poznańskiej 33
skład mydeł i artyk. kosmetycznych.
Staraniem mojem będzie Sz. Klientelę jaknajsumienniej dobrym towarem, po niskich cenach obsłużyć. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę
22700) z poważaniem
Gertruda Sperkowska.

PRZETARG.

W drodze publicznego przetargu wydaną będzie
przebudowa domu
dla Straży Granicznej w W. Wełczu pow. grudziądzki.
Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1 za opłatą 3 zł Do oferty należy dołączyć pokwitowanie złożonego wadjum w wysokości 2 proc. sumy ofertowej.
Zamknięte i opieczętow. of. winny być przesłane do **6 września r. b. godz. 12-tej w poł.**, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15. (22670
Grudziądz, dnia 23. VIII. 1928 r.
Państw. Urząd Budownictwa Naziemn.

Pierze i puch
kołdry (19178
materjały bieliźniane
gotowa pościel.
A. Zwierzycka
Prawnie zastrzeżone. **Bydgoszcz, Dworcowa 74.**

„RADJOFONJA"
Zakład radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49.
poleca doskonałe (21387
radjoaparaty na długotermin. spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

Pończochy damskie dziecięce i **skarpetki**
Powyższy dział powiększyliśmy znacznie, zaopatrzyliśmy w fabrykaty **pierwszorzędne** i sprzedajemy po wyjątkowo **niskich cenach.**
Siuchniński & Stobiecki
Magazyn bławatów i konfekcji
Bydgoszcz, Stary Rynek 3. Telefon 123.
Swetry — Pulowery — Trykoty
w wielkim wyborze po cenach bez konkurencji.
22662)

Żelazne kuchenki na wzór westfalski

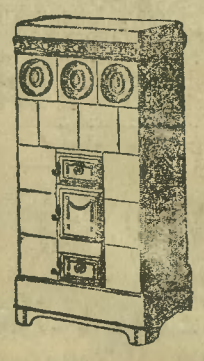

do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**
Przenośne piece kaflowe
uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!
Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!
Oskar Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5.
22631)

Konfekcjonerzy Bydgoscy!!!
Wytwórnia okryć damskich i męskich
poleca
najnowsze modele palt wykonanych pod kierownictwem fachowem z 30-to letnią praktyką.
Sprzedaż hurtowa odbywa się na warunkach najdogodniejszych.
F-a „Szyk Warszawski"
Warszawa.
Wytwórnia **ul. Długa 25,** tel. 529-98. **ul. Długa 53,** tel. 205-03.
22569

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"

Obiady z 3 dań
1,20 zł poleca 21254
ogród Patzera i restauracja.

Niebywałe niskie ceny posezonowe!
Płaszcz rypsowy na całej podszewce od **32.— zł**
Płaszcz jedwabny na całej podsz. tylko **45.— zł**
Płaszcz Kasha na całej podszewce od **45.— zł**
Kostjumy damskie od **32.— zł**
Suknie damskie eolinowe . . . . od **25.— zł**
Suknie damskie popelinowe . . . od **11.— zł**
Kapelusze słomk. od **4.— z**
Bielizna oraz wszelkie **towary krótkie** polecam okazyjnie tanio.
Leon Dorożyński
ul. Długa 49, róg Jezuickiej.
Firma chrześcijańska!

Baczność!
Obrazy
wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze również oprawy obrazów każdego rodzaju. Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam. 17899
Józef Kwella, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 68.

SOL DO NOG „RAZ-DWA-TRZY"
zapobiega i usuwa
pocenie nóg. nabrzmienia stwardnienia i odparz. skóry
Cena 90 groszy. (14696
Sprzedają drogerje i apteki
St. Müller, Laborat. Poznań 1.

Mydło z amorkiem
Borno-tymolowe
Mag. Farm. W. Paździerskiego
udelikatnia cerę i usuwa wszelkie defekty, piegi, liszaje itp.
zł 1,20 Żądać wszędzie! **zł 1,20**
Fabr. składn.
„Pharmachemia" Bydgoszcz, tel. 1461

MEBLE

w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.
Ceny najniższe.
M. Stanikowski - Poznań ul. Woźna 12. Butelska).

Ogród „Resursy Kupieckiej"
Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916
Codziennie
Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych
Nowy program.
Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING
Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8,30
W razie niepogody na sali. (22721

Tresura psów
BYDGOSZCZ-WILCZAK
urządza **w niedzielę 26 sierpnia** od godz. 3 po poł.
wielkie popisy psów
dla przekonania się Szanownej Publiczności i amatorów, a dla małych dzieci **ujeżdżanie na osiołku** naokoło zakładu, na które uprzejmie zapraszam. (22555
Nowy kurs tresury psów rozpoczyna się z dniem **1 września.** W zakładzie jest jeszcze kilka miejsc woln. Przyjmowanie psów do tresury na dogodnych warunkach.
W razie niepogody odbędą się popisy w następną niedzielę. **FR. BUDA.**

Dyrygenta
dla poważnego **chóru męskiego** w Bydgoszczy **poszukuje się.** Spieszne zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się pod **„Dyrygent"** do Dziennika Bydgosk., ul. Poznańska. 22664

Poszukuję od 15 września br. (12314
ekspedjenta-dekoratora
i ekspedjenta do oddziału bławatów i konfekcji męskiej, i
ekspedjentkę starszą
do **oddziału bławatów i konfekcji damskiej.**
Starający się władać muszą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości pensji do
Stefan Sękowski, Nowe, Pom., Rynek 1

Poliera
do żelazobetonu **zaraz potrzebuję.**
R. Łaganowski, Gdańska 102.
Telefon nr. 139. (22699

Poszukuje się zaraz dzielnego
kamienioprzedrukarza
oraz **maszynisty kamieniodrukarza**
reflektując tylko na pierwszorzędne siły.
Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę skierować do Adm. Dziennika Bydgoskiego pod „E. H. M."

Redaktor młodszy, mający za sobą pewną praktykę publicystyczną, zwłaszcza w dziale wiadomości, **potrzebny** od 1 lub 15 września br. Życiorys i świadectwa pożądane. **Wydawnictwo „Dziennika Pomorskiego", Chojnice (Pomorze).** 22633

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.